

Bhagawadgita

ROZMOWA PIERWSZA

Dritaraszta rzekł:

1. Na polu Dharmy, na świętym polu Kuru zgromadzeni, skorzy do walki, co uczynili moi ludzie, oraz Pandu synowie, o Sandżajo?

Sandżaja mówi:

2. Ujrzawszy szyki zbrojne Pandów, księżę Durjodhana zbliżył się do Drony, nauczyciela swego, z tymi słowy:

3. "Spójrz o mistrzu, na potężne zastępy Pandawów, które w szyki bojowe ustawił uczeń twój, w sztuce bojowej biegły, syn Draupadi.

4. Bohaterowie są wśród nich, łucznicy mocarni, Bhimie i Ardżunie równi - Jujudhana, Wirata i Drupada, wozu bojowego mistrz;

5. Drisztaketu, Czekitana i dzielny król Kaszi, Purudzit, Kuntibhodza i silny jako byk - Szajbia;

6. Judhamaniu potężny Uttamudzas chrobry, Subhadra, oraz Drupadi synowie, wszyscy wielkich wozów bojowych mistrzowie.

7. Poznaj też, o najlepszy z dwakroć urodzonych, najwybitniejszych spośród nas, dowódców mej armii; wymienię ci ich imiona:

8. Ty sam, o Panie, oraz Bhiszma, Karna i Kripa zwycięski, Aszweattaman, Wikarna i syn Somadatty,

9. oraz wielu innych dzielnych wojowników, w różny oręż zbrojnych, a w sztuce wojennej wytrawnych, gotowych życie swe dla mnie położyć w ofierze.

10. Ta armia nasza pod Bhiszmy dowództwem, zaiste ogromna jest ich zaś wojsko, pod Bhimy wodzą niedostatecznym się zdaje.

11. Wszyscy, wedle rozkazów, na swoich stanowiskach trwając, i wy dowódcy, Bhiszmę ochraniajcie z wszech stron".

12. Wówczas Bhiszma przesławny, z Kaurawów najstarszy, w swą konchę potężnie uderzył, i rozniósł się dźwięk, jakoby ryk lwa, radując Durjodany serce.

13. I wraz w odpowiedzi zagrzmiały muszle i rogi, bębny, piszczałki i trąby wojenne, hukiem gromu napelniając powietrze.

14. A wtedy Szri Kriszna i syn Pandu, siedząc w swym rydwaniu bojowym, w białe zaprzężonym rumaki, w swe boskie uderzyli konchy.

15. Kriszna w Panczadzanię swą zadał, Ardżuna w Dewa-datte, a Bhima, o czynach straszliwych, w swą Paundrę potężną;

16. król Judisztira, syn Kunti, w swoja zatrąbił, zwaną - "Zwycięstwo niezmierne", zaś Nakula i Sahadewa w "Słodko-brzmiacą" i "Klejnoto-kwietną".

17. Podobnie król Kaszi, łucznik wspaniały, i dzielny Skandin, wielkiego wozu bojownik, Drisztadiumna, Wirata i niezwyknięty Satiaki.

18. Drupada i Draupadi synowie i Saubhadra, w mocny oręż zbrojny, wszyscy o królu, z wszech stron w swoje uderzyli konchy;
19. aż huk niezmierny rozniósł się po ziemi i nappełnił niebios, wstrząsając serca synów Dritarasztry.
20. Natenczas, widząc Kaurawów w szyku bojowym, z orężem już do ataku dobytym syn Pandu - którego sztandar wizerunek Hanumana zdobi, - ujął swój łuk, o królu,
21. i w te się słowa, do Kriszny, swego wozu boskiego Woźnicy. Ardżuna rzecze: "W środku, pomiędzy dwoma szykami wojsk, zatrzymaj mój wóz, o Nieśmiertelny,
22. abym przyjrzał się z bliska stojącym tu, żądzą walki ożywionym wojownikom, z którymi zmierzyć się mam za chwilę w tym boju;
23. bym spojrział na zgromadzonych tu w polu rycerzy, gotowych walczyć za sprawę przewrotnego syna Dritarasztry."

Sandżaja mówi:

24. Usłyszawszy te słowa Ardżuny, o Bharato, Szri Kriszna zatrzymał ów wóz przesławny w samym środku, pomiędzy dwoma szykami wojsk,
25. naprzeciw Bhiszmy i Drony i wszystkich książąt ziemi, i rzekł: "Spójrz tedy synu Prity na zgromadzonych tu Kaurawów."
26. I ujrzał Parta ojców i dziadów, wujów, stryjów i braci, synów i wnuków, towarzyszy i przyjaciół,
27. nauczycieli i teściów, stojących naprzeciw siebie w pośród hufców obu, a widząc tych wszystkich bliskich i krewniaków, gotowych do boju, syn Kunti,
28. tknięty litością, ozwał się w udreće głębokiej:

Ardżuna rzecze:

"O Kriszno, widząc tych moich bliskich po stronach obu, żądnych krwi rozlewu,

29. nogi uginają się pode mną, a usta wysychają spalone; drzę całym ciałem, a włosy stają mi dębem.
30. Gandhiwa wypada z mych rąk, a skóra ogniem płonie, ledwie ustać mogę. Mąci się moja myśl.
31. Złowróźbne też widzę znaki, o Keszawo, a pożytku w tej bratobójczej walce nie zdołam dojrzeć żadnego.
32. Nie chcę zwycięstwa, o Kriszno, ani królestwa, ani rozkoszy; cóż nam po królestwie, Govindo, co po uciechach, a nawet życiu samym,
33. gdy ci, gwoli którym pragnąć możemy królestwa, uciech i radości, stoją dziś oto powaśnieni ze sobą, swe dobra i życie oddać gotowi -
34. nauczyciele, ojcowie, i syny, dziadowie i wuj, teściowie i wnuki, stryjowie, dziewierze i inni krewniacy.
35. Na życie ich nie chcę nastawać, o demona Madhu Pogromco, choćby głowę własną położyć mi przyszło; nie chcę! Nawet za cenę władzy nad trzema światy, a cóż dopiero dla królestwa ziemi?
36. Jakąż radość, o Dżanaradano przynieść nam może uśmiercenie synów Dritarasztry? Choć oto łuki ich w nas wymierzone, grzech jeno stanie się naszym udziałem jeśli im śmierć zadamy.

37. Nie przystoi nam na życie tych zacnych Kaurawów, krewnych naszych, godzić; zaprawdę pozbawiwszy życia naszych bliskich, jakże byśmy mogli być po tym szczęśliwi, o Kriszno?
38. Jeśli oni, zaślepieni chciwością, nie widzą zła w niszczeniu rodziny, ni zbrodni w niszczeniu przyjaciół,
39. czyż my, o Dżanardano, nie powinniśmy powstrzymać się od tego grzechu, my, co widzimy jasno całe zło jakie idzie w ślad za upadkiem rodu?
40. Bowiem wraz z upadkiem rodziny zatracają się odwieczne prawa, obyczaje i tradycje rodowe, a gdy te zanikają, zaprawdę bezład i chaos a-dharmy szerzy się wśród rodu.
41. A gdy bezprawie górę bierze wówczas i wśród kobiet rodu zepsucie się wkrada, a to, o Warsznejo, do chaosu społecznego i Warn pomieszania niechybnie prowadzi.
42. A to znów piekło gotuje całemu rodowi, jak i tym co się stali jego upadku przyczyną; przodkowie ich bowiem, pozbawieni świętych rytuałów i ofiar - kul ryżowych i wody, - cierpieć również muszą.
43. I tak przez ów pierwotny grzech, co niszczy rodzinę i ład społeczny niweczy, oraz prastare narusza tradycje, zatracą się odwieczne powołanie rodu i rasy, a prawo moralne upada.
44. A wszak mówiono nam zawsze, o Kriszno, iż ci co zatracą swą Dharmę rodową, w piekle znaleźć się muszą.
45. Biada nam! oto jak szkaradny grzech popełnić dziś chcemy, godząc na życie krewnych naszych, z żądz uciech królewskich i władzy.
46. Lepiej zaiste byłoby dla mnie, gdybym bezoreźny i wolny od chęci odwetu, poległ w tej bitwie z ręki zbrojnych synów Dritarasztry."

Sandżaja rzekł:

47. Wypowiedziawszy te słowa na polu bitwy, Ardżuna odrzucił swój boski łuk i kołczan i opadł w rozpaczy na siedzenie wozu.

Om! Hari Om! Tat Sat.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
 Bhawagad Gity - Pieśni Pana,
 wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
 rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną
 Część Pierwsza, zwana:
 JOGĄ ROZPACZY ARDŻUNY

PRZYPISKI DO ROZMOWY PIERWSZEJ

Strofa 1 - Dharma - obowiązek, powołanie, zadanie życiowe; również - wewnętrzne prawo i wpływające zeń posłannictwo; zaś A-dharma - to co jest Dharmie przeciwne, a więc bezład, bezprawie, nieład, nieprawość, grzech, chaos, rozprzężenie, rozkład społeczny.

Strofa 4 - "mistrz wielkiego wozu" - przydomek nadawany najtęższym wojownikom, którzy mogli samotrzeć stawić czoło dziesięciu tysiącom łuczników.

Strofa 7 - "Dwakroć urodzonych" tytuł nadawany członkom trzech wyższych kast, symbolizujący narodziny wewnętrzne do życia wyższego życia.

Strofa 12 - "W konchę uderzył" - znak gotowości do boju; konchy wielkich wojowników były błogosławione specjalnie i bogato zdobne, nieraz też bywały darami bogów jak Ardżuny "Dewata-datta",

czyli "przez bogi dana." Jego kołczan i słynny łuk - "Gandhiwa" były mu również dane przez bogi na tę wielką i decydującą bitwę na polu Kuru.

Strofa 17 - Kaszi - dzisiejszy Banaras.

Strofa 26 - Parta tj. syn Prity czyli Ardżuna.

Strofa 31 - Keszawa (akcent na e) jedno z imion Szri Kriszny, dosłownie "śpiący na wodach" - to jest symbol ducha bożego na wodach nieskończoności.

Strofa 32 - Gowinda - jedno z niezliczonych imion Szri Kriszny, dosłownie - "pasterz krów", symbol dusz ludzkich.

Strofa 36 - Dżanardana imię Szri Kriszny, dosłownie - "pogromca ludów", czyli bojownik o sprawiedliwość, który wszędzie o nią walczy i niweczy zło.

Strofa 40 - Tradycje rodu tj. rodowe Dharmy (liczba mnoga) to społeczne i religijne obowiązki; podstawy ładu, harmonii i zdrowia społeczeństwa; a odwrotność - A-dharma. A że "Słowem" całej hinduskiej kultury była zawsze Dharma, sprzeniewierzenie się jej jest uważane za największe zło, odstępstwo wobec jedynej własnej Prawdy i wewnętrznego prawa.

Strofa 41 - Warszneja - imię Szri Kriszny, potomek rodu Wriszni; dosłownie - silny, potężny

Strofa 41 - Warna - dawny, na wewnętrznych wrodzonych zdolnościach i cechach opierający się, podział klas społecznych, czyli kast; gdzie zajęcie i fach odpowiadały skłonnościom i tendencjom każdego; gdy te się zmieniały przejście z jednej kasty (Warny) do drugiej było możliwe; co spaczyło się i zakrzepło z biegiem wieków. Obszerniejsze wyjaśnienie na końcu.

Strofa 42 - symboliczne ofiary kul ryżowych i wody podczas ceremonii podobnej do naszych dawnych "Dziadów", gdzie przy modlitwach i pieśniach wzywa się duchy zmarłych i wita miłością i błogosławieństwem, ofiarowując ryż (jak u nas chleb) i wodę. Do rytuału tego przywiązuje religia Hinduizmu ogromne znaczenie.

Strofa 43 - Powołanie i posłannictwo - synonimy Dharmy.

Koniec: Joga, dosłownie zjednoczenie, z duchem wysłanym (boskim) i z Bogiem; używa się także dla oznaczenia systemu różnych ćwiczeń, wglębiań się w treść rzeczy każdej, uduchowienia i wzniesienia w jedność z Najwyższym, medytacji oraz umartwień dla osiągnięcia tego celu.

Om (lub AUM) wyraża Przedwiecznego; (w trójcy) Hari - Wisznu; Tat Sat - Byt niewyraźalny, bezkresny, jedynie rzeczywisty.

Hanuman - (którego wizerunek zdobi sztandar bojowy Ardżuny) to wódz ludu Drawidyjskiego, przyjaciel i najbliższy sojusznik księcia Ramy, w jego wojnie przeciw królowi Lanki (Cejlon) demonicznemu Rawanie, akcent na pierwsze a) o odzyskanie porwanej przezeń Sity temat eposu Ramajany. Lud Drawidyjski i jego wódz są tradycyjnie przedstawiani pod postacią małp. Według ksiąg świętych Hanuman był wcieleniem wielkiego Dewy (Archanioła) posłanym na ziemię przez Najwyższego dla pomocy i współdziałania z Ramą. Hanuman jest wedle tradycji niedościgłym wzorem wierności i najgorętszej, najzarliwszej miłości dla Ramy.

Wymowa imion: (zaznaczam tylko tam gdzie różni się od polskiej) Durjodana - akcent na o; Kripa - na a; Dżanardana - na drugie a. Warszneja - na pierwszym długim a, Jujodana - na o.

ROZMOWA DRUGA

Sandżaja rzekł:

1. Do Ardżuny, ogarniętego litością i rozpaczą, z okiem zmaconym i pełnym łez, Szri Kriszna, demona Madhu pogromca, z tymi zwrócił się słowy:

Błogosławiony rzecze Pan:

2. Skąd to spada na ciebie, Ardżuno, w tej decydującej chwili niebezpieczeństwa, tak haniebna, aryjskiego wojownika niegodna rozpacz co niebo od niesławy wiedzy?

3. Nie poddawaj się niemocy, o Parto, nie przystoi ci to. Odrzuć nędzną małoduszność i powstań, wrogów zwyciężco!

Ardżuna mówi:

4. Jakże to mam, o Kriszno, strzały me w bitwie przeciwko Bhiszmie kierować i Dronie, tak ze wszechmiar godnym czci?

5. Zaprawdę lepiej pójść w świat o żebraczym chlebie, aniżeli nastawać na życia tej zacnej starszyny. Pozbawiwszy życia tych Guru czcigodnych, choć ich chciwość chwilowa uniosła, uczyty tego świata zdadzą się nam krwią zaprawne.

6. Ani też wiem co lepszym byłoby dla nas, być zwyciężonym, czy samym zwyciężyć tych co tu stoją przed nami, synów Dritarasztry, a z których śmiercią stracimy wszelką do życia ochotę.

7. Me serce łamie się w niemocy, a myśl się gubi. Nie widzę jasno mej Dharmy, nie rozpoznaję obowiązku. Powiedz mi Ty wyraźnie, co jest lepsze, uczniem Twym jestem, błagam Cię, oświeć mnie!

8. Nie sądzę też, aby ten palący ból, co mi zmysły wszystkie wysusza, ukoić się mógł przez zdobycie choćby najwspanialszego na ziemi królestwa, a nawet nad świetlistymi władania.

Sandżaja rzekł:

9. Ardżuna, wrogów zwycięzca, po tych słowach do Kriszny zwróconych, dodał jeszcze: "nie będę walczył". I umilkł.

10. A Szri Kriszna, o Bharato, do siedzącego tak w zgnębieniu, pomiędzy dwoma hufcami wojsk, z lekkim przemówił uśmiechem:

Pan rzecze:

11. Bolejesz nad tymi, nad którymi boleć nie należy, choć skądinąd mądre mówisz słowa. Człowiek rozumny nad żywym nie boleje, ani nad umarłym.

12. albowiem zaprawdę nie było takiego czasu, kiedym nie istniał Ja, lub ty, lub ci książęta ziemi; ani też kiedykolwiek nadejść może czas, gdy istnieć przestaniemy.

13. jak duch - ciało Mieszkaniec - przez jego dzieciństwo, młodość i wiek podeszły przechodzi, tak z jego śmiercią inne przyobleka ciało. Człowiek silny nad tym nie boleje.

14. Zetknięcie nasze z materią - Prakriti - o synu Kunti, rzucają nas w chłód i w żar, w rozkosz i ból, lecz te są przemijające, pojawiają się i znikają; znoś je więc mężnie, o Bharato.

15. Tylko człowiek mężny, którego one nie udręczają i nie smućą, o najlepszy z ludzi, który jest równie spokojny w radości jak w cierpieniu, staje się zdolny do nieśmiertelności.

16. Byt Rzeczywisty nie przestaje istnieć nigdy; to, co rzeczywistego nie posiada bytu, trwałym nie może się stać. Prawdę o nich poznali ci, co wniknęli w treść i rdzeń rzeczy wszelkiej.

17. Wiedź iż Ten, który wszystko rozsuwa i przenika, niezniszczalny jest. Nikt Niezmiennego nie może zniweczyć.

18. Ciało są znikome, lecz ten, który ich używa, wieczny jest, bezgraniczny, nieskończony, niezmienny. A więc walcz, o Bharato!
19. Prawdy nie widzi człek, gdy sądzi, że On zabity być może, jak i wówczas gdy Go zabójcą mieni. Nie może On - ciała Mieszkaniec - ani zabić, ani być zabity;
20. albowiem nie rodzi się On i nie umiera, raz istniejąc, nie przestaje istnieć nigdy. Bez początku jest i bez końca, trwał, niezmienny, odwieczny; śmierć ciała Go nie dotyka.
21. Człowiek, wie iż niezniszczalny jest On, samoistny, wiecznotrwały, urodzeniu ni zmianie nijakiej nie podległy, jakże może on zabić, o Parto, i kto może w nim być zabity?
22. Duch porzuca zużyte ciało, by nowe przyoblec, jak człowiek co odzież znoszoną na świeżą zamienia.
23. Oręż się Go nie ima i ogień nie pali, woda nie wilży, nie wysusza wiatr.
24. Zaprawdę nie da się Go cięciem razić, ni spalić, zwilżyć ni wysuszyć; trwały, niewzruszony, wszechprzenikający, praodwieczny jest On.
25. Nieprzejawionym Go zwa, niepojętym, niezmiennym; widząc iż takim jest, czyż boleć przystoi?
26. Lecz gdybyś nawet mniemał, iż rodzi się On wciąż i wciąż umiera, to i wówczas, o potężnie zbrojny, rozpaczać byś nie powinien,
27. albowiem nieuniknioną jest śmierć dla tego, który się rodzi, a narodziny dla tego, kto umiera; a nad uniknionym boleć nie należy.
28. Niewidzialnym jest początek istot żywych, o Bharato, widzialnym środkowy okres ich żywota i znów niewidocznym ich koniec. Gdzież tu do smutku przyczyna?
29. Niepojętym jest On; jako cud niezmienny widzą Go jedni; jako o dziwie nad dziwy mówią o Nim drudzy; jako o cudzie słuchają o Nim inni; lecz i mówiąc i słysząc, zaprawdę nikt Go pojąć nie zdoła.
30. W istocie każdej zamieszkały, wiecześnie niezniszczalny jest On; przeto nad żadną istotą, o Bharato, boleć nie należy.
31. Nie wahaj się wiec Ardżuno i Dharmę pełń własną; nic bardziej dla Kszartji szczęsnego nad sprawiedliwą wojnę.
32. Szczęśliwy zaiste ten rycerz, któremu taka wyprawa, na kształt nieba otwartych podwoi - nie szukana - przypadnie w udziale.
33. Lecz jeśli od tej sprawiedliwej uchyłisz się wojny, sprzeniewierzając się swej Dharmie, a cześć na szwank narażając, grzech popełnisz wielki.
34. wieść o twej hańbie rozejdzie się szeroko, o dla człowieka rycerskiej czci, hańba nad śmierć jest gorsza.
35. wśród wodzów sławnych - wozów bojowników - żeś z pola walki ze strachu uszedł, utrwali się mniemanie, i ty, tak dziś szanowany, staniesz się godny w ich oczach pogardy.
36. A szyderstwo wrogów - twe męstwo poddając w wątpliwość - w nieprzystojnych wyrazi się słowach; a cóż ponadto może być gorszego?
37. Poległy - osiągniesz niebo; zwyciężąc - posiadziesz radość ziemi. Więc powstań, o synu Kunti, i idź w bój!
38. Radość i ból, zdobycz i utratę, zwycięstwo i klęskę przyjmując jednakowo - walcz, a unikniesz grzechu.

39. Taką jest wiedza wyłożona wedle Sankhii nauki, usłyszysz teraz o mądrości Jogi; gdy się w nią wżyjesz, o Parto, skruszysz czynu okowy, nie przestając działać.
40. Nie masz w niej wysiłków daremnych, ni sił zatruty, ni cofania się wstecz. Nawet odrobina tej Dharmy mądrości, stosowana w życiu, od wielkiego lęku nas chroni.
41. Panuje tu Buddhi - Rozum rozpoznający, skupiony, jednolity w dążeniu, o radości Kuru; zaś myśli ludzi chwiejnych rozbiegają się i rozpraszają bez końca.
42. Nierozumni, rozkochani w literze Wed, kwiecieście dowodzą, iż ponad nie nic nie istnieje.
43. Pełni żądz, mają raj za swój cel, a narodzenie pomyślne za rytuałów skutek poczytują, zalecając różnorodne obrzędy, by władzę zdobyć i uciechy.
44. Lecz ci co żądzą władzy i uciech powodowani, takie upodobali nauki, nie wiedzą czym jest Rozum czysty, ku Samadhi stale skierowany.
45. Wedy o trzech Gunach - właściwościach Przyrody - nam mówią; lecz ty, o Ardżuno, masz się wznieść ponad tych energii troistych działanie i ponad przeciwieństw dwójnię, a nic nie mając i nic nie chcąc, stały w harmonii, w Duchu skupiony trwać.
46. Wszystkie Wedy takież mają pożytek dla tego, kto ujrzał Brahmana, jak miałoby jezioro tam, gdzie kraj wodą zalany.
47. Twą rzeczą czyn, lecz nie jego skutek; niech nagroda nie będzie nigdy twego działania pobudką. Jednak beczynowi nie oddawaj się również.
48. W Jodze niezachwianie skupiony, od wszelkich przywiązań wolny, w powodzeniu i klęsce jednaki - działaj, o Ardżuno! Stan takiej równowagi wewnętrznej jest zwany Jogą.
49. Działanie jest niższym od Jogi duchowego rozpoznawania, toteż w Rozumie czystym znajdź twą ostoję, Ardżuno. Zaiste godnymi litości są ci, którzy pracują dla zysku.
50. Kto w duchowym rozpoznawaniu skupiony trwa, ten wznosi się jeszcze tu, w świecie dwójni, zarówno ponad grzech, jak i ponad zasługę; więc tej jodze oddaj się Ardżuno, całkowicie. Joga jest sztuką działania.
51. Mędrzec, który rozpoznawanie swe z boskim zjednoczył, nie dba o żaden działania plon, wolny od więzów narodzin ponownych, wznosi się w dziedzinę gdzie nie istnieje ból.
52. Gdy Rozum twój sieć niewiedzy przekroczy, nie będziesz przywiązywał wagi do tego coś usłyszał, lub co kiedykolwiek masz jeszcze z Pism świętych usłyszeć.
53. A pełnię Jogi osiągniesz wówczas, gdy rozum twój, który się dziś gubi wśród tekstów Ksiąg świętych, zdoła stale trwać w niewzruszonym spokoju Samadhi.

Ardżuna Mówi:

54. Po czym można poznać, o Keszawo, człowieka o niewzruszonej myśli, który stale w Samadhi przebywa? Jak mędrzec taki mówi, jak siedzi, jak chodzi?

Pan rzecze:

55. Gdy wszelkie pragnienia ostatecznie człowieka opuszczą, gdy w Duchu i przez Ducha znajduje swe jedyne zadowolenie i szczęście, wówczas nazwać go można mędrce o niewzruszonej myśli.

56. Kto jest równie spokojny wśród nieszczęść jak i radości, wolny od tęsknot, lęków i gniewu, ten jest zwany mędrce o niewzruszonej myśli.

57. Kto nigdzie z niczym nie będąc związany, dobre i złe przyjmuje jednakowo i nie zna niechęci ani upodobań, ten naprawdę posiadał mądrości równowagę.
58. I ten, który jak żółw, co swe członki pod skorupę wciąga, tak on swe zmysły od wszelkich odrywa przedmiotów, i ten ma umysł uciszony w mądrości równowadze.
59. Przedmioty zmysłów same niejako odwracają się od człowieka, który nie podtrzymuje z nimi łącznika; upodobania ku nim mogą w nim jeszcze trwać, jednak i te znikają gdy ujrzy Najwyższe.
60. Napór podnieconych zmysłów, o synu Kunti, może unieść myśl i spokoju pozbawić nawet człowieka rozumnego, który nie ustaje w wysiłkach ku doskonałości.
61. Niech więc powściągnie wszystkie swe zmysły i niewzruszony usiądzie, oddając się Jodze. Mnie mając za jedyny swój cel; bowiem myśl tych co w pełni opanowali swe zmysły trwa w równowadze harmonii.
62. Człowiek, który dużo uwagi i myśli poświęca przedmiotom zmysłów, silny łącznik z nimi nawiązuje; ze związania tego rodzi się pożądanie, a z pożądania gniew;
63. gniew mąci rozpoznawanie i ułudę stwarza; do zaćmienia pamięci brak rozpoznawania wiedzy, pamięć przyćmiona do zaniku Rozumu prowadzi, a zanik Rozumu to zguba człowieka.
64. Lecz człowiek opanowany, poruszający się swobodnie wśród rozlicznych przedmiotów, od pożądań wolny i od wstrętów, o zmysłach w pełni władzy Ducha, osiąga spokój prawdziwy.
65. W spokoju tym wszelkie cierpienie znajduje swój kres, bowiem gdy uciszą się wzruszenia, umysł wkrótce podąży za nimi i równowagę osiąga.
66. Lecz człowiek nieopanowany w Rozum czysty nie sięgnie, ni w skupieniu najgłębsze; bez skupienia zaś nie ma spokoju, a czyż może zaistnieć szczęście tam, gdzie spokoju brak?
67. Ten spośród zmysłów który uwodzi wzruszenia, pociąga też i rozsądek człowieka, jak wichur co łódź bez steru na wzburzone porusza fale.
68. Toteż tylko ten może osiąść myśli niewzruszoność, o mocno orężny, kto zmysły swe z zależności od wszelkich uwolni przedmiotów.
69. Co nocą dla wszystkich innych, dla niego jasnym świeci dniem; lecz co dniem dla innych dla mędrca jest niewiedzy nocą.
70. Ten w spokój wchodzi prawdziwy, kto jak ocean, co wody rzek wielkich przyjmując, niezmienny zostaje, tak on wszelkie pragnienia w swą świadomość przyjmuje szeroką, a niewzruszony w równowadze trwa. Lecz ten co pożądanym wciąż pragnie przedmiotów, spokoju nie zazna.
71. Kto wszelkie odrzuci pragnienia, kto żyje i działa bezosobnie, wolny od tęsknot i zachceń, od "ja" i "moje", ten naprawdę w Pokój Wielki wchodzi.
72. Jest to, o synu Prity, stan niewzruszonego trwania w Brahmanie, kto go osiąga nie błądzi więcej; a kto nawet w ostatniej chwili życia zdoła ten stan osiąść, dostąpi wyzwolenia, Szczęśliwości w Brahmanie wieczystej.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
Bhagawad Gity, Pieśni Pana,
wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną
Część Druga, zwana:
JOGĄ ROZPOZNAWANIA FILOZOFICZNEGO, CZYLI JOGĄ SANKHII

PRZYPISKI DO ROZMOWY DRUGIEJ

Strofa 3 - Parantapa - wrogów zwycięzca.

Strofa 4 - Bhisma jest wujem, byłym opiekunem Ardżuny; Drona - jego guru w wielkiej sztuce łucznictwa.

Strofa 5 - tj. wyrzec się świata, i zostać Sanjasinem, mnichem wędrownym z miseczką żebraczą.

Strofa 5 - bowiem z chciwości nie chcą oddać zagrabionego królestwa.

Strofa 8 - Dewy, czyli Świetliści - Duchy odpowiadające chrześcijańskim Aniołom i Archaniołom. Hinduizm mówi o wielkiej ilości ich hierarchii i stopni; najniższe są niemal na poziomie człowieka, najwyższe - to potężne Duchy Planetarne, Duchy żywiółów itd.

Strofa 11 - Pozorną, ludzką mądrością, usprawiedliwioną z punktu emocjonalnego, lecz nie wyższego, nie Dharmy.

Strofa 13 - Mowa o przyjętej ogólnie w hinduizmie, jak i innych religiach Wschodu, wierze w reinkarnację tj. wielokrotne wcielenia na ziemi.

Strofa 15 - Nie chodzi tu o nieśmiertelność Duszy po śmierci fizycznego ciała, ta jest wedle filozofii hinduskiej prawem każdej istoty; a o wzniesienie się ponad ograniczenia zarówno życia - powtórnym wcieleniu - jak i śmierci; chodzi o zjednoczenie z Boską Wszechświadością, odwieczną i nieskończoną.

Strofa 16 - Sat i A-sat, najpierwsza i najostatniejsza Dwójnia, tj. Byt Absolutny i to, co On z Siebie wyłącza i stwarza, co nie może mieć wiec bytu absolutnego i nie może być wiecznotrwałe.

Strofa 21 - Duch ani nie zabija, ani też sam nie może być kiedykolwiek zniweczony. Nie jest zabity gdy ciało umiera.

Strofa 26 - Wraz z ciałem.

Strofa 31 - Kszatrja - rycerz, wojownik, należący do drugiej z kolei Warny - kasty, której Dharmą jest obrona orężna społeczności, ofiara z życia i mienia w każdej "potrzebie". śmierć na posterunku, tj. przy spełnianiu swej Dharmy, zapewniała nie tylko chwałę na ziemi, ale i w niebie.

Strofa 39 - Sankhia - jeden z filozoficznych systemów Indii, tutaj użyte szerzej, dla oznaczenia filozofii, która mówi o Rzeczywistości bezwzględnej i absolutnej.

Strofa 39 - tj. wyzwolisz się od przyczyn i skutków działania, nieodłącznych od każdego czynu.

Strofa 40 - tj. w Jodze Dharmy.

Strofa 40 - Od lęku chroni tj. daje tak jasne rozpoznawanie w świetle duchowej mądrości, iż nie ma miejsca na żadne wątpliwości ani wahania. Niektórzy tłumaczą - "od niebezpieczeństwa chroni", tj. od życia w materializmie oddalającym od prawdy i własnej duchowej istoty.

Strofa 41 - Buddhi - Rozum intuicyjny, przeświecony duchowym światłem Atmy, tj. czysty.

Strofa 42 - Odróżnia się: "Weda" w liczbie pojedynczej, tj. Prawda jedyna, od Wedy, w liczbie mnogiej tj. księgi święte Hinduizmu, które wprawdzie uważa się za objawione mędrcom Wjasa, ale nie mogące zawrzeć całej nieskończonej Prawdy; stąd swoboda badania filozoficznego i wolność myśli charakteryzująca Hinduizm. Jednak i tu bywają ciaśni wyznawcy, którzy chcą wierzyć, że księgi mogą zawrzeć całą Prawdę.

Strofa 44 - Samadhi - stan wysokiego duchowego wzniesienia i pogrążenia się świadomością we Wszechświadość, ekstaza pełni nieogarnionego Bytu. Nieustanne w Nim trwanie jest celem i szczytem Jogi, gdy ginie wszelkie poczucie dwoistości.

Strofa 45 - Przyroda, Prakriti, w najogólniejszym znaczeniu, jako wszystkość przejawiona. Niektórzy tłumaczą sanskryckie Prakriti jako Materia, jest to jednak pojęcie za ciasne, bowiem Prakriti jest uważana w filozofii hinduskiej za Potęgę, świadomą Energię, wyłonioną z wszechświadości Boga. Guny Prakriti, to

cechy, właściwości, przyrodzone atrybuty Przyrody, lub rodzaje jej energii, nieodłączne od niej i wciąż działające. Gdy są w równowadze wszelkie przejawienie zanika, ruch ustaje, istnienie zamiera. Te trzy Guny - właściwości - są to: Sattwa - czyli harmonia, rytm, równowaga całej natury, świetlistość; Radžas - ruchliwość, namiętność, gwałtowność itp. Tamas - bezwład, ociężałość, ciemnota, gnuśność.

Strofa 45 - Wszystko co istnieje dzieli się na dwójnię przeciwieństw - dzień i noc, światło i mrok, ból i radość itd. bez końca; jedno nie może istnieć bez drugiego, rzecz każda ma swą odwrotność, dopiero w Jedynym wszystko stapia się w jedność niepodzielną.

Strofa 46 - Byt Absolutny, Wszechświadomość itd., patrz obszernie wyjaśnienie na końcu.

Strofa 49 - gdyż Joga duchowego rozpoznawania prowadzi wprost do poznania i zjednoczenia się z Rzeczywistością Najwyższą.

Strofa 50 - Działanie, które nie wiąże, będąc całkowicie bezosobiste, skutki jego nie powracają ku działającemu, nie obarczają go.

Strofa 51 - W "Przybytek szczęśliwości wieczystej" tj. w Brahmana.

Strofa 61 - Jogi oddaje się swym ćwiczeniom i rozmyślaniom w siedzącej swobodnej postawie.

Strofa 62 - gdy coś staje na drodze do zaspokojenia go.

Strofa 63 - Pamięć poprzednich doświadczeń czyli sumienie.

Strofa 63 - Człowiek, który traci panowanie nad sobą i staje się niewolnikiem namiętności i nienawiści, coraz bardziej "oddala się" od swej Duszy, aż wreszcie łączność z nią może całkowicie zerwać.

Strofa 69 - Mędrzec ma oczy otwarte na prawdy niedostępne dla zwykłych ludzi, a to, co tym się zdaje ważne, jest dlań błahę lub zgoła złudne, jakby nieistniejące.

Strofa 70 - Czyli nie chodzi o nieczułość i obojętność a o życie ze świadomością skupioną w najwyższym, wówczas żadne wzruszenia nie zdołają zmącić najgłębszego spokoju, który płynie z Ducha.

Strofa 71 - "Pokój Wielki" i "Szczęśliwość wieczysta" są to odpowiedniki i sanskryckich słów Szanti i Nirwana, jest to stan absolutnej pełni świadomości w zlaniu się z Wszechświadomością; trwanie w Bycie tak nieogarnionym iż dla zwykłego człowieka "niebytem" może się wydawać, przekracza bowiem wszelkie jego zdolności pojmowania i możliwości doznania, tak jak zbyt szybkie wibracje przekraczają odbiorczość naszych zmysłów (dźwięk, barwa itd.). Dlatego to nieraz się spotyka tłumaczenie, zupełnie nieściśle i błędne, Nirwana jako niebyt; jest to z punktu filozofii hinduskiej równym nonsensem jak nazwanie Boga, Bytu absolutnego i transcendentalnego - niebytem; stąd filozofowie Indii o Pra-bycie (Para-Brahman) mówią że nie jest TO ani bytem ani nie-bytem, a ponad i poza obu - Pra-przyczyną jedyną.

ROZMOWA TRZECIA

Ardżuna mówi:

1. Jeżeli uważasz, o Dżanardano, iż droga mądrości wyższą jest od działania, czemuż, o Keszawo, zalecasz mi tak straszliwy czyn?
2. Niejasne, dwuznaczne zdają się być Twe słowa, niepojęte dla mego rozumienia, powiedz mi więc wyraźnie, która z tych dróg doprowadzi mnie niechybnie do szczęśliwości duszy.

Błogosławiony rzecze Pan:

3. Jakom już był rzekł, dwie są dla duszy na tym świecie drogi, o Ardżuno bezgrzeszny, ścieżka poznania filozoficznego, wyznawców Sankhii i ścieżka Jogi czynu - Jogów.

4. Nie można wznieść się ponad więzy działania przez samo powstrzymywanie się od czynów, ani też doskonałość osiągnąć przez samo wyrzeczenie.
5. Bowiem nikt nawet przez chwilę, w całkowitym beczynie nie może trwać, każdy, chce czy nie chce, zniewolony jest do działania przez Guniy - energie właściwe Przyrodzie.
6. A kto trwa w bezruchu, w pełni władając organami działania, lecz nie przestając myśleć pożądlwie o przedmiotach zmysłów, ten, o Bharato, oszukuje siebie i słusznie nazwany być może obłudnikiem.
7. Lecz człowiek, który myślą nad zmysłami panując, bezosobiście i swobodnie organami działania pełni Jogę czynu, jest zaiste godzien szacunku.
8. Pełń więc, Ardżuno, właściwy czyn, bowiem czyn od beczyny jest lepszy; beczynem nawet ciała swego nie utrzymasz przy życiu.
9. Wszelkie działanie, które nie jest ofiarą, niewolą się staje; cały świat jest w jego więzach; więc od przywiązań wolny, synu Kunti, czyn każdy jako ofiarę pełń.
10. Gdy Pradžapati - wszechświata Pan - w czasach pradawnych wszelkie żywe wyłonił z Siebie stworzenie, a wraz z nim ofiarę, wyrzekł był te słowa: "przez nią mnożyć się będziecie i wzrastać, niech będzie wam ona pragnień Spełnicielką;
11. "niech ofiara wasza pokarm i radość świetlistym przynosi, a oni niech żywią was; służąc tak sobie wzajemnie, najwyższe osiągnięcie dobro.
12. "Bowiem uczczeni żywiącą ofiarą, świetliści wam ześlą waszych pragnień spełnienie". Lecz złodziejem zaprawdę jest ten, co plony ziemi pożywa, a dawcom ich - świetlistym - nic w ofercie nie składa.
13. Człowiek sprawiedliwy, który po złożeniu ofiar poświęconą spożywa strawę, uwolniony jest od grzechu; lecz ten, co lekceważy ofiarę i tylko dla siebie strawę gotuje, zaprawdę grzechem się żywi.
14. Twórz wszelki pożywieniem utrzymuje życie; pożywienie dzięki deszczom się rodzi; deszcz sprowadzają ofiary; trud i praca na ofiary się składa.
15. Wiedz, o Ardżuno, iż Źródłem czynu wszelkiego jest Brahma, a Brahmy prąźródłem - Niezmienny. Oto dlaczego wszechprzenikający Brahman jest w każdej obecny ofercie.
16. I tak koło istnienia nieustannie obraca się ruchem; człowiek, który tu na ziemi, w jego obrotach odmawia udziału, a sam lubuje się zmysłami, ten, o synu Prity, żywot grzeszny wiecie i daremny.
17. Lecz ten, któremu Duch jest radością jedyną, który w Duchu wszystko znajduje i nic poza Nim nie pragnie, ten zaprawdę od wszelkiego działania jest wolny i nic już tu nie ma do spełnienia.
18. Nie dotyczy go żaden czyn tego świata i żaden beczyn, cel jego ponad wszystko stworzenie wybiega, od żadnej nie uzależnia się istoty.
19. Więc działaj, Ardżuno, nieustannie a bezosobiście, pełniąc czyn, który spełniony być musi; przez działanie wolne od pragnienia plonów, człowiek Najwyższego dosięga.
20. Dżanaka i wielu innych przez czyn zdobyło doskonałość. Gwoli powszechnego dobra działać ci także przystoi;
21. albowiem czyny ludzi wielkich są wzorem dla innych, ich przykład świeci ludowi.
22. Zważ, o Parto, iż w trzech światach ogromnych nie masz nic co bym pełnić miał, nic co bym osiągnąć mógł, a jednak działam niezmiennie wciąż.
23. A gdybym w tym działaniu nie trwał, czujnie i niez mordowanie, ludzie by wszędzie poszli za Moim przykładem, o Parto.

24. I światy zgasłyby wszystkie, gdybym ja nie działał; chaos i bezład sprowadziłbym na ziemię. Warn pomieszanie i zagładę ludzkości.
25. Jak z pożądaniami pracuje człowiek zwykły, tak beznamiętnie, o Bharato, i ku powszechnemu dobru, trudzić się winien rozumny.
26. Niech jednak nie mąci pojmowania nierozumnych, z namiętności pracujących ludzi, raczej sam działając w niewzruszonej ze Mną harmonii, niech mi trud każdy pociągającym stara się uczynić.
27. Wszelki czyn to jeno skutek wzajemnego na siebie działania Gun - energii Przyrody - a człowiek swoją osobowością złudzony, myśli: "ja to czynię, jam czynu sprawcą".
28. Lecz ten, o potężnie zbrojny, kto zna istotę tych energii Przyrody, ich funkcje i działania, ten wie iż wszystko to jeno "wzajemny energii ruch", i sam działając wolnym pozostaje.
29. Ludzie nierozumni, złudzeni tych energii grą, są z ich działaniem związani; lecz mędrzec, który prawdę zna, niechaj ich pojęć nie mąci.
30. Mnie oddając czyn każdy, myślą w najwyższym Wszechduchu skupiony, od pragnień wolny i od nadziei, osobowości i wewnętrznej gorączki wyzbyty, idź w bój, Ardżuno!
31. Ludzie szczerzy i pełni wiary, którzy bez zastrzeżeń ni wątpliwości żyją zawsze wedle tej mojej nauki, od więzów działania wyzwolą się również.
32. Lecz ci, którzy lekceważą Me słowa i w życiu ich nie stosują, ci zaślepieni ciemni i bezrozumni, wiedz iż zguba ich przeznaczeniem.
33. Nawet mędrzec działa zgodnie z przyrodzonymi cechami swej natury; wszystkie istoty za głosem swej natury idą; na nic się więc nie zda przymus jej zadawać.
34. Upodobanie w przedmiotach pożądania, jak i ku nim wstręt, to zmysłów naszych przyrodzona cecha; nie należy tym dwojgu niewolniczo ulegać, albowiem wrogiem i przeszkodą nam są.
35. Lepszą Dharma własna, choćby najskromniejsza, niżli Dharma cudza najlepiej spełniana; gdy własną pełnimy Dharmę nawet śmierć jest dobra; Dharma cudza niebezpieczeństw jest pełna.

Ardżuna mówi:

36. Lecz powiedz mi, o Warsznejo, co pcha człowieka, jakby wbrew niemu samemu, do grzechu, jakby go doń zmuszała jakaś siła fatalna, wbrew jego woli własnej.

Błogosławiony rzecz Pan:

37. Żądza Ardżuno i gniew, z Radżasu - namiętności zrodzone; wiedz, iż jest to wróg nasz na ziemi największy, co wszystko kala i wszystko pożera.
38. Jak ogień dymem, a lustro jest kurzem przyćmione, jak płód macierzystego łona okryty otoczką, tak świat ten cały przez gniew jest przyćmiony i żądzę.
39. Zaiste wszelką mądrość, o synu Kunti, przysłania ten mędrca wróg nieustanny - pożądanie, jak płomień nigdy nie syte.
40. Mówią iż zmysły, umysł i intelekt są jego mieszkaniem, poprzez nie przysłania ono mądrość i paczy widzenie człowieka.
41. więc najpierw zmysły opanuj, o najlepszy z Bharatów, a potem zniwecz tego twórcę grzechu, wroga wszelkiej mądrości i wiedzy.

42. Mówią, iż zmysły są silne, lecz myśl jest od zmysłów silniejsza, a od myśli Rozum rozpoznający; lecz i ponad Rozum wyższy jest - ON.

43. Więc poznawszy TO co ponad czysty Rozum jest wyższe, w Duchu skupiony, Duchem cała swą kieruj naturą, zniwecz, o mocno ořeźny, tego wroga, tak trudne do przewycięzenia poządanie.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
Bhagawad Gity, Pieśni Pana,
wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną
Część trzecia, zwana:
JOGĄ CZYNU.

PRZYPISKI DO ROZMOWY TRZECIEJ

Strofa 3 - ścieżka poznania filozoficznego, lub Dźniana Joga, czyli Joga poznania. Szkołą Jogi jest zwana szkoła filozoficzna założona przez Patandżali'ego; jest to jedna z sześciu wielkich szkół filozoficznych Indii; tutaj użyte znacznie szerzej; Karma Joga, czyli Joga działania, lub czynu, to - w najwyższej swej formie - nieustanne poświęcenie wszystkich swych energii - z fizyczną włącznie - Najwyższemu.

Strofa 5 - Guny patrz przypiski do Rozmowy Pierwszej.

Strofa 7 - Organami działania (karmendrias tj. ręce, nogi, organ mowy itd.) pełni Jogę czynu, czyli używa swych zdolności działania prosto, w służbie Prawa i obowiązku, w ofierze Najwyższemu.

Strofa 8 - tj. obowiązek, czyn z własną Dharmaą zgodny.

Strofa 10 - Pradžapati (akcent na dża) - Pan wszechstworzenia, prarodziec człowieka.

Strofa 10 - Spełnicielką wszystkich pragnień jest zwana mityczna krowa wodza bogów (Dewów) - Indry, imieniem Kamadenu, która mlekiem obfitości darzy każdego kto na to zasłuży, przy czym zmienia się ono dla każdego w przedmiot przez niego upragniony.

Strofa 11 - Według Hinduizmu całe wszechstworzenie jest współzależne i najściślej ze sobą związane. Przyrodą rządzą Duchy rozumne - świetliści, lub Dewy (odpowiadające naszym Aniołom); one to kierują procesami kosmicznymi jak i wszelkim życiem przyrody; człowiek wciąż korzystając z ich pracy; winien o tej współzależności pamiętać i ze swej strony oddawać im cześć, wyrażając ją ofiarami. Nie powinien też zapominać o swym obowiązku wobec ludzi i zwierząt, z którymi codziennie winien się dzielić swą strawą. Na tym opiera się zwyczaj, przestrzegany przez wszystkich religijnych Hindusów, codziennej jałmużny - tzw. Bhikszu - oraz odkładania odrobiny z każdego posiłku dla zwierząt i ptaków.

Strofa 13 - Za poświęconą strawę uważa się ofiarowaną przy Pudży - tj. nabożeństwie; według tradycji hinduskiej dopiero po odbytej modlitwie i nabożeństwie, ze złożeniem ofiar, zasiada się do posiłku.

Strofa 14 - Wyraża tę samą współzależność, wiarę, że modlitwy i ofiary mogą być wysłuchane i deszcz może być odpowiedzią.

Strofa 15 - W wielu tłumaczeniach podaje się: Brahman, a nie Brahma, czyli trzecia osoba Trójcy hinduskiej, Stwórca, który rozpoczyna tworzenie; nam jednak - wraz z Dr Anną Kamieńską, tłumaczką na rosyjski (a profesorem Sanskrytu w Genewie), wydawała się bardziej logicznym użyć Brahma, gdyż Brahman - Wszechduch, Niezmienny Byt, jest uważany za nie działającego. Szri Kriszna mówi w Gicie o Sobie, raz jako o Stwórcy, raz jako o Wszechduchu.

Strofa 16 - Koło - to tzw. Czakra, w tym znaczeniu to zamknięty krąg istnienia, gdzie wszystko jest połączone i współzależne. To samo miano nosi koło w ruchu, Czakra promienista., którą zawsze trzyma Wisznu jako symbol jego panowania nad wszechświatem; jest to również koło Dharmy powszechnej, składające się z Dharm poszczególnych istot. Czakra Dharmy widnieje na sztandarze narodowym Indii od czasu niepodległości.

Strofa 17 - Duch najwyższy w człowieku, jego właściwa Jaźń, cząstka Boga - Atma.

Strofa 19 - W oryginale - "dusza wcielonego człowieka dosięga Tego co jest poza i ponad (Param) wszystkim", czyli Najwznieślszego.

Strofa 20 - Można tłumaczyć również: "gwoli solidarności, zjednoczenia i konsolidacji społeczeństwa, czyli ludu" (lokasanraha).

Strofa 20 - Dżanaka - król - bohater, sławny w historii Indii, ojciec Sity z Ramajany.

Strofa 22 - Trzy światy to - fizyczny, wzruszeniowy i myślowy, lub ziemia i dwa subtelniejsze jej odpowiedniki otaczające ją, a zaludnione Duchami, Aniołami, duszami zmarłych itd.; również: ziemia, czasowe niebo - "Swarga", oraz czyściec, zwany Kamaloka.

Strofa 27 - Klasyczny termin sanskrycki używany we wszystkich filozofiach - Ahamkara - znaczy pierwiastek ja, nie egoizm z samo poczucie oddzielającego się od reszty, wyodrębniającego się ja; jest to więcej niż osobowość zewnętrzna; sądzę, że można by użyć słowa "samość", bo jaźń używamy dla znacznie głębszej koncepcji - indywidualności, choć często i to się zwiera w słowie Ahamkara.

Strofa 28 - Tzn. Guny, w formie organów zmysłów, poruszają się pośród Gun jako przedmiotów zewnętrznego świata.

Strofa 33 - Wyraża przekonanie iż nie da się zaprzeczyć swej wrodzonej naturze, cechy, które w niej przeważają muszą się niemal fatalistycznie wyrażać w działaniu.

Strofa 34 - Tj. przyciąganie i odpychanie, które psychologicznie wyraża się w upodobaniu, zamiłowaniu lub we wstręcie, nie lubieniu, antypatii.

Strofa 35 - Dharma własna (swadharm) to wyraz naszej własnej natury; tylko wierność jej wewnętrznemu prawu, może być twórcza i w rozwoju naszym pomocna; wszelkie gonienie za "cudzą Dharmą" jest "niebezpieczne", dosłownie - "straszne", bo wiodące w zastój i martwość wewnętrzną jako sprzeniewierzenie się sobie.

Strofa 38 - Dosłownie "gniew", ale obejmuje to i niechęć, nienawiść, zawiść itp.

ROZMOWA CZWARTA

Błogosławiony rzecze Pan:

1. Tej Jogi odwiecznej i niezniszczalnej Jam Wiwaswata nauczał, Wiwaswat przekazał ją Manu, Manu zaś podał ją synowi swemu - Ikszwaku.
2. I tak przekazywana dalej z ust do ust, znana była Królom-Mędrcom, lecz z biegiem wieków zapomnianą została na świecie.
3. Dziś tę samą Jogę pradawna Ja tobie powierzam, Ardżuno, bowiem tyś oddany Mój uczeń i przyjaciel Mój. Zaiste najwyższa kryje się w niej tajemnica.

Ardżuna mówi:

4. Wszak tyś się później narodził, a Wiwaswat wcześniej, o Kriszno, jakże więc mam rozumieć twe słowa, żeś jej u prapoczątków wieków nauczał?

Pan rzecze:

5. Wielem Ja wcieleń zostawił za Sobą, jako i ty, Ardżuno; Ja znam je wszystkie, lecz ty nie pomnisz swoich.

6. Choć narodzinom Jam nie podległy, ni śmierci, samobytny, niezmienny Duch, wszystkich stworzeń Pan, Wszechrządca Przyrody, która Moim jest tworem, jednak - mocą Mej boskiej twórczej Potęgi, raz po raz wcielam się na ziemi.
7. Zaprawdę, o Bharato, gdy sprawiedliwość upada a nieprawość górę bierze, wówczas przychodzę na ziemię Ja Sam;
8. dla ochrony sprawiedliwych, dla zagłady nieprawość czyniących, dla utrwalenia Dharmy, w różnych wiekach przychodzę Ja Sam.
9. Kto zna najgłębszą tajemnicę Mych boskich wcieleń i czynów ten, o Ardżuno, gdy opuszcza to ciało na ziemi już więcej nie wraca; do Mnie przychodzi.
10. Wolni od namiętności, strachu i gniewu, Mnie całkowicie oddani i we Mnie znajdujący ostoję, a oczyszczeni mądrości płomieniem, wewnętrznym zdobytej wysiłkiem, liczni są ci, co się pogrążyli w Mą Istność.
11. Na każdej drodze, którą człowiek zbliża się ku Mnie, Ja Sam wychodzę mu naprzeciw; bowiem każda droga jest Moją, o Parto.
12. Kto w ziemskiej pracy pragnie powodzenia, ten świetlistym składa ofiary; gdyż w tym świecie człowieka bezpośrednio powodzenie jest czynów następstwem.
13. Cztery Warny, wedle przewagi wrodzonych cech, a stąd różnych zadań, Ja Sam ustanowiłem; wiedz, iż Jam jest twórcą czworakiego ładu, choć Sam niezmienny, ponad działaniem trwam
14. i żaden nie dotyka Mnie czyn, żaden nie nęci Mnie plon. Kto takim Mnie zna, tego własne jego czyny nie wiążą.
15. Znając tę prawdę praojcowie nasi, w swym nieustannym do wyzwolenia dążeniu, nie przestawali działać; więc i ty, Ardżuno, czyni jako ojcowie w wiekach dawnych zwykli byli czynić.
16. "Czym jest czyn, a czym beczyn" - nawet wieszczowie nad tym pytaniem się biedzą. Tobie objawię jaki czyn - jeśli go poznasz - od grzechu cię wyzwoli.
17. Zaprawdę zrozumieć trzeba co znaczy czyn, czym jest czyn zły, a czy beczyn; trudną i tajemniczą jest droga czynu.
18. Kto beczyn widzi w czynie, a czyn w beczynie, ten jest mędrce wśród ludzi największym i trwa w Jodze skupiony nawet wśród działania.
19. Człowieka, który w swych poczynaniach nie powoduje się pożądaniem ani wyobraźnią, którego czyny spalają się w ogniu mądrości, tego ludzie rozumni nazywają mędrce.
20. Pragnienia plonów wyzbyty, zadowolony zawsze i pogodny, w niczym nie szukający ostoji, nawet w pełni działania jest wolny, jakby nie działał wcale.
21. Nic nie oczekuje, na nic nie liczy, chciwości wszelkiej wyzbyty, umysłem swym władnąc i sercem, nie grzeszy, tylko ciałem biorąc udział w czynie.
22. Chętnie przyjmuje rzecz każdą, którą mu samo życie - bez jego własnego wysiłku - przynosi; dwójni przeciwieństw niepodległy, od zazdrości wolny, w powodzeniu i klęsce jednaki, choć działa, nie jest tym działaniem związany.
23. Bowiem czyny tego, który ponad wszelkie wzniósł się pragnienia i wolny, myślą w mądrość wgłębiany, czyn każdy pełni jako ofiarę, roztapiają się bez śladu.
24. Kto Brahmana widzi w rytuale ofiarnym i w ofierze składanej, Brahmana w ofiarniku i w ogniu co ofiarę chłonie, zaprawdę ten się pogrąży w Brahmana kto w czynie każdym tak Brahmana widzi.

25. Są Jogowie co świetlistym ze czcią składają obiady, inni zaś tylko w Brahmana płomień całopalną rzucają ofiarę.
26. Jedni zmysł słuchu i resztę zmysłów, płomieniowi powściągliwości i opanowania składają w ofierze; inni zaś przedmioty zmysłowego doświadczenia, jak dźwięk, ogniowi - w postaci zmysłów poznania - w ofierze oddają.
27. A inni w ogień mądrości, Jogą zjednoczenia rozpalonej, samoopanowaniem zdobytej, rzucają jako ofiarę wszystką zmysłów i Prany - energii żywotnej - działalność.
28. Niektórzy jogowie o ślubach surowych, wszystko co posiadają składają w ofierze; inni swe umartwienia i wysiłek płomienny w ofierze przynoszą, lub ćwiczenia Jogi, albo też wiedzę i studia głębokie.
29. A niektórzy w kierowaniu oddechem pełną zdobywszy władzę, wydech w ofierze oddają wdechowi, a wdech wydechowi, a zatrzymanie obu za cel sobie stawiają.
30. A inni, wstrzemięźliwi w pożywieniu, prądy swej siły żywotnej tchnieniu Życia składają w ofierze. Wszyscy oni posiadli wiedzę ofiary i przez ofiarę zniweczyli grzech.
31. A pożywając ofiarą uświęconą strawę - co jest jak nieśmiertelności nektar - do wieczystego wznoszą się Brahmana. Świat ten nie jest dla tych, co nie znają ofiary, tym mniej świat inny, o najlepszy z Kuru.
32. Liczne więc są i różnorodne, przed obliczem Brahmana składane ofiary. Wiedz, iż wszystkie rodzą się z czynu, a wiedza ta, z czasem, z więzów cię wyzwoli.
33. Ofiara mądrości lepszą jest od wszelkich przedmiotów ofiarnych, gdyż mądrość, o wrogów zwycięzco, jest wszystkich czynów najwyższym wypełnieniem.
34. Ucz się tego przez badanie głębokie, przez cześć i służenie Mistrzowi, a mędrcy, którzy znają rdzeń rzeczy wszelkiej, przekażą ci mądrość.
35. a gdy ją posiadasz, nie popadiesz więcej w zwątpienie, ani zamęt pojęć, o Pandawo, albowiem w świetle mądrości wszystkie istoty ujrzysz w Duchu, a więc we Mnie.
36. Jeślibyś był nawet największym z grzeszników, łódź mądrości przeniesie cię bezpiecznie przez morze zła.
37. Jak ogień drwa w popiół obraca, tak płomień mądrości Ducha wszelkie czyny spopiela do cna.
38. Zaprawdę nic tak nie oczyszcza jak mądrość, a odnajdzie ją, z czasem, w Duchu swym każdy, kto dąży do doskonałości w Jodze.
39. Mądrość zdobywa człowiek pełen wiary, jak i ten który przewyciężył swe zmysły i opanował myśl, a zdobywszy mądrość, rychło wchodzi w Pokój niewymowny.
40. Lecz ci, co wiedzy nie posiadają, ani wiary, a pełni są wątpień, zgubę sobie gotują. Ani ten, ani następny świat, ani też szczęście, nie jest dla tych, co się wciąż wahają i wątpią.
41. Człowieka, który przez Jogę wyrzekł się działania, a mądrością przeciął zwątpienia i władzy Ducha poddał się całkowicie, czyny żadne nie wiążą, o Dhanandżajo.
42. Więc mieczem mądrości Ducha przetnij te z niewiedzy zrodzone wahania, co się w twe serce zakradły, i w jodze utwierdzone, powstań i walcz, O Bharato!

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
Bhagawad Gity, Pieśni Pana,
wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną
Część czwarta, zwana:

PRZYPISKI DO ROZMOWY CZWARTEJ

Strofa 1 - Wiwaswant - imię Manu, tj. duchowego wodza i kierownika naszej Aryjskiej rasy, która - wedle tradycji hinduskiej - rozwijała się w Indiach od dziesiątków tysięcy lat; ta sama tradycja mówi że Manu po dziś dzień kieruje i czuwa nad naszą rasą (Manu - akcent na u).

Strofa 2 - Ludzkość na początku swego na ziemi istnienia, była przez długie wieki kierowana przez wielkich Mędrców, łączących wiedzę i doskonałość duchową z najsprawiedliwszą władzą królewską.

Strofa 6 - Boska Potęga czyli twórcza "Maja" Jedynego, to moc Jego boskiej "Myśli", którą wszechświaty powołuje do bytu. Stąd niejednokrotnie cała widzialność jest zwana "Mają" tj. tym, co posiada rzeczywistość względną, w stosunku do Boga, jej twórcy jako Rzeczywistości bezwzględnej.

Strofa 7 - Wiara iż boska Istota - Wisznu, w różnych okresach ewolucji życia na ziemi, sam wciela się, by jej specjalnie dopomóc i dać nowy ku rozwojowi impuls, czyli tzw. teoria Awatarów - jest powszechna w Hinduizmie. Istnieje wiara, iż wkrótce ma znów przyjść taki boski Mąż, by pomóc ludzkości wyjść z labiryntu, w którym się "zabłąkała".

Strofa 7 - Sprawiedliwość tj. Dharma; nieprawość - Adharma.

Strofa 8 - Wieki hinduskie, czyli Jugi, liczą setki tysięcy lat, na początku każdego, jak i w specjalnie trudne momenty schodzi On Sam. Dziś, wedle Hinduizmu panuje koniec najcięższego wieku, czyli cyklu mroku, Kalijuga, a zbliżamy się do następnego, jasnego, czyli Satjajuga, wieku prawdy i światłości.

Strofa 10 - Płomienny wysiłek wewnętrzny czyli Tapas; potrzebny w każdej Jodze i dążeniu do mądrości; słowa tego używa się też jako: "umartwienie, ćwiczenie".

Strofa 11 - Niektórzy tłumaczą: "Ja Sam go w miłość Moją przyjmuję" (podwójne znaczenie słowa - bhadźami). Podstawą najszerszej tolerancji hinduskiej jest przekonanie iż każda szczerza wiara do Boga prowadzi i każda religia zawiera prawdę.

Strofa 13 - Czatur-warna czyli podział społeczny na cztery Warny, wedle przewagi wrodzonych cech - Gun inaczej mówiąc temperamentu i zdolności.

Strofa 14 - Tj. umie widzieć Boga obecnego we wszystkim zjawionym, oraz poza nim, czyli poznaje Jego immanentność i transcendentalność tj. wszechobecność i przewyższanie wszystkiego, więc dla rozumu ludzkiego niepojęte.

Strofa 15 - Wyzwolenie, jako oswobodzenie się od urodzin ponownych i zjednoczenie z Najwyższym, czyli Moksza, Mukti lub Nirwana.

Strofa 18 - Komentatorzy wiele znaczeń widzą w tym wierszu; jedno: "kto w pełni akcji zachować pokój beczyny, a widzieć nieprzerwanie trwającą wewnętrzną pracę, gdy działanie ustanie, ten..."

Strofa 19 - Sankalpa - są to zarówno wyobrażenia tworzone plany i postanowienia - jak i wysiłkiem wykonywane przedsięwzięcia i zamiary, o osobistym, egocentrycznym charakterze.

Strofa 20 - Wolny od moralnych skutków swych czynów.

Strofa 24 - Kto widzi Wieczystego, Najwyższego, utajonego w rzeczy każdej, ten idzie ku Niemu, inni są wciąż ze światem zjawiskowym związani.

Strofa 26 - Powściągliwości lub najgłębszego skupienia wynikającego z Tapasja, czyli płomiennego wewnętrznego wysiłku i wyrzeczenia.

Strofa 29 - Wiedza kierowania oddechem, czyli Pranajama, to niezmiernie trudna nauka, o licznych arkanach i odmianach, ale umiejętność kierowania nim daje nie tylko zdrowie i długoletnie życie, ale też rozwój różnych niezwykłych władz, jak np. możliwość neutralizowania najsilniejszych trucizn, życie miesiącami bez pożywienia, a nawet czas jakiś bez powietrza; doświadczenia te były niejednokrotnie naukowo stwierdzone przez europejskie komisje. W ćwiczeniach Jogi chodzi o łączenie wdechu i wydechu z rytmem "oddechu" wszechświata. Strofy od 25-tej mówią o różnych subtelnym odmianach w metodach Jogi, trudnych do uchwycenia dla niewtajemniczonych.

Strofa 34 - Służenie czynne swojemu Guru - duchowemu nauczycielowi - jest uważane przez hinduizm za nieodzowny czynnik dyscypliny i wyraz samooddania, warunek prawdziwego postępu w Jodze.

Strofa 34 - Tatwa - rdzeń, treść, istota, podstawa matematyczna rzeczy każdej, jej oś; mędrcy nie tylko ją znają, ale i widzą.

Strofa 35 - Atma - wszechprzenikający, wszechogarniający Duch.

Strofa 36 - Złe czyny mogą być skutkiem złych myśli i uczuć w przeszłości, ostatnim niejako ich skrzepnięciem; światłość mądrości pomaga to zrozumieć i zmienić bieg wewnętrznej energii, stąd nagle nawrócenia itp.

Strofa 38 - Atma w człowieku, będąca jednym z Atmą - Duchem, wszechprzenikającym wszechświat.

ROZMOWA PIĄTA

Ardżuna mówi:

1. Zaniechanie działań wysławiasz, o Kriszno, a zarazem jogę czynu. Powiedz że mi wyraźnie, które z tych dwojga jest lepsze.

Błogosławiony rzecze Pan:

2. Wyrzeczenie się czynów na równi z bezosobistym ich pełnieniem, do najwyższej szczęśliwość prowadzi; lecz z nich dwóch zaiste Joga czynu jest lepszą.

3. Prawdziwy Sanjasin, Ardżuno, to ten, który nie pożąda i nie nienawidzi; wolny od dwójni wszelakich, łatwo wyzwala się on z więzów.

4. Joga Poznania i Joga Czynu tylko przez dzieci, lecz nie przez ludzi rozumnych, uważane być mogą za odrębne i wykluczające się wzajem; każdy kto rzetelnie oddaje się jednej, zdobywa plony obu.

5. Co Jogi poznanie osiąga, to dla Joga czynu dostępne jest również; ten widzi słusznie, kto rozumie iż obie drogi są w istocie jednym.

6. Lecz bez Jogi, o mocno orężny, prawdziwe wyrzeczenie jest bolesne i do zdobycia trudne; a mędrzec w Jodze doskonały rychło Brahmana osiąga.

7. Człowiek utwierdzony w Jodze, o czystym sercu, opanowanych zmysłach, a myśli i całej niższej naturze zharmonizowanej, którego duch stał się jednym z Duchem wszechstworzenia, choć działa, nie jest skalany i od skutków skalania jest wolny.

8. pogrążony w jodze, znający istotę i rdzeń rzeczy wszelkiej, powinien myśleć o sobie: "ja sam nie działam wcale", gdy patrzy, słucha, dotyka, wacha, porusza się, je, śpi, oddycha;

9. gdy mówi, daje, bierze lub trzyma, gdy otwiera i zamyka oczy; bowiem rozumie iż - "to jeno zmysły działają pośród przedmiotów zmysłowych".

10. Tego, który bez osobistych działań pobudek, czyn swój każdy Brahmanowi oddając, żaden nie ma się grzech, jak woda lotosowych nie ma się płatków.
11. Toteż Jogowie działają - ciałem, umysłem, albo też rozumem, a nawet samymi tylko czynu organami - bezosobiście, jeno ku natury swej oczyszczeniu.
12. Kto trwa w harmonii zjednoczenia i nie dba o czynów swych plony, ten nieprzemijający posiada Pokój; lecz ten, kto nie zna harmonii zjednoczenia, powodowany pragnieniem, żądny owoców swych prac, w więzach pozostania.
13. Wyrzekłszy się wewnętrznie czynów wszelkich, Władca ciała trwa w spokoju swym dziwieńcibramnym grodzie, nic nie czyniąc, ani też czyny powodując.
14. Twórcą działania, jak i ludzkich do czynu skłonności i ścisłego pomiędzy czynem a jego skutkiem związku, nie jest wszechstworzenia Pan; Przyrody są one dziełem.
15. On - wszechprzenikający Duch, nie bierze udziału w złem, ani w dobrem, które się dzieje; mądrość jest niewiedzą spowita, stąd złudzenia ludzkie.
16. A w kim wiedza Ducha niewiedzę rozproszy, w tym mądrość, jako słońce jaśniejąc, objawia przynajwyższe TO.
17. A gdy ku NIEMU zwraca się całą swą myśl i bezgraniczne a wyłączone samooddanie, w NIM pograżając się całą swą istotnością, JEGO za ostateczny mając cel, idzie tam skąd się na ziemię nie wraca, grzech wszelki zniweczywszy mądrością.
18. A ten kto posiadał mądrość, tak samo patrzy na uczonego bramina, którego wiedza i pokora zdobi, na słonia, krowę psa, a nawet tego co się psami żywi gdyż jedność widzi wszędzie.
19. Nawet tu na ziemi, ludzie o niewzruszonej równowadze myśli, wszystko mogą zdobyć. Niewzruszonym, nieskałanym spokojem jest Brahman, przeto trwają w Brahmanie.
20. Niechaj się Jogi nie unosi radością, otrzymując najmilsze; ani się smuci gdy niemiłe otrzyma; o jasnym sądzie, niezmaconym rozumie, Brahmana znając, niech w Brahmanie przebywa.
21. Kto z niczym zewnętrznym nie jest związany, a w duchu radość swą wszystką znajduje; kto przez Jogę z Brahmanem w stałą jedność wchodzi, ten nieprzemijające osiąga szczęście.
22. Rozkosze z zetknięć zewnętrznych płynące, są zaprawdę cierpienia rodzicem, bowiem początek mają i koniec; człowiek rozumny, o synu Kunti, nie w nich radości swej szuka.
23. Ten, który umie, jeszcze tu na ziemi w fizycznym przebywając ciele, nie poddawać się gniewu i żądz naporom, ten posiadał harmonię Jogi i jest człowiekiem szczęśliwym.
24. Kto z głębi własnej pokój czerpie i radość, kto wszystką światłość w sobie samym znajduje, ten, Jogą zharmonizowany, w Ciszę Brahmana wchodzi i wyzwolenie w Brahmanie zdobywa.
25. Wieszczowie i Mędrzy, od grzechu wolni i od dwoistości poczucia, naturą swą w pełni władający a o dobro wszystkich dbali, osiągają również najwyższy Pokój szczęścia - Nirwanę w Brahmanie.
26. jogi, który myśl i całą swą opanował naturę, a wszelki łącznik z żądzą i gniewem raz na zawsze przeciął i Samo poznanie osiągnął, jest równie bliski najwyższej Ciszy w Brahmanie.
27. Kto ze swej świadomości wszelkie zewnętrzne usunął przedmioty i trwa w zapatrzeniu głębokim, ze wzrokiem wewnętrznym między brwi utkwionym, wdech i wydech płynące przez nozdrza rytmicznie równoważąc;
28. myślą i Rozumem nad zmysłami panując, a strach, gniew i wszelkie pragnienia na zawsze odrzuciwszy, wyzwolenia pragnie jedynie, ten mędrzec zaprawdę Wolność już zdobył.

29. Poznawszy, że to Ja każdą przyjmuję ofiarę, jak i płomienny wysiłek wewnętrzny, Ja, wszystkich światów Władca, każdej istoty Przyjaciel, tak Mnie znając - w wielki Pokój Wyzwolenia wchodzi.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
Bhagawad Gity - Pieśni Pana,
wiedzy o Wiecznym, jedynym, nauki Jogi,
rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną
Część Piąta, zwana:
JOGĄ WYRZECZENIA SIĘ CZYNU.

PRZYPISY DO ROZMOWY PIĄTEJ

Strofa 1-2 - Karma Sanjasa i Karma Joga; Karma - czyn, działanie; Sanjasa - ten, który się wyrzekł wszystkiego, święty, mnich-wędrowiec. Karma-Joga - spełnianie czynu jako ofiary, poświęcając go Najwyższemu.

Strofa 4 - Lub: Sankhja i Joga - dwa systemy filozoficzne Indii.

Strofa 6 - Ćwiczenia Jogi pomagają do zupełnego opanowania i oswobodzenia się od żądz i pragnień, a więc wyrzeczenie czynią prostym i łatwym.

Strofa 6 - Słowem polskim "mędrzec" musimy tłumaczyć wiele odmian sanskryckich terminów dla oznaczenia świętych, mnichów, szukających prawdy itd. Tu - Muni, tj. milczący; wielu Sanjasinów do dziś dnia latami całymi zachowuje zupełne milczenie, uważając to za jedną z najskuteczniejszych metod w Jodze.

Strofa 13 - W księgach filozoficznych jak i poezjach sanskryckich ciało jest nieraz zwane "dziewięciobramnym grodem", mieszkaniem ducha.

Strofa 14-15 - Wyraża pojęcie hinduskie, iż Bóg w swej transcendentalnej postaci jest ponad wszelkim ruchem, czynem i działaniem człowieka; jako immanentny, tj. obecny w Przyrodzie - Prakriti, która jest też jego postacią - jest wszędzie i "udział bierze" we wszystkim; a ludzie dzięki niewiedzy wciąż nie widzą tej różnicy.

Strofa 16 - Tj. wiedza Atmy.

Strofa 17 - w filozofii hinduskiej Najwyższe - Brahmana tj. Praprzyczynę bytu, niepojętą i nieogarnioną, najczęściej określa się rodzajem nijakim - TO, twierdząc iż nie można nadawać rodzaju Temu, co jest bez atrybutów i form, ani imion. Wielu tłumaczy na języki europejskie trzymało się też rodzaju nijakiego w tym wierszu, myśleliśmy jednak, że będzie lepiej użyć rodzaju do którego przywykli Polacy.

Strofa 18 - Tj. członka najniższej warstwy społecznej, (nie objętej systemem kast) której zwyczajnie, jak tu wspomniany, wywoływały niepokromiony wstręt i obrzydzenie w każdym, zazwyczaj bardzo czystym w swych obyczajach Hindusie. Była to jedna z przyczyn pogardy i społecznych ostracyzmów w stosunku do parjasów.

Strofa 24 - Nirwanę w Brahmanie, czyli pogrążenie się w Najwyższym, nieogarnionym Bycie i utożsamienie z Nim.

Strofa 25 - Tutaj mędrcy to: Riszi, tj. jasnowidze, prorocy, wieszczowie.

Strofa 26 - Samo-opanowanie tj. poznanie Ducha (Atmana) w sobie. Nirwana - pogrążenie się w Brahmana.

ROZMOWA SZÓSTA

I rzecze Pan:

1. Kto czyni to, co czynić należy, bez troski o żaden prac swoich plon, ten jest Sanjasin i Jogin prawdziwy, nie ten, co ofiarnego nie zapala ognia i nie sprawuje rytuałów.
2. Wiedz, o Pandawo, iż prawdziwe wyrzeczenie jest Joga; jogiem nie stanie się nikt, kto się nie wyrzeknie własnej wyobraźni.
3. Człowiek rozumny, który po drodze Jogi się wspina, czynów za środek używa; lecz gdy posiędzie doskonałość w Jodze, pogodne trwanie w niej staje się dlań środkiem.
4. Ten się zowie doskonałym w Jodze, kto ani wrażeń zmysłowych, ani czynów nie pragnie i od wszelkich osobistych zamiarów jest wolny.
5. Duchem ma wznosić swą niższą naturę, lecz jej nie gnębić; bowiem Duch jest zaprawdę osobowości przyjacielem, choć jest zarazem jej wrogiem.
6. W człowieku, którego niższa natura jest całkowicie Duchowi powolną, jest On jej przyjacielem; lecz tam gdzie podlegać mu nie chce, staje się jej wrogiem.
7. Człowiek, którego najwyższy Duch w pełni osobowością włada i nad niższą panuje naturą, jest zawsze spokojny i równy; wśród gorąca jak i zimna jednaki, w bólu i radości, we czci i niesławie.
8. Człowiek, który całkowicie opanował zmysły, a swe zadowolenie w mądrości i wiedzy znajduje, który niewzruszony jest jak opoka, a na ziemi grudkę, kamień i złoto tym samym patrzy okiem, jest zwany doskonałym w Jodze.
9. Kto równie bezstronnie traktuje wrogów i przyjaciół, obcych i swoich, cudzoziemców i najbliższych, kochających i niechętnych, a także ludzi szlachetnych jak i niegodziwych, ten jest zaprawdę najwyższym.
10. Niechże więc człowiek, który chce zdobyć doskonałość w Jodze, nieustannie ją praktykuje, przebywając w samotności, władnąc myślą i całą swą naturą, od pragnień wolny i nadziei;
11. w czystym otoczeniu niech sobie stałe obierze miejsce, nie za wysokie i nie za niskie, z trawy "kusza", skóry czarnej antylopy i płótna usłane;
12. tam skupiając myśl na jednym dążeniu, zatrzymując jej ruch, jak i wszelkie zmysłów działanie, w nieruchomej niech usiądzie postawie i ćwiczy się w Jodze, ku natury swej oczyszczeniu.
13. Siedząc wyprostowany, kręgosłup, głowę i szyję trzymając prosto, niech trwa w bezruchu, pomiędzy brwi niewidzące utkwwszy wejrzenie;
14. wolny od lęku i pełen pogody, niezłomny w swym ślubie czystości i umysłu równowadze, niech myśl ku Mnie kieruje i siedząc cichy, w pełnej harmonii, niech całą duszą ku Mnie się wzniesie.
15. Jogi zawsze tak z Duchem zjednoczony, o niewzruszonej myśli, osiąga Pokój, najwyższe Szczęście Wyzwolenia we Mnie.
16. Zaprawdę, Ardżuno, Joga nie jest dla tych, którzy nie znają umiarkowania w jedzeniu lub spaniu, ale też i nie dla tych, co za daleki idą we wstrzeźliwości i ascezie.
17. Lecz ten, który umiar zna we wszystkim, tak w pracy jak i w posiłku, rozrywce, śnie i czuwaniu, znajdzie w Jodze kres wszelkiego cierpienia.
18. Gdy jego opanowana myśl, wolna od tęsknot, choćby od najpożądańszych przedmiotów, jest cała w Duchu skupiona, rzec o nim można - "utwierdzone jest w Jodze".
19. Nieruchoma jak płomień lampy w bezwietrznym powietrzu, jest niewzruszona świadomość Mędrca, który w Jodze pogrążony trwa.

20. To w czym zawisa uspokojona przez rozmyślania myśl; to, w czym człowiek, Ducha ujrawszy, w Duchu swym i przez Ducha pełne znajduje zadowolenie;
21. to, w czym poznaje ponad-zmysłowe, najwyższe, intuicyjnemu Rozumowi dostępne szczęście; to, w czym trwając, w sercu Rzeczywistości przebywa;
22. co raz posiadłszy, za zdobycz poczytuje ponad wszystkie skarby większą; w czym, gdy utwierdzone, najcięższy ból zachwiać nim nie może -
23. To zwykle jest Jogą - zerwanie łącznika z cierpieniem. Zdobywać ją trzeba z wytrwałością niezłomną, sercem ufnym i pełnym wiary.
24. Odrzuciwszy wszystkie, do ostatka, wyobraźnią ożywiane pragnienia, a rozumem opanowawszy rozbierające się na wsze strony zmysły,
25. niech spokój zdobywa powoli, stopniowo, niezmaconym wspomagany rozumem; a myśl w Duchu skupiając, niech ruch jej całkowicie stara się powstrzymać.
26. A ilekroć ta niestała, niesforna myśl wymknie się, tylekroć niech ją z powrotem sprowadzi i władzy Ducha podda.
27. Zaprawdę najwyższe szczęście staje się udziałem Joga, gdy wolny od grzechu, o niewzruszonej myśli, a namiętnościach na zawsze ucichłych, z Brahmanem się jednoczy.
28. Człowiek stały w Jodze, który grzech wszelki na zawsze odrzucił, a całą swą naturę wciąż harmonizuje, łatwo nieskończonego zaznaje szczęścia w zbliżeniu z Brahmanem.
29. Człowiek, Jogą zharmonizowany, Ducha widzi w każdej istocie, a każdą istotę w Duchu; jedność widzi wszędzie.
30. A ten, kto Mnie widzi wszędzie i wszystko widzi we Mnie, nie utraci Mnie nigdy, a Ja nie stracę jego.
31. Jogi, który cześć Mi oddaje w każdej obecnemu istocie, wciąż żyjąc Ducha jednością, zaprawdę przebywa już we Mnie, bez względu na to jak żyje.
32. Kto we wszystkim widzi Ducha tożsamość, o Ardżuno, a przez to jedność wszystkiego, tego co radosne, jak i tego co smutne, ten uważany jest za doskonałego w Jodze.

Ardżuna mówi:

33. Nie widzę by Joga niewzruszonej równowagi, którąś mi wyłożył, o Madhusudhano, trwale mogła mieć podstawy, przy ciągłym niepokoju myśli;
34. bowiem myśl nigdy nie trwa w spokoju, o Kriszno, jest ona zaprawdę silna, gwałtowna, uparta, do poskromienia trudna; chyba równie trudno ją ujarzmić jak zatrzymać wiatr.

I rzecze Pan:

35. Myśl jest istotnie ruchliwa i trudno ją utrzymać na wodzy, o Ardżuno waleczny, a jednak opanować ją można przez nieustanne ćwiczenie i bezosobistość.
36. Sądzę, że dla ludzi o nieopanowanej naturze, Joga jest rzeczywiście niedostępna; lecz ci, co swą osobowość Duchowi poddali, osiągnąć ją mogą, przez właściwie kierowaną energię.

Ardżuna mówi:

37. A ten, co wszedł w Jogę, lecz nie posiada samoopanowania, a jeno wiarę ma żywą, którego niespokojna myśl błąka się wciąż i od Jogi oddala, będąc niezdolny do osiągnięcia w niej doskonałości, jakąż drogą on pójdzie?

38. Czy oddaliwszy się od obu dróg, chwiejny i niestały w swym do Boga dążeniu, nie zginie on, o Kriszno potężny, jak rozwiewający się obłok?

39. Zechciej całkowicie rozproszyć tę moją wątpliwość, bowiem nikt prócz ciebie, o Kriszno, tej wątpliwości nie zdoła zniweczyć.

Błogosławiony rzecze Pan:

40. Zaprawdę, o synu Prity, ani w tym, ani w tamtym świecie nie czeka go zatracenie, albowiem człowiek sprawiedliwy, o przyjacielu mój, nie może nigdy na srogi los zasłużyć.

41. Ten, kto nie poddał Jodze, znajdzie się w świetlanej krainie sprawiedliwych, skąd po niezliczonych latach znów na ziemię powróci, rodząc się w domu zacnych i bogobojnych ludzi;

42. albo nawet w rodzinie Jogów rozumnych, choć zasłużyć na takich rodziców niezmiernie jest w tym świecie trudno.

43. Tam, o radości Kaurawów, odzyska w swym poprzednim żywocie zdobytą zdolność jednoczenia się z Duchem i trud pielgrzymki ku doskonałości podejmie na nowo.

44. Praktykowana ongiś Joga nieodparcie go pociągnie. A pragnąc ją poznać, przeniknie poza słowa Wed i ku samej istocie Brahmy się zbliży.

45. Zaprawdę pracując tak wytrwale, wyzwalając się z grzechu i doskonaląc w przeciągu wielu żywotów, osiągnie najwyższy Cel.

46. Doskonały Jogi wyżej stoi od pustelnika ascety, a nawet od mędrca, wyższym też jest nawet od człowieka czynu; więc Jodze oddaj się Ardżuno.

47. A tego wśród Jogów najwyżej JA stawię, kto pełen wiary, Mnie wielbi i we Mnie Duchem przebywa; ten ci jest stały w Jodze, Ardżuno.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
Bhagawad Gity, Pieśni Pana,
wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną
Część Szósta, zwana:
JOGĄ SAMO-OPANOWANIA.

PRZYPISKI DO ROZMOWY SZÓSTEJ

Strofa 1 - Sanjasin był wolny od obowiązku jakichkolwiek rytuałów; lecz brak tych zewnętrznych obowiązków, jak i pomarańczowo-płowa szata wyrzeczenia się mogą być tylko zewnętrzną formą.

Strofa 2 - Sankalpa - władza wyobraźni, twórca zamiarów, osobistych planów i przedsięwzięć.

Strofa 3-4 - Dla nieustannego przebywania w Bogu czyli w stanie najwyższego Samadhi.

Strofa 7 - Tj. wszelkich dwójni przeciwieństw.

Strofa 11 - Chodzi tu o czystość magnetyczną a nie tylko fizyczną; skóra antylopy, tygrysa lub pantery jest symbolem ruchliwości myśli, drapieżności naszego egoizmu i namiętności; po za tym wszystkie są złymi przewodnikami magnetyzmu, podobnie jak jedwab, stąd używane są w Jodze.

Strofa 12 - Dowolne rządzenie myślą i zatrzymywanie jej bezładnego ruchu jest jedną z podstaw Jogi, dopiero w cichej jak tafla niezmacona wód, umysłowości - powiadają księgi Indii - może się odbić czyste światło Prawdy bez spaczenia; a poznanie i zjednoczenie się z Prawdą jest celem Jogi.

Strofa 13 - trzeba siedzieć prosto, kręgosłup, głowa i szyja w jednej linii; chodzi o równe krążenie prądów energii żywotnej, wzdłuż rdzenia pacierzowego, aż do szczytu głowy; pomiędzy brwiami znajduje się ośrodek - czakram - ponad fizyczny, mający w Jodze duże znaczenie.

Strofa 14 - Tzw. Brahmaczaria - to zupełny celibat, bowiem energia płci przetwarza się przez ćwiczenia specjalne Jogi, w potęgę woli, myśli i twórczości duchowej; Brahmaczaria w pojęciu hinduskim obejmuje również całkowitą czystość uczuć i myśli.

Strofa 23 - Zarówno wiary w siebie, jak w niezłomne prawo iż żaden wysiłek w Jodze nie ginie, oraz bezwzględne zaufania w stosunku do Guru - duchowego kierownika - gdyż bez tej ufności nawet on nie może pomóc.

Strofa 30-31 - "Ja" i "Mnie" to Wszechduch; Szri Kriszna raz mówi o Sobie jako o Wszechduchu (Wisznu), raz jako o Awatarze tj. Jego wcieleniu.

Strofa 38 - Tj. drogi zwykłej powolnej ewolucji, przez pełnienie normalnych obowiązków i ofiar, zarówno jak Jogi, czyli drogi przyspieszonego dążenia do doskonałości i do zjednoczenia z własnym Duchem i z Bogiem. Praca na tej "przyspieszonej" drodze może trwać parę albo i więcej żywotów, ale żaden najmniejszy na niej wysiłek nie ginie, trud przerwany w jednym życiu, podejmuje się w następnym.

ROZMOWA SIÓDMA

Błogosławiony rzecze Pan:

1. Usłysz teraz o Parto, jak trudząc się w Jodze, myśl swą ku Mnie zwracając i całą swą tęsknotę we Mnie znajdując wypełnienie i schron, możesz zdobyć całkowite Mnie Samego poznanie.
2. Objawię ci pełnię mądrości i wiedzy, które poznawszy, nic więcej nie zostanie ci tu do poznania.
3. Spośród milionów ludzi, może jeden zaledwie ku doskonałości dąży, a wśród tych, którzy są jej bliscy może jeden zaledwie zna Mą Istotę prawdziwą i Mego bytu przejawy.
4. Pięć żywiołów: ziemia, woda, ogień, powietrze, eter oraz umysł, Rozum, a także indywidualnej osobowości poczucie - oto ośmioraki Mej Prakriti - Przyrody Mej - podział.
5. Taką jest Moja niższa Natura, o potężnie zbrojny; poznaj też Mą drugą - wyższą i wzniosłą jest nią dusza każdej istoty, Energia Życia, która cały wszechświat utrzymuje i żywi.
6. Wiedz, iż Ona to jest istot wszystkich macierzystym łonem. Wszechświat cały we Mnie początek swój bierze i we Mnie koniec znajduje.
7. Nie masz nigdzie nic wyższego nade Mnie, o Dhanandzajo. Wszystko cokolwiek istnieje, na Mnie zawisa, jak szereg pereł na jedną nic nanizany
8. Jam jest świeżością wód, o synu Kunti, i blaskiem księżyca i słońca; Jam Słowem najświętszym wszystkich Wed i dźwiękiem w eterze i człowieczeństwem Człowieka.
9. Jam czystym aromatem ziemi i jarzącą ognia światłością; Jam życiem wszech stworzeń i płomiennym wysiłkiem ascetów.
10. Znaj Mnie, o Parto, jako odwieczne wszystkich tworów nasienie i Źródło. Jam istot rozumnych Rozumem, a świetnych świetnością.
11. Jam siłą silnych, a od namiętności wolnych i od żądz; a w ludziach Jam jest również nie sprzeciwiającym się Dharmie pragnieniem, o Bharatów władco.

12. Wiedz też, iż wszystkie istoty o harmonijnych, namiętnie-czynnych, jak i ociężale-leniwych naturach ode Mnie pochodzą. Zaprawdę nie Jam w nich, lecz one są we Mnie zawarte.
13. Świat cały złudzony tych stanów grą - co są tylko energii Przyrody wyrazem - poza nimi dojrzeć Mnie nie umie, Mnie com niezmienny jest i ponad wszystkie wznoszę się Guny.
14. zaiste nie łatwo jest pojąć tę Moją boską a tajemniczą energii Przyrody grę; poprzez jej ułudę przeniknąć są w stanie tylko ci, którzy we Mnie szukają ostoji.
15. Lecz ci, którzy rozum wśród ułudy tracą i w błędzie uporczywie trwają, którzy na manowce zła zesli, jednocząc się z demonów naturą, ci nie zbliżają się do Mnie.
16. Cztery są rodzaje ludzi sprawiedliwych, którzy Mi cześć z całą miłością oddają, o Ardżuno: ci, którzy cierpią, którzy wiedzy łakną, którzy osobiste żywią pragnienia, oraz ci, którzy posiadli mądrość.
17. Z nich najwyższym jest mędrzec, który w równowadze harmonii bezosobiście Jedyne wielbi; mędrzec zaprawdę miłuje Mnie ponad wszystko i Mnie jest on drogi.
18. Wszyscy oni są zacni, lecz mędrzec jest zaiste Mnie samemu podobien, bowiem z duchem zjednoczony, we Mnie - Którym jest Celem najwyższym - skupiony trwa.
19. Wiele żywotów mając za sobą, człowiek w mądrości dojrzały, do Mnie przychodzi i mówi: "Wasudewa - wszechobecny Pan - jest wszystkim, prócz Niego nic nie istnieje"; lecz człowiek tak duchem wielki spotyka się rzadko.
20. A ci, których rozpoznawanie jest pożądaniem zmacone, do różnych innych zwracają się bóstw i różne zewnętrzne, zgodne ze swą naturą sprawują obrzędy.
21. Lecz jakkolwiek postać boga człowiek z wiarą czcić pragnie, Ja wiarę jego umacniam i wspieram.
22. silny swą wiarą, Ją wielbi, do niej modły zanos i otrzymuje próśb swoich spełnienie; lecz dawcą jestem zawsze Ja Sam.
23. znikome są jednak owoce, które tym niedaleko widzącym przypadają w udziale. Do świetlistych idą ci, co świetlistych wielbią, lecz ci, którzy Mnie umiłowali do Mnie przychodzą.
24. Nierozumni myślą iż Ja, Nieprzejawiony, ograniczony jestem przejawieniem, bowiem Mej przenajwyższej, niezmiennej i najdoskonalszej nie znają Istoty.
25. Niewielu też umie Mnie odkryć poza zasłoną tej zjawy kosmicznej, twórczą potęgą Mej Jogi wyłonionej. Nie zna Mnie świat ten w ułudę spowity, Mnie, którym niezniszczalny jest, ponad urodzeniem i zmianą wszelaką.
26. Ja znam wszystkie przeszłe, terażniejsze i przyszłe istności Ardżuno, lecz Mnie nie zna żadna.
27. Dzięki ułudzie przeciwieństw dwójni, z pożądań i niechęci zrodzonej, o Bharato, wszystko co żyje na świecie, o wrogów zwycięzco, jest w ułudę spowite.
28. Lecz ludzie czystych czynów, którzy grzech wszelki zniweczyli do cna, od ułudnej przeciwieństw dwójni już wolni, w ślubach swoich niezłomni, Mnie jedynie wielbią.
29. Ci trudząc się by zdobyć wyzwolenie od kręgu narodzin i śmierci, we Mnie znajdują ostoję, Brahmana poznają - przenajwyższe TO - i Ducha we wszystkim rdzeń i całość Mojego działania.
30. Ci, którzy Mnie widzą jako wszech-żywiółów, świetlistych i ofiar Pra-Źródło, myślą ze Mną zjednoczeni, znają Mnie zaprawdę, nawet w ostatnią godzinę żywota.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
Bhagawad Gity - Pieśni Pana,

wiedzy o wiecznym, Jedynym, nauki jogi,
rozmowy Szri Kriszny z Ardzuną
Część Siódma, zwana:
JOGĄ MĄDROŚCI I WIEDZY .

PRZYPISKI DO ROZMOWY SIÓDMEJ

Strofa 1 - Sanskryckie słowo "Aszraja" oznacza nie tylko "wypełnienie i schron", ale podstawę, opokę która wszystko podtrzymuje, punkt wyjścia, z którego zaczyna się i wypływa - jak rzeka ze Źródła - całe nasze istnienie i działanie, dążenie i byt.

Strofa 2 - Mądrość a wiedza to dwie rzeczy różne, mądrość (żnana) jest bezpośrednim, prześwieconym przez ducha widzeniem, zaś wiedza (wiżnana) jest poznawaniem analitycznym elementów i przejawów życia; chodzi o zdobycie obu, o poznanie zarówno transcendentalnej jak immanentnej postaci Najwyższego, Jego, w jedności jak i w wielości.

Strofa 3 - Większość ludzi nie czuje żadnej tęsknoty do doskonałości i Prawdy, a jeszcze mniej ją widzi i ... według ujranej żyje. (Na tym polega tragedia Wielkich Nauczycieli ludzkości, którzy przynoszą wieść o prawdzie i Szczęściu i wskazują doń drogę, a mało kto Ich słucha).

Strofa 4-5 - Umysł - manas, Rozum lub przeświecone Duchem (Atmą) rozumienie - Buddhi; poczucie, lub "zmysł" indywidualnej osobowości - ahamkara, dosłownie to, co tworzy "ja" - "jaźń"; Przyroda - Prakriti - słowo użyte tu w najszerszym, kosmicznym i metafizycznym znaczeniu, (jednoznaczne z Szakti - Maja) jest jego "organiczną" częścią ("żeńską połową"), czyli Szakti; będąc Jego nieodłączną częścią jest jako i On wieczysta i nie stworzona, jest podłożem całego przejawionego wszechświata, z niej Bóg kształtuje, lecz nie stwarza, świat. Platon i Arystoteles przyjmują również istnienie Pra-materii, której Bóg nadaje kształty; stąd nazywa się Go raczej Budowniczym, Architektą aniżeli Stworzycielem. W Hinduizmie powtarza się wyrażenie: "Iszwara (Bóg przejawiony) ze Siebie wysnuwa, lub wyłania wszechświat."

Żywioty - pierwiastki tu wymienione, nie są to tylko żywioty: ziemia, woda, itd. widzialnego materialnego świata, są to elementy subtelne, lotne, istniejące w każdej z siedmiu kosmicznych sfer, a tylko najniższym ich przejawieniem są nasze widzialne żywioty fizycznego świata. Umysł jest wedle filozofii indyjskiej jednym ze zmysłów; wymieniając go ma się na myśli i wszystkie inne zmysły i ich organa. (indrijas; umysł - manas, Rozum - Buddhi, przeświecony Duchem tj. Atmą) Poczucie odrębnej osobowości - "ja jestem ja" - to sanskryckie Aham-kara (Aham - ja).

Iszwara, czyli Bóg wszechświata, osobowy, przejawiony zawiera w sobie wszystkie duchy indywidualne, świadome (zwane też kszetradna, tj. władcą pola) jak i całą przyrodę nieświadomą, (zwaną - kszetra tj. pole, na którym odbywa się wielki "dramat" ewolucji). Pierwsze należą do Jego natury "wyższej" (para); druga do "niższej" (a-para), On - Iszwara jest życiem i formą wszystkich istnień. Czyli kosmiczna Istota Boga zawiera w swej niższej naturze całość nieświadomej przyrody, a w swej Wyższej - całość świadomej, tj. wszystkie istnienia duchowe, całą stronę "Życia". Podobnie każda świadoma istota indywidualna posiada te dwie postacie - ducha i formy. (kszetra i kszetradna): Są to dwie postacie Boga, ponad którą Sam On się wznosi w Swej transcendentalności. Przy czym to, co się nazywa "jedyną Rzeczywistością" to Najwyższy, jednolity i niepodzielny, a jednak wyłaniający wielość dusz - Dżiwa - które są Jego żywymi częściami. (patrz XIII rozdział Gity). Zaś to co się nazywa "Maja" - a tylko bardzo częściowo i jednostronnie oznacza ona ułudę - właściwie jest także rzeczywistością, ale niejako niższego rzędu; jest to wszystko przejawiona, która stanowi "niższą" naturę Iszwary, czyli Prakriti, lub Szakti. (Para-prakriti czyli natura wyższa jest zwana również Para-Szakti, a Iszwara - Sziwą, zaś Brahman Parama-Sziwą).

Strofa 6 - Wszechświat ze wszystkością swych zjawisk z Najwyższego się wyłania, jest niejako rzutowany w widzialność - przejawienie- lecz nie oddziela się od Niego i nigdy nie może być poza Nim, a jest zawsze Nim "objęty" i w Nim "zawarty". Przy końcu Manwantary - okresu przejawienia - jest z powrotem wchłonięty i pozostaje w stanie potencjalnym: "nieistnienia".

Strofa 8 - Słowo najświętsze AUM to słowo twórcze Najwyższego, przez które "wszystko się stało co się stało".

Strofa 9 - "Płomienny wysiłek" - Tapas - nie tylko do ascetów należy, każdy wewnętrzny trud wiodący ku doskonałości i prawdzie pełen wyrzeczenia się niższej natury można nazwać - Tapas.

Strofa 10 - "Wieczyste rzeczy wszelkiej nasienie" - Sanskr. Bhiżam, - (można też rzec - rdzeń, sedno, istota) jest to duchowa energia lub światłość, z której się wszystko rozwija, a która stanowi najistotniejszy byt każdej istności; to "ziarno ducha" w każdej; jest ono zwane również jej "swa-bhawą" tj. "swoistym bytem", rdzeniem jej, także wewnętrznym prawem. Rozum tutaj to Buddhi, czyli duchem przeświecone rozumienie, intuicja.

Strofa 11 - Pragnienie nie sprzeciwiające się Dharmie to pragnienie zgodne z naszym wewnętrznym prawem, w każdej dziedzinie; to również wola - odbijająca się w nim - i tęsknota ku niczemu nie uwarunkowanemu szczęściu - Ananda; toteż pragnienie i tęsknota same w sobie nie są niepożądane, jeno gdy są egoistyczne, osobowe, stanowią dużą przeszkodę; trzeba je "oczyścić", a wówczas stają się potężną siłą twórczą, unoszącą nas ku Prawdzie.

Strofa 12 - Tj. istoty, w których przeważa jedna z trzech Gun kosmicznych (energii lub właściwości): Tamas - bezwład, ociężałość, gnuśność; Radžas - namiętność, ruchliwość; Satwa - harmonia, rytm. Różnica pomiędzy Najwyższym a Jego stworzeniem wyraża się tu dobitnie w słowach: "nie Ja w nich, lecz one są we Mnie zawarte". Nic nie może zawrzeć Jedyne, lecz On zawiera w Sobie wszystko, a żadna w niej zmiana ni ruch, nie dotyka Jego, który pomimo stworzenia "Niezmienny trwa".

Strofa 13 - Czyli grą i przeplataniem się tych Gun. Cały różnorodny wszechświat jest uważany w filozofii indyjskiej za nieskończenie bogatą grę, nieskończenie różnorodnych przemian tych trzech energii; różnorodność ta mami i ludzi, utrudniając zobaczenie bezwzględnej jedności u podstaw, której odkrycie jest celem Jogi, a uwikłanie się w "ułudną" wielorakość jest przyczyną złudnego poczucia "ja" i "moje", a stąd wszystkich grzechów, błędów i oddzielania się od ... Siebie tj. Ducha, Boga w sobie.

Szankaraczaria robi uwagę, że w tej strofie Najwyższy wyraża jakby żal, że człowiek Go nie poznaje poza zasłoną Maji. Istotnie widzimy zmienne kształty i formy, a nie umiemy dojrzeć wieczystego Życia, które je ożywia, widzimy cienie rzucane, a nie istotę rzeczy i zjawisk, jak to Platon był już niegdyś obrazowo przedstawił.

Strofa 14 - Dosłownie: "boska zaiste jest gra tej tajemniczej Maji Gun".

Strofa 15 - Grzech jako działanie egoistyczne, w oddzielności, czyli pod władzą Gun Tamasu i Radżasu; gdy zapanowuje Guna Harmonii - Sattwy, człowiek się staje prawy, rzetelny, sprawiedliwy, czyli moralny; a to jest koniecznym szczeblem zanim się wzniesie w duchowość, która jest przekroczeniem dwójni, wejściem w jedność. Demony to A-sury, istoty niewidzialne przeciwstawiające się Dewom (Sury), Aniołom; wedle Hinduizmu jest ich niezliczona mnogość jak i Dewów; jedne działają w sferze namiętności, to krwiożercze Rakszasy; inne w dziedzinie myśli, podsycają szatańską pychę, okrucieństwo itd. ale są to tylko względne, znikome potęgi, dla ruchu wszystkoci konieczne; pojęcie zła wieczystego, bezwzględnego w Hinduizmie nie istnieje.

Strofa 16 - Wielu tłumaczy: "którzy pragną dóbr", materialnych czy moralnych; sądzą, że dostatecznie oddaje pewną interesowność wyrażenie: "osobiste żywią pragnienia". Trzy pierwsze kategorie są nazywane w Mahabharacie: "pożądającymi nagrody", bo o coś zawsze Boga proszą; dopiero mędrzec lub święty kocha i wielbi Najwyższego o nic nie prosząc a tylko miłując i jednocząc się z Nim i to dopiero jest Bhakti, poprzednie typy wciąż tkwią w świecie dwójni, wielości i rozdzielności. Wszelka modlitwa zawierająca prośbę o coś, nie jest czystą miłością Najwyższego; jest usprawiedliwiona, ma swe miejsce w rozwoju, ale jest jeszcze daleką od duchowości, czyli mądrości - "Żnany".

Strofa 19 - Wasudewa - Szri Kriszna jako najwyższy Pan prany tj. technienia życia w rzeczy każdej, i Pan dusz indywidualnych (Dziwa), Wszech-duch. Tyko człowiek na bardzo wysokim poziomie duchowości, właściwie już niemal nadczołowiek - Mahatma - może nieustannie widzieć Boga w rzeczy każdej i nie tylko powtarzać ale przeżywać prawdę - iż on jest wszystkim.

Strofa 22 - Wyraża piękną wiarę iż każda modlitwa, bez względu na to do jakiej Jego postaci, pod jakim imieniem do Boga zanoszona, zawsze do Jedynego zmierza i niechybnie doń "doleci", bo imion jest wiele, lecz On jest we wszystkich, gdyż piękne powiedzenie że Bóg zniża się do każdej duszy która Go wielbi w jakiegokolwiek formie, w jakimkolwiek obrazie, wizerunku czy wyobrażeniu; oczywiście jest to okres dziecięcy gdy dusza potrzebuje wizerunków; jak każda prośba może być wysłuchana, tak przez każdy wizerunek dziecięca dusza może otrzymać błogosławieństwo i łaskę. Ale te prośby, jak i czczenie wizerunków, to przeszkody na dalszej wyższej drodze ku Niemu.

Strofa 25-27 - Wszechświat cały uważa filozofia Indii za twór myśli, czyli Jogi-Maji, Najwyższego, stąd widzialność nazywa się też Mają - zasłoną z Jego myśli twórczej utkana, poza nią ukrywa się Jego istota transcendentna. Choć wszędzie obecny, choć w każdym sercu zamieszkały On i poza nimi trwa, niepojęty i wszystko przewyższający.

"Z żądz i nienawiści zrodzonej" - dosłownie: z sił przyciągania i odpychania.

Strofa 29 - "Od narodzin i śmierci" - niektórzy tłumaczą od starości i śmierci. Adhi-Atman - tłumaczę - "ducha rdzeń".

Dwie ostatnie zwrotki jak i parę pierwszych Rozdziału ósmego, są niezmiernie trudne do oddania i zrozumienia dosłów

Strofa 30 - "Ci, którzy znają lub widzą Mnie w Adhi-bhuta (tj. w świecie wszystkich żywiołów) w Adhi-dajwa, (tj. świecie Dewów, Aniołów lub stronie energii życia) w Adhi-jadźna (tj. w pierwotnej, najpierwszej u podstaw stworzenia, jak i we wszystkich późniejszych ofiarach) ci niewzruszonej myśli" itd. Adhi - znaczy najpierwszy, pierwotny, pra...

ROZMOWA ÓSMA

Ardżuna pyta:

1. Czymże jest Brahman - przynajwyższe TO - a czym Karma, działanie kosmiczne, powiedz mi, o Ty z istot najwznioślejszy. Co jest wszech-żywiołów podstawą, a co Świetlistych i ich boskich energii istotą?

2. Co jest, tu na ziemi, ofiar zasadniczym podłożem i jak, o wielki Madhu Pogromco, może Cię poznać w ostatnią godzinę żywota człowiek duchowi poddany?

Pan rzecze:

3. Pra-odwieczny Niezmienny - to Brahman; Jego istotnej natury treść - to Ducha najczystszy rdzeń; najpierwszy ruch twórczy, z którego byt wszelki powstaje - pra-działaniem się zowie.

4. Wszech-żywiołów rdzenną podstawą jest Moja przemijająca, zmienna natura; zaś Świetlistych - życiotwórczych, wszechprzenikających energii - Purusza, kosmiczny Duch; a ofiar wszystkich tu na ziemi podstawą jestem Ja Sam, o najlepszy z ludzi.

5. a kto opuszczając ciało, w ostatnią godzinę swego żywota, o Mnie jedynie myśli, ten w Moją Istność wstępuje. Jest to ponad wszelką wątpliwość pewne, Ardżuno.

6. O jakiej istności kto myśli, gdy ciało porzuca, ku tej idzie, o Kaunt, bo ta tęsknocie jego i naturze najbliższa.

7. więc myśląc wciąż o Mnie, idź w bój, Ardżuno, przyjdiesz do Mnie niechybnie, jeśli myśl i duszę ku Mnie niepodzielnie zwrócisz.

8. Bowiem kto ku niczemu, prócz Mnie nie zwraca się myślą, o Parto, kto ze Mną swą świadomość jednoczy i w jodze niewzruszony trwa, boskiego, najwyższego ten osiąga Ducha.

9. A kto o Przedwiecznym rozmyśla, Wszechwiedzącym, Wszechwładcy, o Tym który od najdrobniejszej kruszyny mniejszy, a jest wszechistnień Opoką, który niepojęty i nieogarniony ma kształt i ponad wszelki jest mrok, od słońca świetlistszy;

10. kto w godzinę śmierci pełen żarliwej ku niemu miłości z niewzruszoną myślą i głębią samooddania, mocą Jogi odpowiednio swe tchnienie żywotne między brwiami skupi, ten pograży się w boskość najwyższego Ducha.

11. Powiem ci teraz pokrótce o tym "przybytku" szczęśliwości wieczystej, który znawcy Wed Niezniszczalnym, Odwiecznym zwa, w który wchodzi mędrzy w jodze doskonali i od pragnień wolni, który jest celem najwyższym tych, którzy są w ślubach czystości niezłomni.
12. Kto w ostatnią chwilę życia, gdy opuszcza to ciało, zamknie wszystkie zmysłów wyloty, duszę w sercu skupi, a prądy żywotne e głowie - w jogę wglębiony,
13. "AUM" - najświętsze Słowo Brahmana - powtarza, o Mnie myśląc jedynie, ten zaprawdę na drogę wchodzi najwyższą.
14. Kto tylko o Mnie nieustannie myśli, na nic innego nie bacząc, w jodze niewzruszony, a Mnie oddany, temu nie trudno, o parto, zjednoczyć się ze Mną.
15. A gdy we Mnie wstąpi, ten wielki duszą człowiek, nie wraca już więcej na ten świat bólu znikomy, bowiem wzniosłą doskonałość osiąga.
16. Wszystkie sfery kosmiczne, o Ardżuno, aż do świata Brahmy, podlegają prawu narodzin ponownych; lecz ten, kto się we Mnie pograży, o Kauntejo, od narodzin jest wolny.
17. Kto wie, iż "Dzień Brahmy" tysiąc epok trwa, a drugi tysiąc mija nim "Noc Brahmy" się skończy, ten zaprawdę wie, czy jest dzień i noc.
18. Z początkiem Dnia z Nieprzejawionego wyłania się wszystko zjawiona; z nastaniem Nocy znów powraca i całkowicie roztapia się w tym, co Nieprzejawionym się zowie.
19. Niezliczoną istnień pojawiających się wciąż i wciąż od nowa, roztapia się za nadejściem Nocy i wypływa znów, zgodnie z Prawem, a bez woli własnej, gdy nadchodzi Dzień.
20. Lecz ponad tym Nieprzejawionym istnieje zaprawdę inne pra-odwieczne, ponad kosmiczne Nieprzejawione, gdy całość wszechświatów zanika, Ono Samo niezmiennie trwa.
21. To nieobjawione "Niezmiennym i Niezniszczalnym" zwa, a także stanem najwyższym; kto Jego dosięgnie nie wraca już więcej. Ten ci jest Mój najgórniejszy "Przybytek".
22. Dosięgnąć można tej prze-najwyższej Istności, o Parto, w której bytów wszystko zanurzona, która wszechistnieinie przenika, przez niezłomne, a żarliwe samooddanie ku Niej wyłącznie zwrócone.
23. Powiem ci teraz, o Bharatów księżę, jaki jest czas, w który odchodząc Jogi nie wraca na ziemię, a w jaki umierając powraca tu jeszcze.
24. Ogień, światłość, dzień, księżyc przybierający i północnego biegu słońca półrocze, towarzyszą śmierci Joga, który poznał Brahmana i do Brahmana powraca.
25. Noc, dym, zmniejszający się księżyc i południowego biegu słońca półrocze, towarzyszą śmierci Joga, który w światłość księżycową wchodzi i powrócić tu musi.
26. Są to dwie pradawne na tym świecie drogi - droga światła i droga mroku; pierwszą odchodzi ten, który nie wraca, drugą kto wcieleniom ponownym podlega.
27. Znając te dwie drogi, o Parto, Jogi nie zbłądzi. Więc trwaj zawsze niewzruszony w Jodze, Ardżuno.
28. Jogi, który to wszystko poznał, wznosi się ponad wszelkie owoce zasług ofiar Wedyjskich, z umartwień i wysiłków wewnętrznych, oraz czynów miłosierdzia płynące i wchodzi w pra-odwieczny, przenantyczny "Byt".

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
Bhagawad Gity, Pieśni Pana,
wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną

PRZYPISKI DO ROZMOWY ÓSMEJ

Strofa 1 - TO Brahman "Tat Brahma" - używa się często w Upaniszadach, najgłębszych księgach filozoficznych Indii, dla oznaczenia, Samoistnego, Samobytnego, Niezniszczalnego (Akszara) Bytu, prazródła i pra-przyczyny wszystkości, tj. przejawionego i nieprzejawionego, widzialnego jak i niemożliwego nawet do pomyślenia, czy wyobrażenia; w przeciwstawieniu do postaci (osoby) Boga przejawionej w kosmosie, która jest wszechżyciem, przenika i ożywia wszechświat zjawiony (widzialny i niewidzialnych światów) tą nazywa się wielu imionami - Iszwara, Wasudewa, Narajana, itp., co odpowiada chrześcijańskiemu pojęciu osobowego Boga. Adhiatma - to ten sam Brahman jako najwyższy Duch - najistotniejsza Jaźń - czyli Pratjag-atma, przebywająca w każdej istocie, ludzkiej czy nadludzkiej; Szankaraczaria mówi o nim: "to co najpierwsze objawia się jako rdzeń Jaźni w istocie wcielonej, a co okazuje się w końcu tożsame z najwyższą Rzeczywistością, tj. z Brahmanem". A wedle współczesnego wielkiego filozofa i Joga - Szri Aurobindo: "Adhiatma to 'Swa-bhawa' czyli najrdzenniejsza natura Najwyższego, jako duchowa pra-przyczyna zaistnienia Życia i Duszy wszechświata przejawionego" (i człowieka). Adhidajwa, Świetliści - to wyraz energii twórczej - "męskiej" tj. dodatniej - Puruszy. Purusza - Bóg człowiek, lub przejawienie Boga w najwyższym kosmicznym człowieku, lub Człowiek zbiorowy - Ludzkość. "Moja Istność" (Madbhawa), tj. istność najwyższego Puruszy czyli - Puruszottaamy - "O Ty z istot najwznioślejszy" - Puruszottama, dosłownie: "najwyższy Duch" w przejawieniu. Adhibhuta - Prazywioly, lub wszechżywioly, to cała zmienna Przyroda i wszelkie jej przeobrażenia; a Świetliści - wyrażają duchową energię, świadomą Duszę wszechświata, która się przejawia i działa poprzez setki i tysiące Istot rozumnych - Dewów - kierujących poszczególnymi działami kosmicznego życia i jego procesów. - Adhijadna - to zarówno najpierwsza, pierwotna Ofiara Najwyższego, przez którą wszechświat powołuje do bytu - ograniczając Swą bezgraniczność - jak i Jego ciągła, nieustająca ofiara, gdyż jest "zamknięty" w każdej istności, w każdym kształcie, w każdej rzeczy, a ograniczenie to jest ofiarą. Karma to działanie kosmiczne, lub pra-działanie, lub "ruch Ducha", pierwotny twórczy impuls energii Najwyższego, zwany wisaraga - który wyłania z owego najpierwszego samoistnienia (Swabhawy) wszelkie kosmiczne życie i twórczość w Przyrodzie - Prakriti.

Strofa 11 - Przybytek, to stan lub byt "szczęśliwości wieczystej" - jedni komentatorzy uważają iż jest to "niebo Wisznu" (drugiej Osoby trójcy, której Szri Kriszna jest wcieleniem), drudzy twierdzą iż słowa te odnoszą się do Najwyższego Brahmana; skłaniam się do ostatniego ujęcia.

Strofa 12 - "Wyloty zmysłów" tj. otwory ciała, punkty kontaktu ze światem zewnętrznym. "Zamykanie" ich tj. czynienie zupełnie nie wrażliwymi na żadne z zewnątrz podniety, jest jednym z trudnych ćwiczeń Jogi i wymaga bardzo dużej umiejętności; tylko człowiek zaawansowany w Jodze potrafi tak skupić wszystkie swe energie; wówczas staje się potężny.

Strofa 16 - "Sfery kosmiczne" - "Świat Brahmy" tj. najwyższa sfera przejawionego świata, (wedle filozofii hinduskiej jest ich siedem), którą można z naszego punktu nazwać sferą Ducha, jest nieodłączną od całości przejawionych światów, a te podlegają rytmowi zwanemu "Wdechem i Wydechem Brahmy", (trzecia Osoba trójcy hinduskiej, nie Brahman) lub cyklami Manwantary i Pralaji; podczas pierwszej światy powstają, żyją i rozwijają się, podczas drugiej "usypiają, wchodząc w nieprzejawiony, potencjalny stan. Manwantara nazywa się "Dniem", Pralaja "Nocą Brahmy". Epoka - to hinduska Joga, obejmująca setki tysięcy wieków.

Strofa 19 - "A bez woli własnej" - niesione prądem wielkiego rytmu kosmicznego Prakriti, rządzonego Prawem najwyższym.

Strofa 21 - "Najgórniejszy Przybytek" - można też nazwać - byt, stan, patrz objaśnienia do Strofy 11.

Strofa 23 - Okresy roku, miesiąca i doby, gdy światło się zwiększa, są uważane za posiadające magnetyzm dodatni, najlepiej nadający się do pracy wewnętrznej, Jogi, itd. Jogowie i ludzie, którzy stoją na wysokim poziomie duchowego rozwoju, umierają wybierając świadomie te właśnie okresy, bo odpowiadają ich pracy; nie należy przez to rozumieć, że te okresy wpływają na ich rozwój, a odwrotnie ich rozwój decyduje o wyborze tych okresów.

Strofa 25 - "W światłość księżycową wchodzi" lub w nią "odziany". Hinduizm twierdzi iż jedną ze sfer wszechświata, tą "najbliższą" - (nie w przestrzeni, bo się wzajemnie przenikają, a raczej w stanie) - ziemi położoną, jest tzw. "astralna", której symbolem jest światło księżyca, albo woda. Jest to sfera wzruszeń, namiętności i pragnień, czyli energii emocjonalnych. W tym znaczeniu zwrotka mówi iż ten kto jest odziany w "księżycowe ciało" lub wchodzi "w księżycową światłość", posiada jeszcze silne pragnienia, więc musi powracać na ziemię by znaleźć ich wypełnienie.

Strofa 26 - Owe okresy roku, miesiąca i dnia odpowiadają swym namagnetyzowaniem wielkim podziałom na dwójnie przeciwieństw - które są jako dwie strony tego samego medalu - światło i mrok, dzień i noc, plus i minus, dobre i złe itd. Obie dwójnie przeciwieństw muszą być poznane zanim możemy się od obu wyzwolić. Ta sama myśl - wzniesienia się ponad wszystkie owoce, tj. skutki nawet najlepszych czynów, zasług i cnót, jako należących do świata dwójni - wyraża się w zwrotce 28.

ROZMOWA DZIEWIĄTA

Błogosławiony rzecze Pan:

1. Objawię ci teraz, Ardżuno, boś wolny od wątpliń, tę tajemnicę zaiste najgłębszą, mądrość wraz z wiedzą, które gdy poznasz wyzwolisz się od zła.
2. Najwyższa to z nauk, największa z tajemnic i do świętości najprostsza droga; zgodna ze świętym Prawem, nigdy nie może zaginąć, ku pełnieniu nietrudna, na bezpośrednim przeżyciu oparta.
3. Ludzie małej wiary, niezdolni przyjąć tej wiedzy duchowej, Mnie dosięgnąć nie mogą, o wrogów zwycięzco, i na ten świat ułudy i śmierci wciąż powracać muszą.
4. Wszechświat cały przenikam w Mejej nieprzejawionej, nieuchwytej postaci; wszystkie istnienia są we Mnie zawarte, lecz nie Ja w nich.
5. Ale i nie jest we Mnie ten świat cały zawarty; poznaj Mą boską, tajemną Jogę, Ardżuno. Jam istnieć opoką, Sam na niczym nie wsparty, podtrzymuję i żywię wszechstworzy, lecz Sam poza nimi trwam; Duch Mój pra-źródłem wszechistnień.
6. Jak powietrze jest w eterze przestrzennym - Akaszy - zawarte, tak we Mnie, wiedz to Ardżuno, jest wszechświat zanurzony i zawarty.
7. Twórz wszelki, o Kauntejo, w łono Pra-Matki Przyrody Mejej wraca u schyłku kosmicznego Dnia, a gdy następnego świta Dzień, znów go z Siebie wyłaniam.
8. Używając Mejej własnej Natury, w byt wciąż rzucam od nowa mnogość istnień bezsilnie potędze Przyrody poddanych.
9. Lecz ten boski czyn z niczym Mnie, o Dhanandżajo, nie wiąże, bowiem ponad działaniem niewzruszony trwam.
10. Ja też sprawiam, jako Przyrody zwierzchność nieuchwytna, iż wyłania ona wszystko co istnieje, wszelki ruchomy i nieruchomy twór; oto dla czego, o Kauntejo, krąg istnienia obraca się wciąż.
11. Bezrozumni, którzy nic o Mejej najdoskonalszej nie wiedzą Istocie, jako o najwyższym wszechstworzenia Władcy, nie poznają Mnie i lekce sobie ważą gdy się im w ludzkiej jawię postaci.
12. O pustej wiedzy, próżnych nadziejach i jałowych czynach, pozbawieni rozumu i rozpoznawania, dzielą przebiegłą i dziką demonów naturę.
13. Lecz wielcy duchem. O Parto, którzy w mejej boskiej uczestniczą naturze, uznają Mnie jako wszechistnień niezniszczalne źródło i wielbią Mnie w myśli skupieniu głębokim;

14. niezłomni w ślubach, a stali w swej jodze, Mnie wysławiają, przede Mną się kłonią we czci i uwielbieniu żarliwym.
15. Inni mądrość swą przynosząc w ofierze, jako Jedność i jako Wieleść Mnie czczą, w każdej widząc Mnie istocie i w niezliczonych kosmicznych obliczach.
16. Jam jest ich ofiarą i aktem ofiarnym; Jam strawą co duszom przodków w rocznicę gotują; Jam zielem, co ogień roznieca i drogą świętości najczystszej i pradawnym Mantramem i olejem ofiarnym; jam ogniem i całopalną Jam też jest ofiarą.
17. Jam jest Rodzicem wszechświata i jego macierzą; Wszechtwórcą, Wszechwładcą i najświętszym poznania przedmiotem i Aum - Słowem Potęgi i Wedów trzech treścią.
18. Jam jest Droga i Cel, Oblubieniec i Pan, Jam Ostoja Opoka i Schron, Jam Przyjaciel odwieczny i Świadek, Świt i Zmierzch istnienia, bezdenna Skarbnica i wieczyste, niezniszczalne wszystkiego Nasienie.
19. Jam ciepła i deszczu Rozdawcą; Jam Nieśmiertelnością i Śmiercią zarazem, Jam Bytem i Niebytem, Ardżuno.
20. Znawcy trzech Wed i ci co świętą Somę piją, czyści i wolni od grzechu, ofiarą Mnie wielbiąc o drogę do nieba pytają, a wzniósłszy się w niebiański świat Władcy Świetlistych, biesiad anielskich kosztują.
21. a gdy się wielkością dziedzin niebiańskich nasycą, a świątobliwość swoją wyżyją do dna, znów na ten świat śmiertelnych wracają. Idąc za przepisami Wed, żyjąc cnotliwie i pragnąc nagrody, osiągają to co przemija.
22. Lecz tych, którzy Mnie jednemu przynoszą swą cześć, w nic innego nie kierując myśli, tych zharmonizowanych ze Mną i w Jodze zjednoczonych, Ja Sam obdarzam i chronię.
23. Nawet ci, którzy z żywą wiarą Świetlistym składają ofiary, Mnie również tym wielbią, o synu Kunti, chociaż nie wedle pradawnych wskazań.
24. Bowiem jam jest Pan ofiar wszystkich, każdą upodobałem ofiarę, a oni błędzą, Mej istotnej, najgłębszej nie znając natury.
25. Do Świetlistych idą ci, którzy Świetlistych wielbią; do przodków, którzy przodkom oddają cześć; do duchów przyrody, którzy duchom przyrody składają ofiary; lecz ci, którzy Mnie wielbią, do Mnie przychodzą.
26. Każdy najdrobniejszy dar z miłością złożony - listek, kwiat, owoc, wody odrobinę - trudzącej się duszy samooddania dar, przyjmuję Ja Sam.
27. Cokolwiek więc czynisz, czy spożywasz, o Kauntejo, czymkolwiek się cieszysz, czy w darze przynosisz, jakkolwiek trud podejmujesz, lub ofiarę składasz - czyni to wszystko Mnie poświęcając.
28. A będziesz wolny od dobrych czy złych plonów, co niewolę działania stanowią; przez Jogę wyrzeczenia z duchem zjednoczony, oswobodzisz się od więzów i Mnie dosięgniesz.
29. Jednakże jestem dla wszystkich istot, nie masz dla Mnie odstręczających ni upodobanych; lecz ci, którzy Mnie wielbią żarliwą miłością, zaiste we Mnie są, a Ja w nich.
30. Nawet człowiek czyniący źle, jeśli Mnie niepodzielnie całym sercem czci, jako sprawiedliwy poczytywany być musi, bowiem słusznie wybrał i wolę swą dobrze skierował.
31. Niebawem ku Dharmie powróci, sprawiedliwym się stanie i nieprzemijający zdobędzie pokój; wiedz, o synu Kunti, iż nigdy nie zginie ten, który Mnie miłuje.
32. kto we Mnie szuka jedynie ostoi, o Parto, choćby z łona grzechu wyszedł, choćby Wajszą był, Szudrą, czy kobietą, osiąga również najwyższy cel.

33. Tym bardziej Mnie oddani świątobliwi Bramini i wieszczowie królewscy. Więc i ty, zakosztowawszy tego przemijającego, bezzadostnego świata, ku Mnie niepodzielnie skieruj swoją cześć,

34. ku Mnie całą duszę i miłość gorącą zwróć, Mnie wszystkie poświęcaj ofiary, przede Mną się skłaniaj we czci, a w Duchu utwierdzony, ze Mną zjednoczysz się niechybnie.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
Bhagawad Gity - Pieśni Pana,
wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną
Część Dziewiąta zwana:
JOGĄ NAJWYŻSZEJ NAUKI I NAJGŁĘBSZEJ TAJEMNICY
lub JOGĄ MĄDROŚCI KRÓLEWSKIEJ I KRÓLEWSKIEJ TAJEMNICY.

PRZYPISY DO ROZMOWY DZIEWIĄTEJ

Strofa 2 - "Najwyższa z nauk" - dosłownie: "królowa nauk", podobnie jak najwyższą Jogę nazywa się Radża Jogą, czyli Jogą królewską - "Świętym Prawem" - Dharma.

Strofa 3 - Intuicyjna, wewnętrznie doświadczona wiedza.

Strofa 4 - Świat jest "zanurzony" w niepojętej Energii Nieprzejawionego. Tą najwyższą wiedzą jest poznanie iż Szri Kriszna - jako inkarnacja Wisznu - jest wyrazem i przedstawicielem najwyższego i nieprzejawionego Brahmana; tę tajemną naukę powierza się tylko tym, którzy mają głęboką wiarę i miłość żarliwą.

Strofa 5 - Immanentność Boga, jak i przewyższanie wszystkiego stworzonego, całego przejawienia, wyraża się w tej zwrotce tak jasno; całość wszechświata jest jeno nieznaczną cząsteczką twórczości Najwyższego.

Strofa 7 - W łono wyższej Prakriti, bowiem: "tylko Mej światotwórczej jogi to przejaw".

Strofa 8 - Dopóki duch nie pozna i nie stanie się panem Przyrody, jest z konieczności jej działaniom całkowicie podległy i nie ma "własnej woli".

Strofa 9 - Czyn stwórczy, jak i immanentność, nie ogranicza Boga, przewyższa On bowiem niepomierne wszelkie wyłonione z Siebie przejawienie.

Strofa 11 - Tj. nie umieją dojrzeć Ducha w człowieku, Boga ukrytego w nim zawsze, nawet pod najgrubszą zasłoną, ani też umieją poznać Go w sobie; można również rozumieć iż nie poznają - gdy wciela się na ziemi jako "Awatar".

Strofa 12 - "Jałowych czynach" - jeśli na nie patrzeć i oceniać wedle wyższych, duchowych sprawdzianów.

Strofa 12 - Asury, Rakszasy - istoty mroku (patrz Rozmowa VII, 15). Człowiek, który pozwala na zapanowanie w sobie najniższych namiętności lub okrucieństwa, który żywi egoistyczne i nienawistne myśli, jednoczy się z tymi istotami mroku i wkrótce staje się ich niewolnikiem i powolnym narzędziem - jest przez nie "opętany"; tym się tłumaczą nieludzkie czyny świadomego, umyślnego a wyrafinowanego okrucieństwa itp. - Mówi się iż nierozumni są pod władzą tzw. "Mohini Prakriti", ułudnej, mamiącej złudą postaci Przyrody; zaś rozumni "uczestniczą w boskiej naturze" Najwyższego, zwanej "Dajwi Prakriti", w której Guna harmonii - Sattwy - się wyraża.

Strofa 15 - Niektórzy tłumaczą: "jako jedność niepodzielną Mnie widzą i jako wielorakość w milionie oblicz, które ze wszech stron na nas patrzą".

Strofa 16 - Ziele Auszadha - jest zieleciem leczniczym, a zarazem służy do rozniecania ognia. Symbolizuje tutaj pożywienie istot wszystkich. W ofiarach Wedyjskich ofiarowywało się Najwyższemu cała swą istotę, oddawało Mu się niejako to, czym człowieka obdarzył, od fizycznego ciała do najwyższego ducha włącznie. - Podczas rytuału za dusze przodków przygotowuje się specjalnie poświęconą strawę, podobnie jak ongiś w

obrzędach naszych "Dziadów". Mantram - krótkie, magiczne, modlitewne zdanie, ułożone przez mędrców na podstawie najgłębszej wiedzy o działaniu dźwięków, ich doborze, tonacji, matematycznej podstawie itd. zależnie od zamierzonego celu; mają do dziś olbrzymią moc i wpływ, są używane w Jodze, modlitwie, jako wezwanie itp. - "Olej" - to topione masło, od wieków używane jako najszacowniejszy element przy nabożeństwach i ofiarach. Do dziś dnia w wielkie święta setki litrów "ghi" wlewa się w ogień; wrzuca się weń też i inne przedmioty - trawy, zioła, wonności, kadzidła, drzewo pachnące, różne ziarna itp.

Strofa 17 - Rik Weda, Sama Weda i Jadzur Weda, imiona trzech najświętszych i najbardziej starożytnych, wedle Hinduizmu objawionych ksiąg. Dosłownie w tekście: "Jaśniejących Pieśni, ofiar i mądrości księgach". - Słowo Potęgi - Om lub Aum.

Strofa 19 - Sat - byt, istnienie, absolutna rzeczywistość; A-sat; odwrotność, to co absolutnego istnienia nie posiada, jest względne i w stosunku do pierwszego ułudne. Sat - to Brahman, A-sat przejawienie Jego w czasie, wszechświat. Mówi się również, że jest to najpierwsza "dwójnia przeciwieństw", poza nią jest tylko Niepoznawalne, Niepojęte, absolut - Parabrahman.

Strofa 20 - Soma - napój rytualny, poczytywany za błogosławiony i uświęcający. Mistycznie - najwyższa treść wewnętrznego przeżycia Anandy - Szczęśliwości duchowej. "Władca Świetlistych" lub "wódz bogów" - Indra, jest on również władcą Akaszy, eteru kosmicznego przestworów niebieskich. Każde uczucie, myśl czy cnota przynoszą swój skutek w postaci nagromadzenia pewnej energii, która się "wyżywa" w niebiańskim świecie; gdy energia ta, dająca w tym "raju" radość i szczęście wyczerpie się, stan rajski się kończy. Zarówno złe jak i dobre czyny, myśli, uczucia, rodzą swój nieunikniony skutek, który "wyżyty" być musi. Dopiero zjednoczenie swego działania z Najwyższym i zharmonizowanie z Nim swych uczuć i myśli, czyni możliwym wzniesienie się zarówno ponad dobro jak i zło, tj. ponad skutki obu, czyli wyzwala od Karmy. Dlatego to mówi się iż cnota, jeśli nie jest absolutnie bezosobista, a więc nieświadoma, tak samo wiąże jak jej odwrotność, stwarzając skutki konieczne do "wyżycia"; więc od ostatecznego wyzwolenia oddala.

Strofa 22 - Wiara w dosłowne znaczenie tej "obietnicy" jest wśród religijnych Hindusów, a zwłaszcza Sanjasinów tak silna, że uważa się iż jeśli Jemu zaufają, On się o nich zatroszczy (nawet o żywność), nie pozwoli im umrzeć z głodu, obroni przed niebezpieczeństwem itd., po prostu "bierze na siebie" wszystkie trudy i ciężary Swego żarliwca, byle wiara i ufność były doskonałe, przykładów tego stosunku w życiu, nawet dzisiejszym, jest niezliczona ilość.

Strofa 25 - Tj. każdy do innej dziedziny świata pośmiertnego; tylko ci, którzy ku Najwyższemu potrafią się wnieść mogą się z Nim zjednoczyć.

Strofa 26 - Jest to również dosłownie rozumiane i praktykowane w hinduizmie, z najwyższą wiarą, że "przyjmuje On Sam".

Strofa 27 - "Trud" wewnętrzny to Tapas; zewnętrzne "umartwienia" też się do Tapasu zalicza, a mają one sprowadzać olbrzymie skutki.

Strofa 29 - Niektórzy tłumaczą: "jestem obecny we wszystkich istotach, więc żadna nie może Mi być odstręczająca lub upodobana, ale ci, którzy Mnie miłują są Mi zaprawdę drogą".

Strofa 30 - Czyny mogą być wynikiem przeszłych myśli i namiętności, mogą być ostatnią, niemal automatyczną krystalizacją w przeszłości nagromadzonych energii, od obecnych złych pobudek już wolną; a cześć niepodzielna i żarliwa dla Najwyższego spłomienia wszystkie skutki i duszę całkowicie przetwarza.

Strofa 32 - "Z łona grzechu wyszedł" - tzn. urodził się w grzesznej, nędznej i niskiej, nieuczciwej rodzinie, żyjącej niczemennie, nie wedle prawa Dharmy. Uważało się, że studiowanie ksiąg świętych oraz filozofii było przygotowaniem do Jogi, jak i odejście od zwykłego życia; przygotowania takiego nie mogli zazwyczaj podejmować kupcy, pochłonięci interesami (Wajszjowie), ani pracownicy fizyczni, ani kobiety w swej domowej pracy; nie było to uważane za ich Dharmę, choć było wiele wyjątków, a przed wdowami otwierały się możliwości studiów i Jogi. Tu Szri Kriszna mówi rzecz rewolucyjną, że nawet bez uprzedniego przygotowania, a tylko dzięki żarliwej dla Niego miłości i zaufaniu bez granic, najwyższa Joga jest możliwa, czyli daje nadzieję każdemu człowiekowi i jedynie od jego własnej woli uzależnia przewyciężenie wszystkich trudności na drodze ku Niemu.

Strofa 34 - Tu Szri Kriszna mówi o swej kosmicznej postaci, o Prze-najwyższym działającym w Nim i poprzez Niego.

ROZMOWA DZIESIĄTA

Pan rzecze:

1. Posłuchaj jeszcze, o potężnie zbrojny, Mego najwyższego Słowa, który całym sercem radość we Mnie znajdujesz.
2. Ni bogowie świetliści, ani mędrcy najwięksi pra-początku Mego nie znają, albowiem Jam jest wszystkich mędrców i bogów pra-źródłem.
3. Kto mnie takim zna i wie, że ponad narodziny jestem i ponad śmierć, bez początku i końca, odwieczny Pan wszechstworzenia, ten wśród śmiertelnych złudzie nie podlega i od wszelkiego uwalnia się grzechu.
4. Rozum, mądrość, od ułud niezależność, cierpliwość, prawda, wszechprzebaczenie, samoopanowanie i spokój, radość i cierpienia, istnienie i nieistnienie, strach a także nieustraszonosc;
5. zyczliwość dla wszelkiej istoty, równowaga, zadowolenie, bohaterstwo wewnętrznego wysiłku, miłosierdzie i hojność, sława i niesława - oto rozliczne świadomych istot stany, a wszystkie ode Mnie pochodzą.
6. Siedmiu świętych Wieszczów, jak i czterech Przedwiecznych, a także wszyscy Manu, od których się ludzkość wywodzi, z Mojej natury są i z Mojej myśli zrodzeni.
7. Kto zdolny wniknąć w treść tej wszechwładzy Mojej i Jogi, ten bez wątpienia niewzruszony w Jodze w harmonii trwa.
8. Jam Pra-rodzicem i źródłem wszechrzeczy, ze Mnie wyłania i rozwija się wszystko; rozumiejąc to, mędrcy w żarliwym Mnie wielbią zachwycie.
9. Myślą i duszą ku Mnie zwróceni, całą świadomością pogrążeni we Mnie, szczęśliwi, radośni, o Mnie wciąż mówią, światłem swym dzieląc się wzajem.
10. Tych zawsze w harmonii radosnych, a Mnie gorącą wielbiących miłością, Jogą rozpoznawania duchowego darzę, która ich do Mnie przywodzi.
11. Z czystego dla nich współczucia, przebywając w ich sercach, światłem mądrości jarzącym mrok niewiedzy niweczę.

Ardżuna mówi:

12. Iżeś jest Brahman najwyższy, najwznioślejszy, przeczysty, jedyna Ostoja i najgórnirjszy Cel i wieczny Człowiek-Bóg, Ty, bez początku i końca, wszechobecny Pan,
13. wszyscy mędrcy to powiadali; takim słaWił Cię boski wieszcz Narada i Asita, Dewala i Wjasa, a teraz objawiasz mi to Sam.
14. Wierzę głęboko iż prawdą każde Tve słowo, o Keszawo; twej zjawy kosmicznej, o najdroższy Panie, nie poznał dotąd nikt, ni Świetliści, ni tytany pojąć jej nie zdolni.
15. Zaprawdę Ty jeno Sam znasz Siebie, przez Siebie samego, o Przenajwyższy; Tyś jest wszechstworzeń Krynicą, tworów wszystkich Panem, Świetlistych Władcą i Światów Wszechrządca!

16. Łaskaw mi bądź i wymienić racz wszystkie, bez wyjątku, Twe boskie zjawienia i potęgę którą wszechtwory przenikasz i trwasz.
17. Jak mam Cię poznać, o Jogi wszechświata, przez nieustanne o Tobie rozmyślanie? O jakich, jakichże to postaciach Twych, Panie, mam wciąż rozmyślać?
18. Sam objaw mi raz jeszcze, a obszernie, Twą Jogę i zjawy Twej chwałę niezmierną, o Dżanardano, bowiem chłonę Twych słów napój nieśmiertelny i wciąż więcej i więcej ich łaknę.

I rzecze Pan:

19. Niech się tak stanie, o z Kaurawów najlepszy, wymienię ci Me boskie zjawienia, niektóre jeno, najważniejsze, bowiem chwale moich przejawień nie masz końca.
20. Jam jest Duch w sercu każdej istoty obecny, o Gudakeszo; jam jest początek, środek i koniec wszechistnień.
21. Jam jest Wisznu wśród Aditjów - tych władców Światłości; światłem wśród światłodajnych ciał; Mariczi wśród księżąt wichrów i burzy; a wśród planet - księżycem.
22. Z ksiąg boskiej mądrości Jam jest Sama Weda; a wśród Świetlistych - Indra, przestworów Pan; ze zmysłów Jam jest umysł, a w każdej żywej istocie jej świadoma dusza.
23. Jam Szankara wśród Rudrów, Witesza, skarbów potężny Władca - w tytanów i geniuszów królestwie; bóg ognia wśród duchów żywiołów ośmiu; a góra Meru wśród siedmiu szczytów najwyższych.
24. Wiedz o parto, iż jestem Brihaspati, najpierwszy wśród arcykapłanów; Skanda wśród wodzów anielskich zastępów, a ocean wpośród zbiorników ziemskich wód.
25. Jam Bhrigu wpośród Świętych Wieszców; a spośród słów - Jam jest słowo najświętsze OM; wśród ofiar Jam cichej modlitwy ofiarą, a Himalajami wśród nieruchomych olbrzymów.
26. Spośród drzew Jam Aswatta, - poznania drzewo; Narada wśród boskich wieszczów; Czitrarata - wśród duchów muzyki i pieśni; Muni Kapila - wśród filozofów i mędrców.
27. Spośród chyzonogich rumaków Jam Uczajszrawas, z nieśmiertelności oceanu zrodzony; a wśród słońi Ajrawatta królewski, zaś wśród ludzi króla majestatem.
28. Jam jest piorun niebieski wśród pocisków, a Kamadenu - świętą obfitości krową - wpośród trzód, wśród praocjów Jam jest Kamdarpą - bogiem miłości która poczyna; a królem Wasuki wpośród węzów.
29. Jam Anantą tyśiącgłowym wśród mądrości węzów; Waruną wśród duchów wód; Ariamanem wśród przodków, a Jamą - Śmierci bogiem i Prawa - wśród tych, co rządy Prawa utrzymują.
30. Jam Prahlada wśród tytanów; Czas odwieczny wśród czasu wymiarów; wśród zwierząt puszczy Jam królewski lew, a Garuda wśród ptaków.
31. Jam jest wiatr wśród żywiołów co oczyszczenie niosą; Makara wpośród ryb; Rama wśród wojowników, a Ganga święta wśród wszystkich strumieni.
32. Wszechstworzenia początek Jam jest i środek i koniec, Ardżuno; wśród nauk wszystkich - Jam wiedzą o Najwyższym Duchu; wśród argumentów krasomówców tym, co o samą prawdę dba.
33. Spośród liter - literą A, zaś wśród liter złożonych - dwójnią ich; Jam też jest wiekuisty Czas; Ja wielolicy wszechstworzenia Pan.
34. Jam również wszechniszczącą śmiercią i wszystkiego co ma zaistnieć w przyszłości jedyną kolebką. A wśród żeńskich cech Jam jest sławą, dostatkiem, słowem, pamięcią, rozumem, stałością i przebaczeniem.

35. Spośród hymnów Samy - Jam Brihadsaman, a Gajatri wśród poetyckich miar; z miesięcy Jam Margasirsa, wśród pór roku - rozkwiecona wiosna.
36. Jam sprytem w graczu, a świętością w świętym; Jam zwycięstwem, wytrwaniem, odwagą; Jam prawością prawych, a prawdą pełnych harmonii.
37. Jam Wasudewa wśród Wriszinch rodu, a wśród Pandawów Jam tobą, Ardżuno; wśród mędrców - Wjasa, a Uszanas wśród jasnowidzów-pieśniarzy.
38. Jam potęgą władców, a taktyką mężów stanu; Jam milczeniem tajemnic i wiedzą uczonych.
39. Ja jestem tym, co wszystkich istot stanowi nasienie, o Ardżuno; nie masz nic we wszechświecie z tego co ruchome lub nieruchome jest, co by istnieć mogło poza Mną.
40. Końca nie mają, ni granic Me boskie przejawy i władze, o wrogów zwycięzco; to com ci wymienił jest jeno drobnym Mej chwały niezmiernej przykładem.
41. wiedz, iż wszystko co wielkie i piękne i święte, co dobre i wspaniałe, to przejaw małej cząstki Mej nieogarnionej, bezgranicznej chwały.
42. Lecz po cóż ci Ardżuno, te szczegóły poznawać? Wiedz iż cząstką Siebie stwarzam i przenikam wszechświat, a Sam niezmienny trwam.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
 Bhagawad Bity, Pieśni Pana,
 wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
 rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną
 Część dziesiąta, zwana:
 JOGĄ BOSKICH PRZEJAWIEŃ I WCIELEŃ

PRZYPISKI DO ROZMOWY DZIESIĄTEJ

Strofa 1 - Może być również: "który w Mych słowach radość znajdujesz", lub "któryś drogi Mi jest".

Strofa 4 - "Mądrość" to intuicyjna wiedza duchowa- Buddhi. "Istnienie i nie istnienie", tu - "bhawa" i jej odwrotność. "Wewnętrzny wysiłek" - Tapas.

Strofa 5 - Tłumaczę tu A-himsa, jako zyczliwość dla wszelkiej istoty, lecz dosłownie jest to "nie krzywdzenie".

Strofa 6 - Riszi, lub Maha-riszi czyli wielcy mędrcy i wieszczce, którzy sięgają świadomością poza krańce naszej ziemi, w ewolucję planetarną. "Przedwiecznych czterech" - to Sanat Kumara, najwyżsi przedstawiciele niebieskiej Hierarchii,

kierujący naszą ziemią i wszystkim co na niej żyje; dosłownie: "odwiecznej dziewiczej młodości Istoty". Manu - (akcent na u) pierwsi praojcowie, kierownicy i prawodawcy ludzkości; każda Rasa główna ma Manu za swego kierownika; nasza Rasa 5-ta jest kierowana przez Wajwaswata Manu.

Strofa 9 - Mówienie o Bogu i wszelkich swych doświadczeniach w Jego szukaniu, (lecz nie w Jodze) tj. dzielenie się z innymi światłem, które odkrywamy, jest uważane w Hinduizmie za zasługę, a nawet obowiązek religijny.

Strofa 10 - "Rozpoznawanie duchowe" - buddhi-joga, to intuicja wiedzy wewnętrznej.

Strofa 11 - "W ich sercach" - lub duchu.

Strofa 12 - Awatara tj. specjalne przejawienie Wisznu w człowieku, Ardżuna uznaje go w Szri Krisznie.

Strofa 13 - Narada (akcent na pierwszym a) - słynny Riszi, który żyjąc na ziemi i współdziałając z Aniołami muzyki i pieśni (Gandharwy) miał przyczynić się od rozwoju tych sztuk wśród ludzkości. Dwaj następni również mędrzy, a Wjasa najślynniejszy ze wszystkich, jemu przypisuje się spisanie objawionych mu Wed, oraz stworzenie największej na świecie epepei - Mahabharaty, której częścią jest Bhagawad Gita.

Strofa 16 - "Boskie zjawienia" to słowo nie oddaje bogactwa sanskryckiego - Wibhuti, które są przejawieniem stwórczych duchowych mocy, nadających każdej rzeczy jej najistotniejsze charakterystyki; po części słowo to odpowiada "ideom" Platona, boskim archetypom, na wzór których kształtuje się świat widzialny Wibhuti jest żywa twórczą istotą z myśli Najwyższego poczętą.

Strofa 17 - "Jogi wszechświata" jako Stwórca wszechistnień. Zazwyczaj i najczęściej używa się tego imienia w zastosowaniu do Sziwy, ale w Gicie Szri Kriszna jest przedstawicielem Najwyższego.

Strofa 18 - "Napój" - amrita, czyli napój nieśmiertelności, słowa Szri Kriszny darzą nieśmiertelnością.

Strofa 20 i 21 - Gudakesza - jedno z imion Szri Kriszny. Aditie - wielkie duchy słoneczne - synowie Aditi, macierzy przestworów - jest ich 12, każdy rządzi innym miesiącem. Mariczi - wódz Marutów, duchów wichru i burzy.

Strofa 22 - Bo Sama Weda mówi o rytmie i Słowie, które są podstawą stworzenia wszechświata i wszelkiej w nim rzeczy. Indra - król i władca Dewów, Świetlistych, jest to wedle Hinduizmu urząd, kolejno zajmowany w biegu wieków przez jednego z najwyższych Archaniolów.

Strofa 23 - Rudry - duchy potęgi, mocy, a nieraz grozy i zniszczenia, gdy stają się wyrazicielami Prawa, wykonawcami tzw. "gniewu Bożego". Szankara to Sziea najwyższy, w swej groźnej postaci. Jakszasy - to duchy związane z wyższymi lecz namiętnymi wzruszeniami, są uważane z strażników skarbów w łonie ziemi, zwane też tytanami, olbrzymami i tak przedstawiane w rzeźbach. Witesza lub Kubera - ich wódz. Agni - bóg ognia, władca wszystkich postaci "płomienia", od fizycznego do duchowego, najwyższy wśród duchów żywiołów, które są bardzo wysokimi Aniołami, zwanymi Wasu, (akcent na u). Góra Meru jest symbolem najwyższych szczytów hierarchii duchowej, jest również legendarną osią naszej ziemi i mieszkaniem wielu "bogów", niektórzy mówią - bieguna północnego.

Strofa 24 - Brihaspati - Arcykapłan i mędrzec, sprawujący wszystkie rytuały w państwie króla Dewów - Indry; Guru tj. przewodnik w Jodze, wszystkich Dewów, również kapłan i patron domowego ogniska. Skanda - inaczej Kartikeja lub Subrahmanja - wódz zastępów niebieskich, najprzedniejszy z boskich rycerzy, jak nasz św. Michał Archanioł i św. Jerzy.

Strofa 25 - Brigu - jeden z wielkich Riszich, słynny ze znajomości astrologii i astronomii. "Cicha modlitwa" tzw. Dzapa - powtarzanie jednego modlitewnego mantramu, przesuwając ziarenka rodzaju różańca; najpowszechniej praktykowana modlitwa wśród bogobojnych Hindusów.

Strofa 26 - Drzewo Aswatta - symbol mądrości oraz całego przejawionego wszechświata. Czitratara najwyższy Archanioł muzyki i pieśni. Kapila - mędrzec, twórca systemu filozofii Sankhiji.

Strofa 27 - Uczajszrawas - rumak legendarny, z piany oceany zrodzony, symbol siły żywotnej (czystej i błogosławionej) w przyrodzie i w organizmie człowieka. Ajrawatta Słoń - symbol siły i zdrowia fizycznego organizmu, prześwietlonego promieniowaniem siły żywotnej i duszy.

Strofa 28 - Kamadenu - legendarna krowa obfitości, symbol kosmicznej wszechdarzącej potęgi Szakti, oraz ziemi. Kamdarpa - bóg miłości w sakramencie małżeństwa; małżeństwo w hinduizmie jest świętym i nierozzerwalnym związkiem, a dzieci to społeczny i religijny obowiązek. Wąż jest symbolem mądrości, używany też często dla symbolizowania wielkich wtajemniczonych w tajemnicę ducha i Jogi. Wasuki - najprzedniejszy z tych "wężów". Wąż Ananta - symbol "przestworów wód nad którymi unosi się duch boży" bezmiaru przestrzeni. Wisznu jest przedstawiany

w postawie leżącej na tym tysiącglowym wężu; jest on również symbolem ogromu szczęśliwości którą daje Wisznu; oraz bezgranicznej mądrości.

Strofa 29 - Waruna - duch wszystkich wód, jak Agni - ognia.

Strofa 30 - Prahlada - bohaterskie chłopię, syn złego tytana, który je prześladował za jego bezgraniczne samooddanie dla Wisznu. Prahlada miał odwagę przeciwstawić się ojcu, choć ten groził mu śmiercią jeśli nie zaprze się swej miłości. Garuda - legendarny olbrzymi ptak, "rumak" Wisznu, symbol myśli natchnionej i miłującej.

Strofa 31 - Silny wiatr jest uważany za żywioł tak bardzo oczyszczający, że kąpanie się w nim jest nieraz uważane za jednoznaczne z kąpielą obrzędową w wodzie, bez której nie wolno nikomu wejść do świątyni. Makara - legendarna ryba w odległych okresach, gdy bóg Wisznu posyłał bezpośrednio swą moc, by ewolucji na ziemi dopomóc. Rama lub Ramaczandra - bohater Raamajany, wcielenie tj. "Awatar" Wisznu (jak Kriszna), wzór najwyższy króla, syna, małżonka, władcy i wojownika, do niedawna najwyższy ideał wszystkich Hindusów, postać Boga do dziś najgoręcej czczona na północy Indii. Najdroższa dla Gandhiego. Ganga -(zwana zupełnie niesłusznie Ganges) - jest uważana za wcielenie bogini i dlatego jest czczona. Legenda mówi iż Ganga rzeka powstała ze współczucia boskiej królowej, która dla ratowania od straszliwej posuchy sama się w rzekę zmieniła. Woda Gangi uzdrowia i wzmacnia dzięki swej radioaktywności.

Strofa 32 - Trzy są wymieniane w sanskryckiej literaturze argumenty - vada - używane w dyskusjach; pierwszego celem i motywem jest zmieszanie i upokorzenie przeciwnika; drugiego - odniesienie nad nim zwycięstwa, trzeciego - wyjaśnienie prawdy.

Strofa 34 - Dostatek, obfitość pól i bogactw jest jednym z atrybutów Lakszmi, Szakti Wisznu, bogini harmonii, miłości itd. (akcent na a).

Strofa 35 - Sama Weda i jej hymn Brihad-saman mówi o tajemnicach rytmu, słowa, melodii i harmonii; a Słowo - Dźwięk - stwarza świat. Gajatri jest jedną z miar poetyckich, jak i najświętszym mantramem, modlitwą najbardziej starożytną zdaje się na ziemi, powtarzaną przez wszystkich "dwakroć urodzonych", co dzień, niezliczone razy, obowiązkowo przez braminów. Margasirsa - pierwszy miesiąc roku. Prawdą pełnych harmonii - czyli Sattwy.

Strofa 37 - Wjasa - twórca Mahabharaty, na której kształciły się setki pokoleń. Uszas - jasnowidzący wieszcz, Guru wszystkich poetów.

ROZMOWA JEDENASTA

Ardżuna rzecze:

1. Otoś objawił, miłością dla mnie wiedziony, to Słowo najtajniejszej tajemnicy o Najwyższym Duchu i rozwiła się moja niewiedza;
2. bom oto słyszał od Ciebie, o lotosooki Panie, o powstawaniu i zanikaniu wszechświatów i o nieprzemijającej chwale wielkości Twojej.
3. Lecz kształt Twój potężny, jakim Ty Sam go kreślisz, o światów Wszechrządcu, ujrzeć ja pragnę w pełni Twej sławy zjawiony.
4. Jeśli sądzisz iż stać się to może, o przenajlepszy Panie, jeśli ujrzeć go zdolny, tedy ukaż mi Twe przedwieczne, niepojęte Oblicze, o wielki Jogi Władco.

I rzecze Pan:

5. Patrz tedy synu Prity, oto odsłonię przed tobą setne, tysięczne, a boskie kształty Mej tajemnicy; niezliczonych, nieskończonych postaci, zarysów i barw.
6. Patrz jakoś chciał, na Istność przedwieczną Boga; ujrzyj Aditie - najświetlitsze duchy; Wasu, Rudr i Maruty - bogi wichrów - i Aszwyń dziewicze; ujrzyj, o Bharato, nigdy przed tobą nie zjawione cuda.

7. Oglądaj więc dziś, Ardżuno, wszechświat ten cały i wszelki ruchomy i nieruchomy twór, co jako jedno w Moim kształcie trwa; oglądaj wszystko cokolwiek zapragnąć byś mógł.
8. Lecz ludzkim nie zdołasz ujrzeć Mnie okiem, przeto boski daje ci wzrok, oglądaj Mą chwałę, Mą Jogę najwyższą.

Sandżaja rzekł:

9. Z tymi słowy, o królu, Hari - wielki Jogi Władca - przed Ardżuną w swym wzniosłym, kosmicznym stanął kształcie.
10. Wielousty, wielooki, o cudownych a niezliczonych obliczach, w rajskie zdobny klejnoty, z boskim a mnogim w górę wzniesionym orężem;
11. w tkań świetlistą obleczony, w girlandy z gwiazd odziany, niebiańską wonność rozsiewa, blaskami łni; Bóg niezmierny, bezbrzeżny, przestwory wszechprzenikającym ogarnia wejrzeniem.
12. Na kształt tysięcy słońc, nagle wśród niebios rozbłysłych, rozjarzyła się chwała najwyższego Pana.
13. I oto wszechświat cały w Nim ujrzał Ardżuna, mnogość Jego niezmierną, wielość niepojętą, co w łonie Boga bogów jako jedność trwa.
14. Olśniony, podziwem zdjęty niezmiernym, Ardżuna w przerażeniu świętym na twarz pada przed Panem i ręce składając we czci woła i uniesieniu:

Ardżuna:

15. widzę oto, widzę o Panie, w Twym łonie wszystko światów całą; Twym kształtem ogarnione Bogi rozliczne, ziemi i nieba najświętsi mieszkańcy: oto Brahma, mocarny Pan, na lotosowym swym tronie i święci wszyscy i mędrcy i wzniosli mądrości mężowie.
16. Wielousty, wielooki o łonach, ramionach i licach tysięcznych, wszędy stawasz przede mną gdziekolwiek się zwrócę, wszechpotężny Pan. Nieogarniona Twa postać początku nie masz ni końca, ni środka, ni źródła żadnego; niezmierny, bezkresny, w nieskończoność rozszerza się Twój kosmiczny kształt.
17. Świetlistość jaśnieniem bezbrzeżna, blask chwały Twojej wszędy rozsiewa; dysk, koncha, buława w Twych dłoniach, a diadem nad czołem widnieje. Żarzący jesteś jak góra płomienia, olśniewający - jak słońce, potokiem promieni jarzących wszystko przenikasz na wskroś.
18. Tyś ponad najwyższą myśl wzniosły, Niepodzielny, Wieczysty, Niezmienny i twórczych Wód życia bezdenna krynica, Ty Praw odwiecznych Strażnik nieśmiertelny i Człowiek przedwieczny Ty.
19. Bez początku, ni środka, ni końca, niezliczone Twe ramiona szerokie, niepojęta Twa moc; jako księżyc i słońce są źrenice Twe, jako ogień ofiarny jarzy się Twoje oblicze w pośród niebios i gwiazd i potęgą swego płomienia światy wszystkie swym blaskiem spopiela.
20. Sobą Samym wypełniasz niebios a i ziemię, bezkres przestworów i próżnię międzyplanetarną, Tyś w nich żywy Sam. Światy troiste przed Twym majestatem drżą, przed Twym straszliwej potęgi zjawionym obliczem.
21. Ku Tobie się garną Świetlistych zastępy i w trwodze się kłonią poświętej i dłonie składają we czci; a świętych i magów rzesze niezliczone "Sława" wołają, "sława, przenantwyższy Panie"; pieniem ich rozbrzmiewają niebios.
22. Rudry - duchy potęg niszczących i burzy, Aditie - światłości i blasku syny, Maruty, Gandharwy - wichrów duchy i muzyki, skarbów ziemi gigantyczne bogi, olbrzymy strażniki i świetlistej Jutrzenki bliźniacze boginie i Sadje - bogi żywotnych tchnień, i praojców opiekuńcze duchy, i przemian kosmicznych Bogi; tytany, geniusze, demony potężne, wielkich jogów i mędrców zastępy wszystkie w zachwycie w Ciebie zapatrzony.

23. W bojaźni świętej jako i ja, drży wszechświat cały, o Panie, prze Twym potężnym, zjawionym Twym kształtem, o lic mnogości; ust Twoich i ócz jaśnienie trwogą przejmuję. Łona ogromem wypełniaz przestwory, ramion wielością strop wspierasz szeroki, a wśród groźnych Twych warg, zęby jako miecze lśnią.
24. Promiennej tęczy wielobarwnym łukiem pieścisz nieboskłony; ust Twych wargi płomienne, a bezdenne źrenice wszechwidzącym się jarzą wejrzeniem. Na niebie, na ziemi i wszędzie - Ty, Ty jeden, o Panie nad Pany i nic okrom Ciebie nie masz wśród przestworów. Drzę przed Twoim ogromem, uchodzą me siły, spokój ulatuje duszy, o Wisznu, miłościw mi bądź!
25. Jako Czasu lśniące, ostre miecze błyszczą przerażające Twoje kły w czeluści ognistych, rozwartych, olbrzymich Twych szczęk. Drzę cały, nie wiem gdzie się skryć przed straszliwym Twoim Obliczem. Litości i zmiłowania, wszak Tyś jest światów wszystkich schron.
26. Oto widzę jak Dritarasztry synowie, a za nimi w ślad liczni tej ziemi księżęta: Bhiszma i Drona i Suty królewski syn i z obu walczących stron rycerstwa kwiat
27. śpieszy bezwolnie, by jak w otchłań wpaść, w rozwartą czeluść Twoich ust, gdzie kły straszliwe lśnią i jako żarna olbrzymie mielą i miążdżą w proch uwięzłe wśród nich wojowników głowy.
28. Jak wody rzek pędzą z szumem, by rzucić się w oceanu łono, tak płynie w pośpiechu tych ziemi władców potok nieskończony i w płomieniste usta Twoje wpada.
29. Jako ómy, co z uporem się śpiesząc, w płomień jarzący lecą na niechybną swą śmierć, tak oni płyną w pośpiechu, by zniknąć w ust Twoich otchłani.
30. Z wszech stron wszystko pochłaniasz i spalasz; ogniowymi lizesz języki i rzecz wielką spopielasz do cna. Chwała Twa groźna wypełnia przestwory, i płonie wszechświat cały, o Panie, w ogniu Twych jarzących promieni.
31. Istotę Twoją odsołń mi, Panie, ta straszna Twa postać grozą uderza; we czci na twarz przed Tobą upadam, ulituj się przepotężny Panie, Twą prawdziwą chcę poznać Istotę, tej potęgi Twej niewstrzymany pęd wstrząsa i przeraża.

I rzece Pan:

32. Jam jest Czas, co zniszczenie w świat niesie, zjawiony na ziemi, by Prawu wyraz dać, by ludzkość śmiercią razić. I bez ciebie Ardżuno ani jeden z tych z tych rycerskich rzesz uszykowanych w bój, nie może śmierci ująć.
33. Ardżuno powstań! I w bitwę idź i sławę zdobądź sobie; wrogów pokonaj twych i bogatym władni królestwem. Nie ociągaj się, Mą wola oni skazani już, ty Meji woli bądź jeno wyrazem.
34. Drona i Bhiszma i Dżajadratta, Karna i wojownicy tu wszyscy przeze Mnie są już porażeni. Więc uderzaj, Ardżuno, bez trwogi idź w bój i walcz, twoim będzie nad wrogiem zwycięstwo. Sandżaja rzekł:
35. Usłyszawszy te słowa Szri Kriszny, wódz o królewskim diademie ze złożonymi stanął przed Nim dłońmi, w kornym, najniższym pochylił pokłonie i ozwał się znów, z trwogi poświętej drząc:

Ardżuna rzece:

36. O Panie potęgi mocy, słusznie, zaprawdę słusznie świat cały raduje się Twej chwale niezmiernej, w hymnach i pieśniach wystawiając Ciebie; Demony strachem rażone pierzchają przed Twoim Obliczem, a świętych zastępy skłaniają się zbożnie.
37. Jakżeby Cię mogli nie uwielbiać kornie, o Duchu przenajwyższy! Boski majestacie, Pra-przyczyno wszechrzeczy, wszechświatów Kolebko jedyna, Bogów najpotężniejszy Panie; coś od Brahmy samego wznioślejszy, nieskończony, niezniszczalny, niezmienny, bytu i "nie bytu" wieczysta Krynico, niewymowne, ponad-słowne TO,

38. Najpierwszy Ty spośród Bogów, i Człowiek przedwieczny Tyś jest. Wszechżycia Źródłisko jedyne; Tyś mądrością i mądrości przymiotem i najgórnieszy Tyś jest "przybytek". Tyś nieogarnionym wszechbytem; w tobie zawarte wszechświatów miliony, Twój kształt ogromny w bezmiar rozpostarty.

39. Tyś Waju - wichrów bóg i Jama - śmierci Pan; Tyś Agni - płomieni wszystkich Władca i Czandra - księżyc, w pośród gwiazdnych rzesz; Waruna - rządcą wszelkich wód i Pradžapati - odwieczny Rodzic człowieka. Chwała tobie stokrotna tysiąckrotna chwała! Cześć, sława, uwielbienie i chwała znów i znów, w nieskończoność.

40. Wszystko we czci w proch przed Tobą upada, wszystko z wszech stron wielbi Ciebie zbożnie; granic nie ma Twa moc, ni miary Twa potęga, wszechstwórow ogarnia, boś Ty wszystkością Sam.

41. Jeślim - przyjaciela w Tobie widząc - lekkomyślnie wołał ku Tobie: Kriszno Jadawo", wprost: "druhu mój", tom czynił to lekko, Twej bezmiernej nie znając wielkości, ani ogromu majestatu Twego, idąc niebacznie za serca mego porywem.

42. Jeślim wśród zabawy, wczasów i wesela, wśród zebrań czyli też biesiady, niedostateczną kiedykolwiek okazał Ci cześć, gdym sam był z Tobą, lub w gronie przyjaciół, błagam wybaczyć mój błąd, o bezgraniczny, nieśmiertelny Panie!

43. Dziś wiem, iż Tyś jest Rodzic tego co nieruchome i co pchnięte w ruch, co w głębi i bezdeni i w świata przestworach, Ty - wszechrzeczy nieogarniony Pan. Ze wszystkich Guru czci Tyś najgodniejszy, Tobie równego nie masz nic pod słońcem. Majestatu Twego wielkość bezgraniczna wśród światów wszystkich jedyną świeci chwałą.

44. wiec oto na twarz przed Tobą upadam, we czci i w uwielbieniu błagam, jak ojciec dla syna, jak druh dla przyjaciela, jak kochanek dla swej umiłowanej, tak Ty mi bądź łaskaw, o Kriszno!

45. Otom widział Twą chwałę jak przede mną nikt, w szczęściu i trwodze serce moje drży, łaski, o Panie! Twój dawny przywdziej kształt, w Twej znanej, bliskiej zjaw mi się postaci, miłościw bądź, Bogów Władco i światów schronienie.

46. W lśniącym diademie ujrzyć Cie pragnę znów, z berłem i dyskiem w dłoni, czterema błogosławiącego ramionami; o wróć w ten dawny, umiłowany Twój kształt! A tę niezmierną, straszliwą, sturamienną wszechpostać Twą skryj!

I rzecze Pan:

47. Oto przez łaskę Moją ujrzales Ardżuno, ten najwznioślejszy, wszechprzenikający, świetlisty kosmiczny Mój kształt; nieskończony, odwieczny, olbrzymi, Mą Jogą własną zjawiony; przed tobą nie oglądał go nikt.

48. Ni ofiary, ani Wed wiedza szeroka, ni hojność darzenia, ni asceza surowa, ni głębia poznania, odsłonić kiedykolwiek mogły przed wzrokiem człowieka ten straszny tajemnicy Mej kształt, który widziałeś ty, o z Kaurawów najpierwszy.

49. Zbądź się bojaźni, odrzuć lęk przed boską wizją Mej grozy pełnej postaci; zapomnij trwogi, Ardżuno, w radości, w serca prostym weselu spójrz oto znów na Mój znajomy kształt. Sandżaja rzekł:

50. I po tych słowach Pan znów w swej dawnej, słodkiej stanął postaci, przed Ardżuną, wstrząśniętym do dna, łagodnym darząc go uspokojeniem.

Ardżuna mówi:

51. Otom znów sobą i spokój serca mi wraca, gdy na nowo Twą dobrotliwą, człowieczą mam przed sobą postać, o przenajdroższy Panie.

1. Błogosławiony rzecze Pan:

52. Rzadko, zaprawdę rzadko przed ludzkim jawię się okiem w tej groźnej Mojej postaci, którą ty widział, Ardżuno. Bogowie wszyscy i Świetlistych rzesze ujrzyć ją pragną i proszą w tęsknocie,
53. a przecie nie danym nikomu widzieć Mnie takim jakieś widział ty; choćby Wedy znał wszystkie i w ofiarach był wierny, choćby w wysiłku wewnętrznym bohaterstwem jaśniał, a w miłosierdziu hojnością.
54. Tylko niepodzielnej miłości, Ardżuno, czci i uwielbienia pełnej, danym jest takim Mnie ujrzyć; tylko miłości istotnej dozwolonym jest poznać Istność Mą najtajniejszą i wejść w Nią i ze Mną zjednoczyć do dna.
55. Ten, kto czyn każdy spełnia w imię Moje, komu Jam celem i dobrem jedynym, kto od przywiązań wolny i niechęci ku jakiegokolwiek na ziemi istotcie, a dla Mnie najżarliwszej jest pełen miłości - ten, o Pandawo, we Mnie wstępuje.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
 Bhagawad Gity - pieśni Pana,
 wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
 rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną,
 Część Jedenasta, zwana:
 JOGĄ WIZJI BOSKIEGO KOSMICZNEGO KSZTAŁTU

PRZYPISKI DO ROZMOWY JEDENASTEJ

Strofa 1 - "Najwyższy Duch" - tutaj Adhiatma.

Strofa 2 - "Światów Wszecchrządca" - "Paramaeszvara" - dosłownie, Param-Iszwara "ponad Iszwara" czyli przynajwyższy Bóg przejawiony.

Strofa 6 - "Aditie" - syny (dwunastu) Matki przestrzeni - Aditi, duchy słoneczne. Wasu (akcent na u) duchy żywiołów; Rudry - (jedenastu) bogi grozy i zniszczenia (gdy takie jest Prawo czyli - wola Najwyższego), Maruty - duchy wichrów i burzy; Aszwiny - dwoje bliźniąt - duchy jutrzeńki, a zarazem siły uzdrawiające i używotniające.

Strofa 9 - "Hari" - Wisznu, dosłownie: "ten, który porywa ludzkie serca" (miłością). "Kosmiczny kształt" Wiszwa-rupa - uzewnętrzniiona, tworząca i niszcząca potęga Boga w kosmosie.

Strofa 17 - "Dysk, koncha, buława" - symbole, które zawsze dźierży Wisznu, gdy w swej do "ludzkiej" podobnej postaci, wiernym się jawi; tak też jest przedstawiany na wszystkich obrazach i wizerunkach; dysk - symbol wirującego świata lub kołowrotu życia i twórczości, tzw. "czakra"; koncha - używana jako instrument, rodzaj rogu, wzywający i dziś w świątyniach na modlitwy i obrzędy; buława - symbol władzy Wszecchrządcy.

Strofa 18 - W niej zaznacza Ardżuna iż Wisznu jest i Odwiecznym Niezmiennym - Akszara, i przejawionym Bogiem - "twórczych wód życia krynicą". Transcendentalny i immanentny. "Praw odwiecznych" - tj. Dharmy wszechświata i poszczególnych w nim światów, planet, kontynentów, narodów bo każdy z nich może mieć dharmę, (czyli zadanie kosmiczne we wszechogóle) inną. "Człowiek przedwieczny" - lub Bóg-człowiek, pojęcie często spotykane w Hinduizmie; Wisznu nazywa się Nara jana, a człowiek - Nara; również imię Bodhisattwa (używane najczęściej w Buddyzmie) oznacza Bóg-człowiek; tj. człowiek, który tak wysoko się wznosił, że może zajmować pewien urząd w ewolucji planety, na którym jednoczy się specjalnie z Drugą Osobą Trójcy - Panem miłości-mądrości, czyli być Awatarem; takim był król Rama, i Szri Kriszna; za takiego wielu Hindusów uważa Chrystusa jak i Buddę; liczą 10 Awatarów, a jeden ma wkrótce pojawić się na ziemi i zaprowadzić harmonię i ład na nową epokę. Również: Człowiek zbiorowy tj. ludzkość (odpowiada imieniu Adam Kadmon).

Strofa 21 - Dosłownie: "Swasti", co się oddaje jako dobre życzenie, błogosławieństwo lub pozdrowienie, ale w stosunku do Boga raczej hołd.

Strofa 22 - Wiszwa-dewy - Bogi kosmosu lub wszechświata, o różnych funkcjach. Bogi opiekujące się duszami praojców - imieniem Usmapa. Sadie - duchy lub kierownicy sił żywotnych lub technii życia w przyrodzie.

Strofa 32 - "Czas" - Kala, odpowiada postaci i sile niszczącej Wisznu, "dzieło niszczenia jest równie święte jak dzieło tworzenia" - głębokie słowa Mickiewicza, choć w innym użyte kontekście, wyrażają tą prawdę iż tworzenie i niszczenie są to dwie strony tego samego procesu kosmicznego, wielkiego kołowrotu zjawionego świata. Bóg jako Czas jest Stwórcą i Niszczycielem, bowiem kołowrót życia jest nieustanną przemianą; śmierć jest i narodzeniem, a narodzenie - śmiercią, są to dwie strony tego samego Bytu przejawionego w nieskończoności. Bóg Sam jest poza czasem; włada nim, a jednocześnie i przejawia się w nim; właśnie o tym aspekcie mówi ty Kriszna; a dalej "by Prawu wyraz dać" - prawu Karmy, kosmicznego działania, rządzonego niezmiennym prawem przyczyny i skutku - równowagi, sprawiedliwości.

Strofa 33 - "Moją wolą oni skazani już" - dosłownie: "już zabici, już uśmierceni", jeszcze wyraźniej o tymże Prawie; w Chrześcijaństwie zwie się je Opatrznością albo Wolą Boga, co się najzupełniej pokrywa, bo wszelkie Prawo kosmiczne jest wyrazem Jego Woli. W tym wypadku skutki dawne, których Ardżuna nie może widzieć składają się na nieubłagany wyrok - Wolę Boga - a on ma tylko być tej woli narzędziem, "ręką" widzialną, która ma to Prawo wykonać. Każde zjawisko, które nas spotyka jest zawsze wyrazem Prawa (woli Boga), a ludzie, którzy wchodzą w grę są tylko jego wykonawcami. Gdy człowiek wznosi się w zjednoczenie z Najwyższym, wychyla się poza Czas, a jednocześnie pojmuje, że "tylko Bóg działa", (słynne powiedzenie, podstawa filozofii Karma Jogi) my jesteśmy tylko Jego narzędziami; jeśli dobrowolnymi, zharmonizowanymi z Nim, pełniącymi bezinteresownie i bezosobiście Dharmę - czyli Prawem wyznaczona nam rolę wówczas uczestniczymy w Jego szczęśliwości i ... jesteśmy od wszelkich skutków czynów wolni, tzn. wyzwoleni (zbawieni), a to jest pełnią istotnego życia. Każdy czyn i zjawisko jest symbolem - wyrazem - czegoś ważniejszego, poza nim.

Strofa 37 - Brahma - 3-cia osoba trójcy hinduskiej, (odpowiada Duchowi św.).

Strofa 54-46 - Ardżuna nie może dłużej znieść majestatu grozy i wielkości tego Boskiego zjawienia (Wiswarupa) błaga o powrót do znanego kształtu, do "ludzkiej" postaci, choć w swym uwielbieniu widzi dobrze, że owa niszcząca postać jest tylko wyrazem tej samej miłości i wszechwłórczości. Rozumie teraz obie, immanentną i transcendentną. Ale nie tylko o zachwyt tej wizji chodzi i uniesienie na najwyższe dla człowieczego widzenia szczyty, co wyraźne jest w strofie 55.

Strofa 55 - Ta zwrotka jest określeniem istotnej Bhakti, którą może praktykować każdy najprostszy człowiek, bo gdziekolwiek jest, cokolwiek robi, w najskromniejszej pracy może widzieć Najwyższego we wszystkim i umiłować Go całym sercem i czynić każdą rzecz Jemu poświęcając, a tym samym stać się Jego narzędziem, byle czynił bezosobiście i bezinteresownie. Najwyższa wizja, to jeszcze nie dość, dopiero gdy całe życie i postępowanie, jak i praca codzienna, będą przeniknięte Bhakti, wyzwolenie jest bliskie.

ROZMOWA DWUNASTA

Ardżuna pyta:

1. Kto głębiej poznał Jogę, ten co w stałej harmonii Ciebie z żarliwością czci, czy ten, który swe uwielbienie kieruje ku Temu co Nieprzejawione i Niezmienne jest?

Pan rzecze:

2. Tych za najdoskonalszych w Jodze poczytuję, którzy myśl całą we Mnie skupiają i w nieustannej Jodze zjednoczenia z najwyższą wielbią Mnie wiarą.

3. Lecz ci, co Nieprzejawione wielbią, Niewyraźalne, Niezmienne, Niewzruszone, Wszechobecne a Niepojęte, Nieruchome, Stałe, Wieczyste;

4. którzy władnąc zmysłami, z równym rozumieniem przyjmują rzecz każdą, a w szczęściu wszystkiego radość swą znajdują, ci również do Mnie przychodzą.

5. Lecz zadanie tych, którzy myśl swą ku Nieprzejawionemu kierują, ciężkie jest i trudne niepomierne, o Bharato, bowiem nie łatwo jest istotom wcielonym dosięgnąć nieuchwytnych dróg Nieprzejawionego.
6. Tych zaś, którzy Mnie wszystkie oddają czyny, Mnie za uważają cel i całym sercem we Mnie skupieni, niewzruszoną a żarliwą wielbią Mnie Jogą.
7. Tych zaprawdę rychło Ja wznoszę ponad ten żywotów i śmierci ocean, albowiem sercem we Mnie już przebywają.
8. Niech myśl twa we Mnie spocznie, Ardżuno, i we Mnie zanurzy twój Rozum, a niechybnie i nadal tylko we Mnie żyć będziesz.
9. A jeśli nie zdołasz całą duszą i myślą pogrążyć się we Mnie, tedy w ćwiczeniach Jogi, o Dhanandżajo, staraj się ku Mnie w skupieniu wznieść.
10. Gdybyś i tym stałym nie podołał ćwiczeniom, tedy pracę Mą uczyni twym celem najwyższym, w imię Moje spełniaj każdy czyn, a doskonałość zdobędziesz.
11. Lecz jeśli i na to nie starczy ci sił, tedy w zjednoczeniu ze Mną szukając ostoji, odrzuć nadzieję na plony twych prac i w równowadze skupiony trwaj.
12. Wyższą zaprawdę jest wiedza od stałych ćwiczeń Jogi; od wiedzy lepsze jest zapatrzanie się we Mnie w rozmyślaniu głębokim, a od rozmyślania - wyrzeczenie się plonów działań wszelkich, albowiem z wyrzeczenia wkrótce pokój się rodzi.
13. Kto ku żadnej istocie nie żywi niechęci, a współczuje z każdą przyjaźnie; kto swego "ja" i "moje" poczucia, jak i wszystkich wyzbył się przywiązań, a wybaczący jest, cierpliwy, w radości i cierpieniu jednaki,
14. pogodny zawsze i zharmonizowany, w samoopanowaniu stały, w swej woli Jogi niezłomny, duszą i sercem Mnie całkowicie oddany, ten miłujący Mnie uczeń, drogi Mi jest.
15. Kto niczym cierpienia w świecie nie powiększa i sam żadnym nie podlega troskom, wolny od wzruszeń, radości, lęków i gniewów, ten drogi Mi jest.
16. Kto nic nie pragnie i nie potrzebuje, kto sercem jest czysty, bezinteresowny, beztroski, sprawny, do wszelkiej chętny pracy, a obojętny na jej wyniki; kto wszystkich osobistych zaniechał przedsięwzięć, ten oddany Mój uczeń, drogi Mi jest.
17. Kto nie zna przywiązań ani też niechęci, żalów ani pragnień i ponad złe i dobre się wzniósł, a pełen jest bezmiernego dla Mnie Miłowania, ten drogi Mi jest.
18. Jednaki wobec wroga jak i przyjaciela, wśród czci i niesławy, bólu i radości. Gorąca i zimna, wolny od upodobań wszelkich;
19. pogodny, zadowolony z rzeczy każdej, obojętny na uznanie jak i potępienie, bezdomny, milczący, o niewzruszonej myśli, a miłością dla Mnie przejęty, drogi Mi jest.
20. Lecz ten Mój żarliwiec, który we Mnie widzi swój jedyny i najwyższy cel i nieustanne dążenie i z wiarą najgłębszą, niezłomnie pełni wyłożona tu przez Mnie - a do nieśmiertelności wiodącą -Dharmę, ten drogi Mi jest nade wszystko.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
Bhagawad Gity, Pieśni Pana,
wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki jogi,
rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną
Część dwunasta, zwana:
JOGĄ ŻARLIWEJ MIŁOŚCI.

PRZYPISKI DO ROZMOWY DWUNASTEJ

Strofa 1 - Rozdział ten nazywa się Jogą Miłości (Bhakti), która oczywiście łatwiej się zwraca do Przejawionego - a nawet Jego przedstawiciela w człowieczym kształcie - tj. Awatara, aniżeli do nieuchwytnego Absolutu. Komentatorzy różnie tłumaczą pierwsze zwrotki tego rozdziału. "Nieprzejawione, Niezmiennie" - Akszara Awjaktam - jedni rozumieją iż to Parama-atman lub Para-brahman, owo Niepojęte i Niepoznawalne; inni o wiele słuszniej mówią, że żadne uwielbienie nie może być do Niepoznawalnego zwrócone. Natomiast drugie, "bliższe" nam Niepoznawalne, to Pratjag-atman, lub Purusza, jakby Oblicze Boga przejawionego zwrócone w niepojętość, w Absolutny Absolut, stąd nieraz także zwane Absolutem; to Atman - Duch ożywiający wszystko. Z punktu Bhakty można o Nim rzec istotnie - "Nieprzejawiony", bo nieuchwytny; do Tego najgorętsza cześć Bhakty może swobodnie się zwracać; dla drogi Żnany natomiast czyli Radża Jogi, Nieprzejawiony pierwszy - Absolut - będzie celem i jedynym dążeniem. Które interpretacja jest słuszniejsza? Skłaniamy się do drugiej.

Strofa 2 - "Najwyższą wiarą" jest ta, która widzi Boga we wszystkim, która zdoła tak niepodzielnie zjednoczyć się z Nim, iż każdej chwili i w każdym czynie czuje Jego żywą obecność. Jest to ciągle obcowanie z Bogiem, oczywiście w Jego postaci immanentnej, czyli we wszelkiej rzeczy "zamieszkałej". W tej zwrotce Szri Kriszna zdaje się mówić, że droga Bhakti tj. uwielbienie przejawionej postaci Boga jest łatwiejsza i... "lepszą" bo najbardziej bezpośrednią; można przez to rozumieć, że na żadnej drodze Jogi, nawet najsurowszej Gnjanya (Żnany) tj. wiedzy, nie można daleko zajść bez żarliwej miłości tj. Bhakti. Szankaraczaria, przedstawiciel Gnjanya, pisze najbardziej ekstatyczne hymny do Dewi, czyli Szakti w Jej różnych postaciach; Szri Dattatraya - wielki mędrzec i autor jednej z najbardziej abstrakcyjnych ksiąg o Jodze i Wyzwoleniu (Moksza lub Mukti) Awaduta-gita, mówi: "Jakże mam się skłaniać we czci przed Tym, który żadnego nie ma kształtu, jest niezróżnicowany, jednolity, niezmienny, który przez Siebie, w Sobie i Sobą wypełnia rzecz wszelką"? A wielki mędrzec współczesny Szri Ramana Mahariszi, obok abstrakcyjnej filozofii, tworzy hymny do widzialnej, symbolicznej postaci Sziwy najwyższego - Arunaczali. Trzecia zwrotka zdaje się właśnie tę prawdę podkreślać, że nawet już wyzwoleni Gnjanya "w szczęściu wszystkiego tę radość znajdują", a więc póki są w fizycznym ciele (a może i potem) działają ku dobru świata.

Strofa 9 - "Ćwiczenia Jogi", sanskryckie słowo Abhjasana, obejmuje znacznie więcej, jest to stale powtarzana metoda Jogi, ale i nieustanny wewnętrzny wysiłek, kierunek myśli i sposób życia.

Strofa 10 - "Pracę Mą uczyn twym celem najwyższym" - niektórzy tłumaczą: "stań się sam Moją pracą", czyli zjednocz się z nią całkowicie. Jest to piękne ujęcie, a jednoznaczne z powtarzanym, w ezoterycznym traktowaniu Ścieżki świętości: "stań się sam Ścieżką"; godzi się to również z powiedzeniem Chrystusa: "Jam jest prawda, droga i żywot". "Ja" tj. Chrystus w duchu ludzkim, pierwiastek Chrystusowy w każdym z nas.

Strofa 11 - "Odrzuć nadzieję na plony twych prac" lub "wyrzeczenie się plonów", jest to rdzeń i najgłębsza podstawa Karma Jogi, czyli Jogi czynu, działania, a po części i Bhakti Jogi, choć motyw jest nieco różny. Można by to nazwać całkowitą bezinteresownością i bezosobowością czynu. Każdą pracę i czyn spełnia się dla "rzeczy samej w sobie", nie dbając i nie myśląc nawet czy i co nam samym przyniesie; po prostu dla niej samej, dla dobra, obowiązku, Dharmy, dla

wyznaczonej nam przez Prawo, (Opatrzność) roli, zadania, albo z miłości dla Tego, który tę "rolę" wyznacza. Bezpośredniość czynu, bez namysłu ani obrachunku, czyli "liczenia" na coś, jest najprostszą Jogą dla pewnego typu człowieka, może specjalnie dla Polaków. Sadze iż najważniejszą nauką jaką mamy sobie przyswoić, jest właśnie owa bezinteresowność, bo jest to naszą Dharmą. Zresztą w decydujących momentach historii, jak i niejednokrotnie życia indywidualnego, Polacy samorzutnie wybierają bezinteresowny czyn, w imię czegoś wyższego, co jest im najdroższe, nie licząc się ani ze skutkami, ani tym bardziej "plonem" dla siebie; ryzykują wszystko, z życiem włącznie bo... "nie mogą inaczej"; a to jest właśnie wyraz głębokiej Karma Jogi. Wielka w tym tkwi tajemnica Dharmy Narodu jako całości. Czyn w imię Prawdy, bezosobistego Dobra, obowiązku lub miłości Boga (bez liczenia wszakże na Jego nagrodę) nie wiąże, a wyzwala.

Strofa 13 - W oryginale: "Aham-kary", tj. pierwiastka "ja" i poczucia "moje".

Strofa 14 - "Sercem" - tłumaczę tu Buddhi tj. przeświecone duchem, intuicyjne "rozumienie serca"; zaś "dusza" tutaj - to Manas, czyli szeroka rozumna myśl. "Miłujący Mnie uczeń" - sanskryckie słowo Bhakta (od Bhakti - żarliwa miłość

tłumaczę czasem jako "żarliwiec" lub "oddany uczeń", gdy mowa o uczniu Szri Kriszny, Ardżunie.

Strofa 15 - "Kto niczym cierpienia w świecie nie powiększa", innymi słowy nikomu, żadnej żywej istocie, nie zadaje bólu; rzadko zdajemy sobie sprawę, że najdrobniejszy ból zadany komukolwiek powiększa ogólna sumę cierpienia na świecie; a zadaniem Joga i każdego kto do życia duchowego dąży, jest ją stale zmniejszać; kto ją powiększa niweluje wszystkie swe wysiłki, oddala się, a nie zbliża do Prawdy; dlatego to nasze codzienne postępowanie, stosunek wewnętrzny i zewnętrzny, do każdego człowieka i wszelkiego życia, jest tak ważny; po nim poznaje się prawdziwego Joga, nie po jego wiedzy, a nawet niezwykłych psychicznych władzach (jasnowidzenia itp.) te mogą osiąść ludzie źli.

Strofa 16 - "Osobistych zaniechał przedsięwzięć" - Sankalpa - to palny, zamierzenia, tworzone myślą rzuty w przyszłość, niejako narzucanie jej własnych chęci jest to uważane za dużą trudność i przeszkodę; ten, który całkowicie oddaje się Panu, żyje w dziś, w teraz, nie oczekuje i nie planuje, gdyż raz: jego osobiste fantazje mogą nie być zgodne z jego Dharmą (Wolą najwyższą, Prawem); dwa: wszelkie myślowe plany "dla siebie" stwarzają więzy; oczywiście nie dotyczy to konkretnych ekonomicznych, technicznych itp. "planowań".

Strofa 17 - "Kto ponad dobre i złe się wznioś!" tłumaczy się również: "Kto jasne jak i mroczne" lub: "szczęsne i nieszczęśliwe spotyka jednako, bo rzecz każdą przyjmuje chętnie, jako posłaną przez umiłowanego Pana".

ROZMOWA TRZYNASTA

Ardżuna mówi:

O Przyrodzie i o Duchu - Puruszy i Prakriti - o Polu i Tym, który je poznaje, o wiedzy i jej przedmiocie, dowiedzieć bym się chciał od Ciebie, o Keszawo.

Pan rzecze:

1. To ciało, o synu Kunti, Polem nazwali uczeni, zaś Tego, który je poznaje - Pola Znawcą.
2. Pomnij o Bharato, iż Jam jest Znawcą Pola na polach istot wszystkich. Wiedzę o Polu, a zarazem o jego Znawcy - prawdziwą mądrością nazywam.
3. Czym jest to pole, jakie są jego właściwości i pochodzenie, jakim podlega przeobrażeniom, kim jest Ów Znawca i Widz - i jakie są Jego moce, usłysz teraz pokrótce ode Mnie, o Parto.
4. Wielu wieszczów opiewało to w różnorodny sposób w hymnach i pieniach natchnionych, a mędrcy w ścisłych, filozoficznych mówili o nich rozprawach.
5. Jednorodna, nie zróżnicowana, nieprzejawiona Praenergia; z niej pięć subtelnych elementarnych stanów pramaterii; dziesięć zmysłów i jeden Rozum oraz indywidualnej osobowości poczucie; a także pięć zakresów postrzeżeń zmysłowych - oto co stanowi główne Pola składniki.
6. Pożądanie i niechęć, rozkosz i ból, samoświadomość i organizm fizyczny, upór trwania - oto są rozliczne Pola przeobrażenia.
7. Brak pychy i wyniosłości, nie zadawanie bólu żadnej istocie, cierpliwość, rzetelność, prostota, wszechprzebaczenie, czystość serca i ciała, stałość, pełne władanie swą niższą naturą, oraz czynna dla swego Guru cześć;
8. niezależność od jakichkolwiek przedmiotów postrzeżeń zmysłowych, wyzbycie się poczucia "ja" i "moje" oraz głębokie rozumienie znikomości zwykłego życia, podległego nędzy i cierpieniu narodzin, śmierci, starości, choroby;
9. swoboda od zachłannych rodzinnych przywiązań, od utożsamiania się z żoną, synem, domem; stała niezmacona równowaga, tak wobec miłych jak i przykrych zdarzeń;

10. niewzruszoność w Jodze jednoczenia się ze Mną i miłość dla Mnie wyłączna a żarliwa; chętne usuwanie się do samotnych czystych ustroni, a brak upodobania w zbiorowiskach ludzkich;
11. stałość w zdobywaniu wiedzy o Najwyższym Duchu, głębokie wnikanie w podstawy istnienia i prawdziwy cel wiedzy - oto co jest mądrością prawdziwą; zaś niewiedzą - wszystko co temu przeczy.
12. Objawię ci teraz to, co duchowej wiedzy jest treścią, co raz przez Duszę poznane nieśmiertelnością darzy - to Przenajwyższy Brahman bez początku ni końca, którego Bytem nie można nazwać, ani też nie-bytem, albowiem ponad ni jest - niewyraźalne TO.
13. Z wszech stron nas swymi członkami otacza; Jego to ręce i głowy i oczy i lica gdziekolwiek się zwrócimy w niezliczonych nas witają postaciach; niezmierny, wszechsłyszający, jedyny, wszystkość Sobą wypełnia i przenika na wskroś.
14. Wszystkimi zmysłów jaśnieje władzami, choć zmysłów nie posiada zgoła; z niczym nigdzie nie związany, choć wszechstwór na Nim się wspiera; energii Przyrody używa, a Sam wolny jest od wszelkich jej cech.
15. W bas i poza nami, wewnątrz i zewnątrz istoty każdej; tym co się porusza i co w bezruchu trwa; lotno-nieuchwytny, niepoznawalny jest ON, nieskończenie bliski, a zarazem niezmiernie daleki.
16. Niepodzielny, a przecie w każdym z niezliczonych zamieszkały tworów; wszech-istnień opora, On wszystkość stwarza i On ją wchłania w Siebie z powrotem; On - przenajwyższe TO.
17. To - Światłość światłości, mówią o Nim iż ponad wszelki jest mrok; Mądrością jest i mądrości przedmiotem i jej celem, On, który w każdym przebywa sercu.
18. Otom ci rzekł pokrótce o Polu, mądrości i jej przedmiocie: gdy je zrozumie i pozna, ten który Mnie miłuje, Mej boskiej dosięga Istności.
19. Wiedz, o Bharato, iż rdzeń życia jak i materii - Purusza i Prakriti - wieczne są i nie mają początku, a wszelkie przeobrażenia i cechy w Przyrodzie początek swój biorą.
20. Mówi się iż działań i zmysłów naszych, oraz przyczyn i skutków łańcucha, Przyroda jest sprawcą; zaś odczuwanie radości i bólu od Znaczącego Poła pochodzi.
21. Dusza w materię obleczona energii Przyrody używa; a utożsamianie się jej z cechami Przyrody jej wielokrotnych wcieleń, w promiennych lub mrocznych łonach, staje się przyczyną.
22. Zaś zwierzchnikiem i przyzwalającym Świadkiem, Tym, który działania Przyrody podtrzymuje i jej używa, jest Przenajwyższy Pan, Duch, wzniosłym Władcą zwany, gdy jest ciałą tego Mieszkańcem.
23. Kto w pełni poznał tę tajemnicę Ducha i Przyrody z cechami jej i energiami, jakkolwiek żyje wolnym będzie od narodzin ponownych.
24. Jedni przez rozmyślanie głębokie Ducha w sobie przez ducha poznają; inni przez Jogę wiedzy wedle Sankhiji, jeszcze inni przez Jogę czynu.
25. A ci, którzy sami o tych drogach Jogi nie wiedzą, lecz słysząc od innych szczerze wielbią i wedle świętych postępują Książ, wznoszą się również ponad śmierć, te rady biorąc za swój cel.
26. Wiedz, o najlepszy z Bharatów, iż gdziekolwiek się rodzi jakiś ruchomy lub nieruchomy twór, źródłem jego jest zawsze Znaczący Poła z Polem zjednoczenie.
27. Kto w każdym tworze widzi najwyższego Pana, Niezmiennego w zmiennym, Nieśmiertelnego w śmiertelnym, ten zaprawdę widzi prawdziwie.
28. A kto Ducha obecność wszędzie widzi jednak, ten Mu w sobie niższej nie przeciwstawia natury i najwznioślejszą ten osiąga Drogę.

29. Kto poznał iż wszelkie działanie w istocie jest Przyrody dziełem, a Duch od niego jest wolny i ponad czynem jako Świadek trwa, ten zaprawdę widzi prawdziwie.
30. A gdy pozna, że w Jednym ma źródło tworców rozlicznych istnienie, że z Jedyne go wyłania się wszystko, wówczas Brahmana dosięga.
31. Bez początku będąc ni końca, wszelkich pozbawiony cech, wieczysty, niezmienny Duch, choć w ciele zamieszkały nie działa, ani też działaniom podlega, o Kautnejo.
32. Jak lotny wszechprzenikający eter żadnym wpływom nie może podlegać, tak i Duch, który ciałem przenika, wolny od wszelkich pozostaje wpływów.
33. Jak słońce, co świat ten cały oświecila, tak Władca Pola, o Bharato, całe Pole światłem opromienia.
34. Ten, kto patrzy okiem mądrości i jasno widzi różnicę pomiędzy Polem a jego Znaczą, kto rozumie czym jest wyzwolenie się istot spod władztwa Materii, ten Najwyższego dosięga.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
 Bhagawad Gity - Pieśni Pana,
 wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
 rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną,
 Część trzynasta, zwana:
 JOGĄ ODRÓŻNIENIA POLA OD JEGO ZNAWCY.

PRZYPISKI DO ROZMOWY TRZYNASTEJ

Strofa 1 - W wielu wydaniach Gity pierwszy wiersz tego rozdziału wcale nie figuruje albo nie jest numerowany; ma to swoją rację, gdyż księga ma zawierać 700 strof - szlok - a nie 701, zapewne była ona dodana później, ale teraz zawsze się ją dla jasności włącza, bez liczby wszakże.

Strofa 2 - Ardżuna, który usłyszał i przejął się radą Szri Kriszny iż ma nauczyć się działać jako narzędzie Woli Jedynej, pyta teraz o różnicę pomiędzy Prakriti - materią kosmiczną - a Puruszą - Duchem, lub energią życia, czyli pomiędzy: "Polem" (kszetra), a Tym, który je poznaje (Kszetradźna). W następnych sześciu rozmowach Szri Kriszna mu to wyklada, powtarzając w nieco innej formie, z wielu praktycznymi szczegółami, naukę którą przekazał już był w skrócie syntetycznie w poprzednich Rozmowach.

Strofa 3 - "Znaczą Pola" inaczej "Mieszkaniec ciała", Duch, jest zwany też nieraz "Widzem" lub "Świadkiem" bo niewzruszony czuwa nad każdym ruchem na swych "Polach" - (oczywiście termin "pole" nie oznacza tylko fizycznego ciała, ale i wyższe przewodniki uczuć, namiętności, myśli itd.) - włada nimi i rządzi jakby z góry, Sam jest na wieki samostarczalny i samobytny - jako i Ojciec, będąc Jego częścią - i nie może mu być dodane ani ujęte. Purusza - Duch łączy się z Prakriti, dla przejawienia tj. poznania i twórczości; a stopień jego władzy nad Przyrodą wyraża na ile to opanowanie już zdobył i swą tożsamość z Najwyższym poznał.

Strofa 4 - "W filozoficznych rozprawach" to Brahmasutry, aforyzmy traktujące o naturze i przejawieniach Brahmana. Ścisłe naukowe i metafizyczne przedstawienia prawd o Bogu i Jego wszechświecie można znaleźć w Upaniszadach oraz Brahmasutrach; wszystkie one były pisane przez mędrców znających prawa kosmiczne, tj. Riszich, biegłych w Brahma-widii, czyli nauce o Najwyższym i Jego przejawieniach.

Strofa 5 - W tłumaczeniu tej zwrotki idę za ujęciem Szri Aurobindo, które jest najjaśniejsze. U prapoczątków świata - warunkiem jego zaistnienia - jest owa "jednorodna" tj. niepodzielna, nie zróżnicowana i jeszcze nie przejawiona Pra-energia, czasem zwana "Awiakta Maja", czasem "Dajwi Prakriti", (dosłownie - ukryta nie przejawiona jeszcze Maja, potęgą stwórczej myśli Jedyne go) i "Światłość Boga", czasem nazywa się ją również Myślą Bożą; z niej obiektywna ewolucja, tj. wyłania się z niej i rozwija 5 elementarnych stanów pra-materii - nie fizycznej - makrokosmosu; z nich subiektywna podmiotowa ewolucja tj. mikrokosmos - 10 zmysłów (5 organów poznania i 5 działania) i jeden tj. umysł,

(czasem trzeba tłumaczyć - dusza); Rozum czyli intuicyjne rozpoznawanie oraz samoświadomość, czyli poczucie odrębnej osobowości "ja jestem ja" - Ahamkara; oraz 5 subtelnych przedmiotów poznania

zmysłowego, jak dźwięk, barwa, dotyk, smak, zapach, zwanych tych zmysłów "pastwiskami", czyli zakresem lub zasięgiem ich działania.

Strofa 6 - Świadomość wielu tłumaczy raczej jako wrażliwość, co wydaje mi się oddające myśl. "Upór trwania" można również nazwać "wołą życia", która utrzymuje te wszystkie pierwiastki w koordynacji i współdziałaniu. Dosłownie nie tyle przeobrażenia ile "wypaczenia" lub "zniekształcenia" pola. Niejednego czytelnika może zdziwić, że Rozum (Buddhi) intuicyjne, duchem przepromieniowane rozpoznawanie, jest tu zaliczane do "Pola"; idąc za ezoterycznym, a nie przeciętnym hinduskim tłumaczeniem, uważa się Buddhi za pierwiastek "żeński", przyjmujący potęgę Atmy, najwyższego ducha i wyrażający ją jako mądrość-miłość (pierwiastek Chrystusowy, 2-giej Osoby Trójcy), jest to jakby "czara" - św. Graal - dla potęgi samobytnego Ducha. "Nie zadawanie bólu" - Ahimsa.

Strofa 7 - "Cześć dla Guru" to nie tylko cześć dla Nauczyciela duchowego w ludzkim kształcie, który jest dla ucznia przedstawicielem boskiej mądrości oraz jej przewodnikiem i "duchową matką", ale i w stosunku do "boskiego mistrza" w nas samych tj. głosu Ducha wewnątrz.

Strofa 9 - Nie chodzi tu o obojętność i o brak miłości; "utożsamianie się" jest tu użyte w znaczeniu namiętnego i wyłącznego "trzymania się, czepiania się" prawie niewolniczego. Syn jest najdroższą na ziemi istotą dla Hindusa, nie tylko jako przedłużenie rodu, ale i pomoc w osiągnięciu "raju" (nieba - Swarga) po śmierci, przez rytuał pośmiertny, który on jedynie odpowiednio może sprawować.

Strofa 10 - "Upodobanie do samotnych ustroni" - niektórzy tłumacze dodają: "a czystych atmosferą"; chodzi nie tylko o zwykłą czystość otoczenia, ale i tzw. "magnetyczną", którą zakłócają wylizy wszelkich gnijących i nie "Satwicnych" substancji; za takie uważa się mięso, alkohol, wiele lekarstw, opium itp. jak i bliskość ludzi o niskich namiętnościach, co zawsze zatruwa i zanieczyszcza atmosferę, utrudniając, a nieraz uniemożliwiając praktykowanie skupienia i Jogi. Znam niejednego Europejczyka, który stawał się bez niczych namów jaroszem przy pierwszych krokach w Jodze, ale i własnym doświadczeniem się przekonywał, że w pewnych okresach ćwiczeń otoczenie gwarnych miast i tłumu było nie do zniesienia.

Strofa 11 - "Wiedzy o Najwyższym" tu - Adhiatma.

Strofa 12 - Sat i A-sat.

Strofa 14 - Energii Przyrody - Gun Prakriti, a Sam jest ponad nimi, od nich niezależny i przez nie "nie dotknięty".

Strofa 16 - Dosłownie byłoby: "On ją rodzi i On połyka z powrotem"; obrazowe słowo "połyka" jest nieraz używane w religijnej literaturze hinduskiej.

Strofa 17 - "Światłość przebywa w sercu istoty każdej", wyrażenie to wciąż powtarza się w Upaniszadach.

Strofa 18 - Istność - Bhawa, patrz poprzednie Rozmowy.

Strofa 19 - Cechy to - Guni; Dusza i Przyroda - Purusza i Prakriti, są to tylko dwie postacie odwiecznego, nieskończonego Brahmana; są jakby Jego wyższą i niższą naturą. Prakriti nazywa się odwieczną żeńską potęgą, a Puruszę odwieczną męską (Sziwa-Szakti), a wszechświat jest tworem przeplatania się i wzajemnego oddziaływania tej dwójni; obrazowo i symbolicznie nazywanej "zabawą" - Lila - tych najpierwszych boskich "dwojga".

Strofa 21 - "Dusza" - Purusza; "energii Przyrody" - Guni Prakriti; zamiast "używa" byłoby może ściślej "kosztuje", bo jest w tym element jakby przyjemności poznawczej.

Strofa 22 - "Zwierzchnik, Świadek" - to Paramatman, zaś gdy w ciele przebywa jako jego "Mieszkaniec", zwany "najwyższym Puruszą" (Purusza parah). Różni tłumacze różnie tę zwrotkę interpretują, jedni podkreślają tylko iż jest to "Przenajwyższy" tj. Paramatman; drudzy, do których ja się przyłączam, rozumieją iż tenże Paramatman gdy jest ciała ludzkiego ożywiającym Duchem - "Mieszkańcem", nazywa się najwyższym Puruszą.

Strofa 23 - Purusza i Prakriti. Poznanie ich odrębności i wzajemnego stosunku jest treścią najgłębszej wiedzy, człowiek który ją zdobywa uwalnia się tym samym od niewiedzy, a więc wznosi się "ponad" dobro i zło i wszelkie ich skutki i jednoczy się z Najwyższym.

Strofa 24 - System filozoficzny Sankhii uważa Prakriti i puruszę za dwa całkowicie różne pierwiastki, w przeciwieństwie do wadanty, która uważa je oba za emanację i wyraz Jedyne Brahmana.

Strofa 26 - "Znawca Pola i Pole" (kszेत्रa i kszेत्रadźna) są jednoznaczne z "Purusza i Prakriti" - Duch i Przyroda.

Strofa 31 - Paramatman - dosłownie: "nie podlega skalaniu przez działanie".

Strofa 32 - eter kosmiczny - Akasza.

Strofa 34 - tłumaczę tu - "spod władztwa Materii", a nie Prakriti, choć to jest pod pewnym względem jednoznaczne, gdyż w oryginale jest słowo "bhuta-prakriti", a słowo Bhuta podkreśla elementy fizyczne, żywy fizyczne.

ROZMOWA CZTERNASTA

Pan rzecze:

1. Znow wyłożę ci wzniosłą naukę, ze wszystkich nauk najlepszą, którą poznał wielu mędrców osiągnęło tu doskonałość najwyższą.
2. Kto zagłębiając się w tę mądrość w Mą Istność wstępuje, ten na ziemię więcej nie wraca, nawet w nowy Stworzenia Dzień, ani też pokój jego zakłóca Noc - wszechświata zniszczenie.
3. Pramateria przedwieczna jest łonem Moim, Nasienie Życia w nią rzucam, stąd, o Bharato, wszechistnień poczęcie.
4. Z jakiegokolwiek łona żywe pochodzą istoty, wiedz o synu Kunti, iż Pramateria przedwieczna jest ich macierzystym łonem, a JA - Rodzicem.
5. Trzy są nieodłączne od Przyrody, przyrodzone jej cechy: Harmonia lub rytm, Ruchliwość i Bezwład; one to, o potężnie zbrojny, wiążą w ciele jego nieśmiertelnego Mieszkańca.
6. Z tych Harmonia, z natury swej nieskalana i świetlista jasnością i zdrowiem darzy, o Ardżuno bezgrzeszny, a wiąże duszę przywiązaniem do wiedzy i szczęścia rozkoszą.
7. Ruchliwość o Kauntejo, z natury swej namiętną żądzę życia rodzi i za przedmiotami pogoń gorączkową, a wiąże duszę niepowstrzymaną działania potrzebą.
8. Natomiast Bezwład, wiedz o Bharato, iż z ciemnoty się rodzi i wszystkie dusze najbardziej zaślepia; więzy niedbalstwa i ociężałej narzuca gnuśności.
9. Harmonia przywiązuje do radości i szczęścia; ruchliwość do nieustannego działania; Bezwład całunem ciężkim mądrość przysłaniając w więzach ospałej trzyma obojętności.
10. Raz, o Bharato, Harmonia przeważa nad Ruchliwością i Bezwładem biorąc górę; raz Ruchliwość gdy Harmonię i Bezwład pokona; to znow Bezwład, gdy Harmonię i Ruchliwość przytłoczy.
11. Gdy światło mądrości promieniuje od wewnątrz przez wszystkie zmysłów wyloty, można być pewnym iż Harmonia wzrasta w człowieku.
12. Gdy chciwość, zachłanność, gorączkowa działalność i niepokój wzmagają się w jego naturze oznacza to, o najlepszy z Bharatów, iż w nim cecha Ruchliwości przeważa.

13. A gdy ciemnota, zastój, obojętność i niedbalstwo, a także zaślepienie wzrastają - znaczy to, o radości Kaurawów, iż Bezwład bierze w nim górę.
14. Jeśli w chwili śmierci Harmonia w duszy przeważa, natenczas wznosi się ona w świetliste i nieskalane sfery mędrców, którzy prawa wszechświatów poznali.
15. Jeśli człowiek umiera gdy w nim Ruchliwość przeważa tedy ponownie się rodzi wśród tych, którzy są działaniem związani; a odchodząc w Bezwładzie niewoli ponowne narodziny w łonach ciemnych i bezrozumnych znajduje.
16. Powiadają iż skutek czynów prawych jest czysty i pełen Harmonii; cierpienie jest zaprawdę namiętnego działania plonem, a zaślepienie - gnuśnego.
17. Z Harmonii rodzi się mądrość; z Ruchliwości - chciwość; a niedbalstwo, ciemnota i bierność z Bezwładu powstają.
18. Ludzie żyjący Harmonią wznoszą się wzwyż; namiętnie ruchliwi w średnich przebywają sferach, zaś gnuśni i ociężali opadają w dół, ciężarem najniższych pociągnięci cech.
19. Gdy Świadek, ciała Mieszkaniec, przejrzy i pozna iż sprawcami wszystkich w świecie działań są energie Przyrody, gdy ujrzy ponad nimi TEGO, który jest Najwyższy i od wszelkich cech wolny, wówczas w Mą Istność wstępuje.
20. A gdy się wzniesie ponad energie Przyrody - z których wszystkie kształty powstały - natenczas wolny od narodzin i śmierci, starości, udręki, choroby, nieśmiertelność zdobywa.

Ardżuna pyta:

21. Jak poznać człowieka, który się wzniosł ponad tych trzech Gun działania, o Panie? Jak poczyną on sobie i jak się od nich uniezależnia?

Błogosławiony Pan rzecze:

22. Ten, o Pandawo, który przed działaniem żadnej z trzech się nie wzdraga gdy go nawiedzą, ani za nimi nie tęskni gdy go opuszczają;
23. kto trwa jako bezstronny świadek, niewzruszony przez tych energii grę, kto widząc ich w sobie działanie mówi: "to jeno energii Przyrody ruch" i spokojny jakby na uboczu stoi;
24. kto w radości jest równy i w cierpieniu, nieugięty w Sobie; kto grudkę ziemi, kamień i złoto w równej ma cenie, a kochanych i nie miłych tak samo traktuje; stały, mocny, niezmienny wśród pochwał jak i potępień,
25. wśród czci i niesławy; dla przyjaciół i wrogów jednaki; kto wszelkich osobistych zaniechał przedsięwzięć i w ciszy wewnętrznej niewzruszony trwa, o tym rzecz można iż wzniosł się ponad trzech energii działanie.
26. I ten, który jest Mnie wyłącznie oddany i służy Mi Jogą miłości i czci, wznosi się również ponad cechy wsze i staje się godzien w Brahmana pogrążyć.
27. Albowiem Jam jest zaiste Brahmana Przybytkiem i nieśmiertelności odwieczną Krynica, pradawnego prawa i nieskończonej szczęśliwości źródłem.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
 Bhagawad Gity - Pieśni Pana,
 wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
 rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną,
 Część Czternasta zwana:
 JOGĄ OSWOBODZENIA SIĘ OD TRZECH GUN.

PRZYPISKI DO ROZMOWY CZTERNASTEJ

Strofa 1 - "Z nauką najlepszą", bo odróżnienie Przyrody i jej działań od Ducha, jest uważane za nieodzowne dla poznawania i zjednoczenia się z Najwyższym, dlatego nauka, która tego rozpoznawania uczy nazywana jest tu najlepszą lub najwyższą. "Mędrców" - dosłownie: Muni tj. ci, którzy składają ślub milczenia; ale używa się też jako tytułu.

Strofa 2 - Mowa o olbrzymich okresach, cyklach kosmicznych - Manwantara i Pralaja.

Strofa 3 - "Pramateria przedwieczna" lub "Mahat-Bramha (nie Brahman) to owa najpierwsza, "dziewicza", nie zróżnicowana pramateria, postać przejawienia Nieskończonego Brahmana w "skończoności", Bramhy-stwórcy - którego jest "myślą". ON więc jest Rodzicem, a zarazem Macierzą wszechświata; "materią", substancją z której się tworzą wszelkie kształty, od najsubtelniejszych do fizycznych, a zarazem "nasieniem Życia", Ducha (Idea Platona - archetypem) Prawozorem wszystkiego cokolwiek ma zaistnieć we wszechświecie. Jako Pra-Macierz jest Przyrodą, pramateria; jako Wszech- Duch - Energią, świadomą, twórczą, nieskończoną, samo-ograniczającą się dla stworzenia świata skończonego, poprzez swą przejawioną postać - Iszwary, Boga, działającego zawsze w Trójcy.

Strofa 5 - Cecha Przyrody - Guni Prakriti, odbicie w niej trójcy Ducha: to Satwa - Harmonia, równowaga, rytm, świetlistość, nazywa się ją również dobrocią, prawością itp. Radžas - ruchliwość, zawsze z odcieniem namiętym; Tamas - bezwład o ciężałość, gnuśność; podają tylko parę znaczeń, jest ich o wiele więcej, obszernie wyjaśnienie na końcu książki.

Strofa 11 - Uważa się w Hinduizmie iż świętość, czystość moc duchowa - osiągnięcia Jogi, i wewnętrznego trudu - promieniują niemal widzialnie przez wszystkie zmysły, otaczając aureolą świetlistą nie tylko głowę, ale całego człowieka.

Strofa 12 - Dosłownie byłoby może: wszelka rzutużca się na zewnątrz, w pewnym namiętym napięciu energia - to Radžas.

Strofa 15 - Tj. dusz przyciągnięta jest w następnym wcieleniu do rodziny ludzi nędznych i niskich, o nierozwiniętej inteligencji; nie oznacza to jednak bynajmniej możliwości użycia przez duszę ludzką ciała zwierzęcego, jak to niektórzy - bardzo ograniczeni interpretatorzy - dotąd w Indii rozumieją.

Strofa 16 - Cierpienie zawodu, niezadowolenia, utraty, rozczarowań; nie ma innej drogi oswobodzenia i uniezależnienia się od nich jak przez zmianę motywu działania, z interesownego na bezinteresowny, z egoistycznego na bezosobisty.

Strofa 18 - W "sferach średnich" tj. tych gdzie gwałtowne przyjemności i rozkosze oraz zmartwienia następują po sobie w nieustannej ciągłości, rzucając człowieka jakby z chłodu w żar; gdzie niespokojne wzruszenia wciąż nim miotają, a on nie wyobraża sobie życia bez nich, bo czuje, że żyje tylko wśród tych "dwójni przeciwieństw", a obawia się śmiertelnie ustania ich, braku wrażeń, wielkiego spokoju sfery ducha, jest on dla tych natur - "bez-życiem".

Strofa 20 - Nie chodzi tu o nieśmiertelność Duszy po śmierci fizycznego ciała, ta jest udziałem wszystkich; pierwiastek Życia nie ginie ze śmiercią ciała, nawet zwierzęcia; chodzi tu o hinduskie pojęcie wyzwolenia (odpowiadające chrześcijańskiemu pojęciu zbawienia) tj. zjednoczenia z Duchem Najwyższym, zwane Moksha, Mukti, urzeczywistnieniem Ducha, albo Prawdy.

Strofa 22 - Tj. nie obawia się ani niespokojnego nastroju, przykrości, czy też wysiłku działania, lub zbyt silnych bodźców z zewnątrz, ani przytępienia myśli, uczuć czy wrażliwości nerwowej; ani też tęskni za stanem błogim harmonii i radości gdy ten go opuszcza. A owe stany oschłości wewnętrznej obojętności są uważane w życiu duchowym za najtrudniejsze do zniesienia bez chwili "zatęsknienia" do "żywości" wewnętrznej, piękna, natchnienia itd. Nie chce uchylić się od cierpienia gdy przychodzi, nie pragnąc radości gdy jej nie ma, a choćby przedłużenia jej gdy już, już zdaje się odchodzić, jest trudne, wyraża właśnie rzadką cechę Sattwy.

Strofa 24 - Obojętność zupełna na wszystkie dobra materialne jest uważana za nieodzowną w Jodze, a jeszcze bardziej na zdania, opinie lub czyny - obelgi lub odwrotnie cześć i wysławianie - innych względem nas. Uważa się w Indiach iż to ostatnie jest najtrudniejsze i najrzadsze.

ROZMOWA PIĘTNASTA

Pan rzekł:

1. Drzewo Aswta korzeniem z Wiecznego wyrasta, konarami w dół ku ziemi rozszerza, niezniszczalnym je mienia; liście jego - to hymny Wedy. Kto o tym wie jest Wed znawcą.
2. W górę i w dół rozpościerają się jego gałęzie, energiami Przyrody żywione; pędy jego to zmysłów przedmioty, a wtórne korzenie, co w dół się spuszcza, to pragnienia, rodzące więzy nie kończących się działań w tym świecie człowieka.
3. Stąd patrząc, od dołu, nie poznasz kształtu ni źródła, ni celu ani gleby, z której korzeń wyrasta; lecz gdy ściąg zdołasz to mocno zakorzenione drzewo hartowanym mieczem wyrzeczenia,
4. natenczas ku tej wzniosłej zwrócisz się Ścieżynie, z której nie wraca się więcej, mówiąc: tylko w Odwiecznym Duchu, Praojcu człowieka szukam ostoji, w Nim, który jest krynicą pierwotnej Energii potoku i ku działaniu najpierwszego impulsu.
5. Kto jest wolny od ułudy, kto grzech egoistycznych pokonał przywiązań i pragnień się wyzbył, a ponad wszystkie dwójnie - tak radości jak i cierpienia - się wzniosł i stale trwa w Duchu najwyższym skupiony, ten ową górną kroczy Ścieżyną - w TO.
6. Ni słońce Tam nie świeci, ni księżyc, ni ogień; kto tam zaszedł nie powraca tu więcej; bowiem ten ci jest Mój najwznioślejszy Przybytek.
7. Wieczysta cząstka Mejej własnej Istoty staje się w krainie istot żywych indywidualnym, nieśmiertelnym Duchem, który w materię spowity przyciąga pięć zmysłowych władz i umysł jako szósty.
8. Gdy Duch - ów Władca ciała - przyobleka ciało i gdy je porzuca, zgarnia te zmysłów subtelne władze i unosi ze sobą, jak wiatr co zapach wonnego unosi kwieciami.
9. Ukryty w oku, uchu, dotyku, smaku, węchu i umyśle, poprzez nie z przedmiotami zewnętrznego świata się styka i wrażenia odbiera.
10. Ludzie zaślepieni nie widzą GO, gdy w ciele trwa, lub gdy odchodzi, czy też doświadczenia zbiera, energiami Przyrody porwany, lecz ci co wzrok mądrości mają widzą GO jasno.
11. Ci, którzy szczerze trują się w Jodze widzą Go w sobie i w duszy człowieka; lecz ludzie o nierozwiniętym rozpoznawaniu dojrzeć Go nie mogą, pomimo usiłowań.
12. Wiedz iż wspaniałość światłości słońca - co cały świat opromienia - Moją jest i księżycowego blasku i żaru ognia wspaniałość - Moimi są.
13. Życiodajną Energią przenikając glebę, wszystkie karmię istoty; a rośliny poję Somy żywotnymi soki.
14. Jako Ogień Życia w żywych organizmach trwam, a podsypany wdech i wydech czworaki pokarm w nich trawię.
15. Jam jest w każdym sercu obecny; pamięć i wiedza ode Mnie są, zarówno jak ich brak. Jam Świętych Ksiąg treścią i Tym, co jest ich i wszelkiej mądrości i wiedzy celem; Jam też jest Znawcą Wed i twórcą Wedanty.
16. Energia Życia w dwojakiej - zmiennej i nieziennej - objawia się postaci; istnień wszystkich niezliczoność - to jej zmienna postać; zaś to, co rdzeniem ich jest i treścią - niezniszczalnym zowią.

17. Lecz różną od nich obu jest inna, najwznioślejsza i wszystko przewyższająca Energia - Duchem Przenajwyższym zwana; Władca odwieczny i niewzruszony, który trzy światy podtrzymuje i żywi i całe przenika istnienie.

18. Jako, że Ja nad zmienne się wznoszę i ponad niezmiennym niepomierne góruję, przeto w Księgach i w świecie zwą Mnie - Duchem Przenajwyższym.

19. Kto wolny od wszystkich złud, jako Przenajwyższego Ducha Mnie zna, ten poznał już wszystko, o Bharato, i Mnie jednego całą swą istotą wielbi.

20. Otom najtajemniejszą ze wszystkich objawił ci naukę, o Ardżuno bezgrzeszny; kto ją poznał, oświeconym zostaje i kończy swe na ziemi zadanie, o Bharato.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
Bhagawad Gity, Pieśni Pana,
wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną
Część piętnasta, zwana:
JOGĄ ZJEDNOCZENIA Z PRZENAJWYŻSZYM DUCHEM.

PRZYPISKI DO ROZMOWY PIĘTNASTEJ

Strofa 1 - Drzewo Aswatta jest uważane od bardzo starożytnych czasów za symbol zjawy kosmicznej, wszechżycia, które początek swój bierze w najwyższym Brahmanie, a w widzialność rozprzestrzenia się jako makrokosmos tj. cały zmysłami postrzegany świat. Symbolizuje ono również i mikrokosmos tj. świat człowieka, jego przywiązań i namiętności, wiążących go z zewnętrznoscia, stąd może być "ścięte" gdy tęsknota ku Duchowi jest dość mocna. Wedy zdają się w tym wierszu oznaczać raczej liczbę pojedynczą, w znaczeniu - "hymny o Prawdzie", innymi słowy - "zjawiska przyrody to hymny o Prawdzie"; bo kto rozgałęzienia makrokosmosu bada, a wie, że są one jeno przejawem Jedynego, ten poznaje Prawdę o całokształcie przejawionego świata i staje się "Wed znawcą". Bo Weda - to Prawda, a Wedy to księgi, które o niej, objawionej, wedle Hinduizmu - mówią. Różni tłumacze dają różne interpretacje.

Strofa 2 - Guni Prakriti tłumacząc raz jako "cechy" raz "energie", zależnie od kontekstu. Pragnienia i pożądania przedmiotów rodzą związek z nimi, ruch i wysiłek aby je zdobyć, a wszelkie działanie przynosi swe skutki i tak się tworzy łańcuch przyczyn i skutków, który stanowi więzy i niewolę.

Strofa 3 - Wyrzeczenie się plonów działań a nawet wszelkiego ic pragnienia, czyli "wolność od pragnień".

Strofa 4 - "Ścieżyna" sanskryckie - padam i "Przybytek" w wierszu 6-tym zdają się być jednoznaczne. "Odwieczny Duch" - Purusza.

Strofa 5 - Tu Adhi-atma.

Strofa 7 - "Indywidualny nieśmiertelny Duch" - Dziwa, czyli jednostka Świadomości. Pojęcie iż Duch ludzki jest nie tylko "na obraz i podobieństwo" Boga, lecz jest Jego nieskończonej Istności żywą, organiczną cząstką, jak iskra- ognia, kropla - oceanu, a żołądz cząstką dębu, z wszystkimi jego cechami w stanie potencjalnym, w ukryciu, jest podstawą filozofii hinduskiej, kamieniem węgielnym całego światopoglądu. Najwyższy system filozoficzny - Adwaita Wedanta stwierdza tożsamość Ducha - Atma - Boga i człowieka, a nie tylko podobieństwo. Wedle filozofii i fizjologii hinduskiej narządy zmysłów nie są źródłem postrzeżeń zmysłowych, a jedynie tych postrzeżeń narzędziem i przewodnikiem. Zdolność postrzeżeń zmysłowych jest władzą Duszy (Dziwa), a formy jakie przybierają - dźwięk, barwa, zapach itd. - są wyrazem potęgi twórczej Ducha, który wciąż od nowa tworzy świat, pozornie obiektywny, w którym Dusza żyje i uważa go, w swej niewiedzy, za całkowicie zewnętrzną.

Strofa 8 - Wyjaśnia poprzedni przypisek; tj. unosi ze sobą subtelną zdolność postrzeżeń zmysłowych, oraz doświadczenia tą drogą zdobyte.

Strofa 12 - W jednej z ksiąg wyjaśniającej symbole, mówi się iż ogień symbolizuje Bhur tj. świat fizyczny; zaś księżyc - chmury; Waju bóg wiatru - świat uczuć, wzruszeń tzw. astralny (Bhuear); a słońce - (Swar lub Suar) świat myśli; jest to tradycyjna symbolika. Patrz strofa 6.

Strofa 13 - "Życiodajna energia" - Odžas; zdaje się iż jest to energia magnetyczna, gdyż w Jodze mówi się o niej jako o promieniującej od pewnych ludzi na otoczenie i wywierającej na nich nie raz większy wpływ niż słowa, np. u mówców i wykładowców; jest to dziwna odmiana energii żywotnej, Prany, która często decyduje o powodzeniu, "szczęściu do ludzi" itp. Jarzyny posiadają więcej Odžas tj. magnetyzmu, a owoce więcej elektrycznej energii, wedle hinduskich badań. Soma - napój mistyczny, używany do nabożeństw, ale w tym wypadku znaczenie ma inne, niektórzy tłumaczą "płynne światło księżyca"; wedle tradycji hinduskiej rośliny potrzebują nie tylko światła słonecznego ale i księżycowego dla wzrostu i wytwarzania soków, to "soczyste światło księżycowe" Soma jest ich napojem.

Strofa 14 - "Ogień życia" - "Wiszwanara" - to siła żywotna - Prana - w jej funkcji specjalnej trawienia pokarmu; a że przyswajanie Prany - słonecznej energii przystosowanej do organizmu człowieka - zależy głównie od oddechu, oddechem więc można regulować trawienie, które jest od niego o wiele bardziej bezpośrednio zależne aniżeli nauka zachodnia przypuszcza. "Czworaki pokarm": to, to co się żuje, ssie, liże i pije. Szri Aurobindo podkreśla tu iż boskość jest zarazem duszą materii, duszą życia i duszą ponad myślowej Światłości.

Strofa 16 - "Energia życia" lub "Dusza Przyrody" tj. Purusza, który objawia się w tej dwoistej postaci: zmiennej w Przyrodzie, można ją nazwać "osobową", czynną, przetwarzającą się nieustannie, ta jest niższa; druga jest górna, cicha, niezniszczalna i niezmienna, a przeciw będąca przyczyną i impulsem życia pierwszej, tę nazywa się "akszara" (a - "kszara" pierwszą), na niej wszystko jest "umocowane". Ale w tym wierszu jest słowo "Kutasta", nie przetłumaczalne,

jeden z tłumaczy nazywa to: "osią szczytu niebios", a symbol wyraża najwyższą, niewzruszoną boską Świadomość.

Strofa 17 - "Duch Przenajwyższy" - Puruszottama lub Paramatman, który ponad przejawieniem trwa, a przeciw jest jego praźródłem i prażyciem. Trzeba dobrze postudiować różne interpretacje Gity, by zdać sobie dokładnie sprawę z tych subtelnych odmian jakie filozofia nadaje Najwyższemu; dla polskiego czytelnika to może nie jest konieczne, niech zauważy tylko jak wciąż wszystkie postacie przejawione bóstwa, z Jedynego wypływają i w Jedynym właściwie wciąż trwają korzeniem, jak i Duchy i dusze ludzkie i dusza Przyrody i Anioły i wszechistnienie, są z Niego i w Nim, bo ON jeden jest, przejawiający Swą niepojętą Jedność w mnogości istnień i postaci.

ROZMOWA SZESNASTA

Pan rzecze:

1. Nieustrasżoność, czystość i harmonia życia, stałość w jodze mądrości, hojność w darach miłosierdzia, samoopanowanie, ofiary, zgłębianie Ksiąg świętych, gorący wysiłek wewnętrzny (Tapaas) oraz prawość;
2. nieprzyczynianie nikomu cierpienia, wierność prawdzie, brak chytrności i gniewu, skromność, spokój, równowaga, wyrozumiałość, wyrzeczenie, brak skąpstwa i lekkomyślności, wszechwspółczucie, łagodność;
3. moc, przebaczenie, wytrzymałość, męstwo i hart, czystość serca, brak zazdrości i pychy; oto, o Bharato, wrodzone cechy człowieka, który z naturą uduchowioną przychodzi na ten świat.
4. Obłuda, zuchwałość, pycha, próżność i zarozumiałość, złość, brutalność i bezrozum - oto, o Bharato, właściwości tych, co się rodzą z najniższej natury przewagą.
5. Szlachetne cechy ku wyzwoleniu wioda, niskie i nędzne - niewolę gotują. Lecz nie smuć się Ardżuno, tyś bowiem od urodzenia szlachetną obdarzony naturą.
6. Dwa rodzaje istot żywych na tym świecie istnieją: jedne o naturze świetlistej, inne o mrocznej naturze; o pierwszych mówiłem ci już, o Parto, teraz usłysz o drugich ode Mnie.
7. Ludzie o nikczemnej i mrocznej naturze nie wiedzą czym jest prawy czyn, ni słuszne wyrzeczenie; bez wstydu są, bez prawdy, bez godności, nawet postępować godziwie nie umieją.

8. Twierdzą: "nie ma Prawdy, ni Boga, świat ten bez celu istnieje, żadne moralne nie rządzi nim prawo, z przypadku powstał, z elementów złączenia, z chuci się zrodził".
9. Widząc tak wszystko na opak, ci bezrozumni gubią swe dusze; dzikich, okrutnych dopuszczając się czynów, stając się siłą niszczącą, na zgubę świata działają.
10. Zuchwali, nieugaszoną owładnięci żądzą, upojeni próżnością i pychą, zaślepiący ci trwają w fałszu i błędzie i z nieczystych działają pobudek.
11. W żądzach i użyciu widząc jedyny swój cel, oddają się nieposkromionej za nim pogoni, żrącym troskom i zabiegom, aż do ostatniej chwili swego żywota.
12. Niewolnicy chciwości, przez chuć i złość trawieni, uczciwość lekko sobie ważąc, bogactwa ku zmysłów uciecze, nieprawnie gromadzą
13. i mówią: "otom dziś zdobył tę rzecz pożądaną, jutro zdobędę nową; dziś dóbr mam tyle, jutro chcę posiąść ich więcej;
14. dziś tego pokonałem wroga, jutro unicestwię innych; jam pan i władca, silny, potężny, doskonały, szczęśliwy;
15. jam możny, świetny, wysoko postawiony, któż mi dorówna? Będę hojne składał ofiary, rozrzucał jałmużnę i będę używał". Tak oto, omamieni głupstwem,
16. uwiedzeni kłębowskiem myśli, w sieć błędu schwytni, z żądz zaspokajaniu niepodzielnie oddani, spadają w nieczyste piekło własnej złości.
17. Pełni samouwielbienia, zaciętości i pychy, pijani zbytkiem, obłudnie - tylko z próżności - składają ofiary, wbrew Ksiąg świętych przepisom.
18. Przez egoizm i poczucie swej siły opętani, powodowani swych gniewów i chuci gwałtownością, a zapalczywym uniesieni zuchwalstwem, gardzą Mną w sobie samych i w innych.
19. Tych nienawistnych, mściwych, okrutnych, najnikczemniejszych spośród ludzi, w coraz to bardziej mroczne rzucam Ja łona.
20. W ciemnych, najpodlejszych uwięzieni łonach, w każdym życiu coraz bardziej zaślepieni błędem, Mnie nie są w stanie zobaczyć i na samo dno otchłani spadają.
21. Trzy są piekieł tych bramy, ku zatraceniu duszy wiodące: chciwość, nienawiść i chuć; niechże tych trzech wystrzegają się ludzie.
22. Dopiero gdy od tych ciemności bram uwolni się człowiek, może dobro swej duszy zgotować, o synu Kunti i ku Drodze najwyższej się zwrócić.
23. Lecz ten, który Ksiąg świętych wskazówki odrzuca i niewolnie idzie za swych żądz samolubnych impulsem, szczęścia nie osiągnie, ni doskonałości, ani też najwyższego Celu.
24. Niechże więc Księgi święte służą ci wskazaniem co czynić należy, a czego unikać; znając Pism świętych nauki, działaj w tym świecie, Ardżuno.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
Bhagawad Gity, Pieśni Pana,
wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną
Część Szesnasta, zwana:
JOGĄ ODRÓŻNIENIA BOSKICH OD DEMONICZNYCH CECH.

PRZYPISKI DO ROZMOWY SZESNASTEJ

Strofa 1 - "Gorący wysiłek wewnętrzny" - Tapas.

Strofa 2 - nie przyczynianie nikomu cierpienia - Ahimsa. Wyrzeczenie wszelkich planów i rezultatów działań i prac, a nawet samego pragnienia aby widzieć chociaż swojej pracy czy trudu wyniki, jak użyteczność jej itp.

Strofa 3 - "Natura uduchowiona" dosłownie byłoby spolszczając słowo Sattwa (harmonia, jasność, dobroć itd.) "satwiczna" tj. w pełni zharmonizowana.

Strofa 4 - Najniższa natura tj. tamasowa, o cechach bezwładu, ciemnoty, gnuśności itd. czyli z cechami Asurów. A "szlachetne cechy" w następnej zwrotce to Dewów, Świetlistych natura.

Strofa 6 - Dosłownie o Dewaicznej lub anielskiej naturze, w znaczeniu przewagi harmonii, duchowości, świetlistości; jak "mrocznej" o naturze "demonów, Asurów" tj. duchów ciemnych. Ale pojęcie hinduskie "demon", A-sura, tj. nie-dewa lub "przeciw-dewa", nie pokrywa się zupełnie z chrześcijańskim pojęciem szatana czy diabła; uważa się iż siły Asurów także "pchają" ewolucję, mają swą wyraźną rolę wyznaczoną im przez Najwyższego na czas Manwantary; obrazowo przedstawia się iż pchają oś rydwanu ewolucji pozornie z odwrotnej strony niż Dewy, ale właściwie pomagają ruchowi. Toteż nie używam słowa "szatańskie", by nie pacyć mimo woli hinduskich pojęć. Jednak według opisu tej najnikczemniejszej natury można by ją nazwać "opętana" lub wyrażającą szatańskość, cośmy widzieli w niedawnej historii.

Strofa 18 - "Mną" tj. Bogiem w sobie i w innych ludziach.

ROZMOWA SIEDEMNASTA

Ardżuna mówi:

1. A jeśli człowiek cześć z głęboką oddają wiarą i ofiary składa, lecz odrzuca Ksiąg świętych wskazówki, powiedz mi, o Kriszno, w jakim będzie on stanie, pełnym harmonii, namiętności czy ciemnoty?

Pan rzecze:

2. Wrodzona wiara ludzi, z ich własnej płynąca natury, trojakiemu bywa rodzaju, zależnie od cechy jaka w niej przeważa: harmonii, namiętności czy też ciemnoty. Posłuchaj o tych odmianach.

3. Wiara każdego człowieka jest jego rdzennej natury wyrazem, o Bharato. Wiara o człowieku stanowi; jaką jest wiara jego - takim jest on sam.

4. Ludzie czyści i pełni harmonii Świetlistych wielbią; namiętni - cześć oddają tytanom, geniuszom, Jakszasom; zaś ciemni - duszom zmarłych i niezliczonym rzeszom Potęg Przyrody ofiary składają.

5. Ludzie, którzy się ascetycznym, zbyt surowym oddają praktykom, przez Księgi święte nie zalecanym zgoła, pełni samolubstwa, obłudy i próżności, a żądzą powodowani,

6. ci myślowo niedojrzali, ludzie którzy gwałt i udręki zadają nie tylko elementom co w skład ich ciała wchodzi, ale i Mnie, który je przenikam, wiedz, iż mroczni są w swych poczynaniach.

7. Nawet strawa, która wszystkim jest miła, jak również ofiary, wysiłki wewnętrzne i dary miłosierdzia, też trojakiemu bywają rodzaju; posłuchaj o ich odmianach, o Ardżuno.

8. Ludzie zharmonizowani lubią instynktownie to, co wzmaga ich siły żywotne, odporność i jędrność organizmu, co myślową i fizyczną zasila energię, co zdrowie, radość życia i pogodę zwiększa, a więc pokarm soczysty, lekki, o łagodnym i przyjemnym smaku.

9. Niespokojni i namiętni upodobanie znajdują w pokarmach kwaśnych, słonych, gorzkich, lubią też ostre i podniecające przyprawy; lecz te niedomagań, chorób i cierpień stają się przyczyną.

10. Zaś ludzie gnuśni i niemrawi do nieświeżych, stęchłych, psujących się, nadgniłych potraw niezdrowe mają upodobanie, a nieraz nawet nieczyste, po innych pozostałe spożywają resztki.
11. Ofiara bezosobista, bez żadnej prośby ni nadziei nagrody, składana prosto, a ze skupioną myślą, jako obowiązek i zgodnie z Pism świętych wskazaniem, czysta jest i pełna harmonii.
12. Lecz ofiara pełniona by otrzymać coś w zamian, albo z próżności - by chwały sobie przysporzyć - wiedz, o najlepszych z Bharatów, iż z namiętności pochodzi.
13. Zaś ze wskazówkami Ksiąg świętych niezgodna, żywej wiary wyzbyta, bez Mantramów sprawowana, oraz poświęconej nie rozdając stawy, ani przepisanych darów, jest zaiste w ciemności poczęta.
14. Cześć oddawana Świetlistym, oraz swemu duchowemu Kierownikowi, szacunek dla dwakroć urodzonych i dla ludzi rozumnych; schludność szczerłość i rzetelność w postępowaniu, czystość zmysłowego życia oraz unikanie krzywdy jakiegokolwiek żywej istoty, a dobroć dla wszystkich, oto wewnętrznego wysiłku fizyczne przejawy.
15. Mowa, która nikomu nie czyni przykrości, prawdziwa, miła i dobroczynna; wierne spełnianie ustnych obowiązków, czytanie Ksiąg świętych - zwane są wewnętrznego wysiłku przejawami w słowie.
16. Spokój i pogoda umysłu; równowaga, milczenie, życzliwość, samoopanowanie, oczyszczanie i harmonizowanie całej swej natury - oto wysiłek wewnętrzny w dziedzinie duszy.
17. Ten trojaki Tapas z żywą wiarą pełniony, bez żadnej chęci nagrody, z myślą w Jodze skupioną - jest zwany harmonijnym i czystym.
18. Lecz jeśli się go pełni dla chwały, uznania, podziwu i czci ludzkiej, dla wywyższania się, z próżności, tedy z pożądań wypływa, niestały jest i przemijający.
19. A gdy spaczony jest i nierozumny, udręczający ciało, lub z celem szkodenia innym podjęty, na pewno z ciemnoty się rodzi.
20. Dary miłosierdzia czynione prosto, jako powinność, w odpowiednim miejscu i czasie, ludziom, którzy na pomoc zasługują, a niczym nie mogą się nam odwzajemnić - za czyste są poczytywane.
21. Lecz dar, co się wdzięczności spodziewa lub na wzajemność liczy, dany niechętnie z wahaniem, jest interesowny i namiętnością skalany;
22. a jałmużna dana w nieodpowiednim czasie i miejscu, niegodnym ludziom, bez szacunku, pogardliwie - zaiste z ciemnoty pochodzi.
23. "Aum Tat Sat" - oto najwyższego Brahmana wyraz trój słowny; od niego to, w czasach pradawnych, księgi Wed i Brahmanów oraz ofiary początek swój wzięły.
24. Dlatego wedle wskazań Ksiąg świętych, każdą ofiarę i dar miłosierdzia, jak i ćwiczenia wewnętrzne, najświętszym słowem "Aum" poprzedzają ci, którzy o Brahmanie mówią.
25. A słowem "Tat", bez najdrobniejszej myśli o nagrodzie, akty ofiarne, dary i wysiłki rozpoczynają ci, którzy wyzwolenia pragną.
26. Zaś słowo "Sat" jest Prawdy, Rzeczywistości i Dobra wyrazem; nazywa się nim również wszelki szlachetny czyn, o Parto.
27. Stałość w ofiarach, w darach miłosierdzia i wysiłku wewnętrznym, jest również słowem "Sat" nazywana, jako też każde działanie z nimi związane, a w imię Najwyższego podjęte.
28. Zaś wszelki czyn, ofiara, dar, rytuał czy wysiłek, bez wiary, bez prawdy wewnętrznej spełniany - "A-sat" jest zwany, jakoby nie istniejący był, albowiem zaprawdę niczym jest on, Ardżuno, zarówno w tym jak i następnym świecie.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
Bhagawad Gity - Pieśni Pana,
wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną,
Część Siedemnasta, zwana:
JOGĄ ROZRÓŻNIENIA TROJAKIEJ WIARY.

PRZYPISKI DO ROZMOWY SIEDEMNASTEJ

Strofa 4 - Świetliści tutaj to najwyższe Archanioły przed tronem Boga, wyraz jego wzniosłej potęgi i chwały. "Tytany, geniusze, Jakszasy" - duchy o wiele niższe, nie pozbawione pewnych ludzkich wznuszeń, zabarwionych jednak zawsze "namiętnością". Jakszasy np. to duchy strzegące skarbów ziemi i mające władzę nad bogactwami; w ogóle wszystkie trzy kategorie należą do łagodniejszych A-surów, tj. o "nieboskiej" naturze. Cześć dla "dusz zmarłych" (i upiórów) jest

uważana niemal za najniższą formę religijności; uważa się w hinduizmie, że dusze po odrzuceniu fizycznego ciała, a przed następnym wcieleniem, stosunkowo mało się zmieniają, że należy o nich pamiętać i tak jak za życia kochać, (nabożeństwo w rocznicę śmierci jest najskrupulatniej przestrzegane, zwłaszcza dla rodziców, synowie nieraz jadą setki mil by w swej dawnej wsi je odprawić, nawet w wiele lat po śmierci ojca) ale nie oddawać czci zbyt wielkiej, gdyż są one mniej więcej na tym samym poziomie co i za życia. "Niezliczone rzesze Potęg Przyrody" to duchy i "duszki" niższe, rządzące procesami Natury, od przejawów wielkich żywiołów, do budowania kwiatów, czy płodu w łonie matki; znajdują się one na najróżniejszym stopniu rozwoju, niektóre wyżej, inne na równi lub niżej w samoświadomości od człowieka.

Strofa 14 - Nie tylko swojemu Guru, ale i innych ludzi, bo sama funkcja Guru zasługuje na cześć, prowadzi on bowiem ku Prawdzie i Bogu. Oczywiście są oni na różnym stopniu rozwoju, zważywszy że miliony ludzi w Indiach ma swego Guru; nieraz są jeno biegli w Piśmie i to w jego literze tylko, ale nierzadko świątobliwi i rozumni. Czystość w tradycji hinduskiej obejmuje zupełny celibat przed małżeństwem, a potem obcowanie tylko z własną żoną i to ograniczane wielu zwyczajami i wskazówkami tradycyjnymi. W dawnych prawach Manu znajdują się szczegółowe wskazówki. Celem małżeństwa są dzieci - zwłaszcza syn, co było i jest uważane za społeczny obowiązek - oraz wspólne spełnianie Dharmy; wiele religijnych obowiązków może być spełnianych tylko we dwoje, razem; a w ogóle rola kobiety jest bardzo czcigodna i pełna dostojęstwa, "żona" znaczy towarzyszką w spełnianiu Dharmy.

Strofa 15 - "Ustne obowiązki" to pewne codzienne modlitwy, czytanie Ksiąg itp. wśród Braminów powtarzanie najświętszego "Mantramu" tzw. - Gajatri, przepięknej modlitwy - zdaje się najbardziej starożytnej, w każdym razie w Aryjskiej rasie - wzywającej błogosławieństwa "Świątłości boskiej", aby obudziło się i rozwinęło w nas duchowe pojmowanie; powierza się ją każdemu chłopcu, w pięknym obrzędzie, około dwunastego roku życia. Odmawia się ją zawsze cicho i nie powinno się głośno przy nikim powtarzać.

Strofa 19 - Przez stałe ćwiczenia Jogi można rozwinąć w sobie różne moce i władze niezwykle, których użycie zależy od jednoczesnego moralnego poziomu; jeśli ten jest niski, przy dużej woli i zaciętości w wysiłku - zdobyte moce mogą być i dla szkodenia innym użyte; co stanowi tzw. "czarną" tj. złą, szkodliwą magię.

Strofa 21 - To powiedzenie jest niezmiernie ciekawe, bo nawet sama możliwość "odwdzięczenia się" pozbawia dar jego cech harmonii i czystości; tym więcej "liczenie na wzajemność", gdyż tak w miłości jak i w darzeniu jest to interesowne, nie "czyste", nie dla "rzeczy samej w sobie", a więc jest mniej lub bardziej ukryta formą handlu, "ja tobie tyle, a ty mnie tyle" i nie zasługuje ani na miano miłości ani darzenia. Ta sama myśl w: "niech twoja lewica nie wie co czyni prawica".

Strofa 23 - Księgi zwane "Brahmany" obejmują różne przepisy i wskazówki dotyczące rytuałów, obrzędów i ofiar; można by je pod pewnym względem nazwać księgami liturgicznymi.

Strofa 28 - Prawda wewnętrzna każdego uczucia, myśli lub czynu, choć może nie być od razu dostrzegalna i widoczna, decyduje o istotnej ich wartości, która w świecie nie widzialnym a rzeczywistym, jest nieomylnie oceniana, "mówi" za siebie. Wartość każdej rzeczy, to jej wewnętrzna treść a nie jej pozorny wygląd. Sat to właśnie ta treść; A-sat; jej brak.

ROZMOWA OSIEMNASTA

Ardżuna mówi:

1. Pragnę poznać, o Kriszno potężny, istotną treść tego, co odejściem od świata czyli - Sanjasą, a co wyrzeczeniem się zowie.

Pan rzecze:

2. Zaniechanie z pożądań zrodzonych czynów, odejściem od świata nazywali mędrcy, a wyzbycie się pragnienia jakichkolwiek czynu owoców - prawdziwym wyrzeczeniem mienia.

3. "Należy zaniechać działania, bowiem ono cierpienie sprowadza", mówią niektórzy biegli w Piśmie; "Ofiar, wewnętrznego wysiłku, darów miłosierdzia, oraz czynów szlachetnych nie należy zaprzestawać nigdy", mówią inni.

4. Co myślę o wyrzeczeniu powiem ci, o najlepszy z Bharatów; wyrzeczenie również trojakiego bywa rodzaju, o Ardżuno mocarny.

5. Ofiar, darów miłosierdzia, czynów z wewnętrznego płynących wysiłku, nie należy nigdy zaniedbywać, bowiem te serca ludzi myślących zawsze oczyszczają.

6. Lecz i te czynności bezinteresowne być muszą, pełnić je należy na żadną nie licząc nagrodę, jest to Moje niewzruszone przekonanie, o Parto.

7. Porzucanie zalecanych czynności nigdy nie jest słuszne, ze spalonego wynika myślenia, z ciemnoty się rodzi.

8. A kto usuwa się od czynu tylko dlatego iż jest uciążliwy, lub z obawy fizycznego cierpienia, ten zaprawdę interesowne, namiętne pełni wyrzeczenie, które żadnej nie stanowi zasługi.

9. Lecz ten, kto obowiązek wykonywa prosto, "bo spełniony być musi", odrzucając wszelkie upodobania i nadzieje nagrody, tego wyrzeczenie bezinteresowne jest i pełne harmonii, Ardżuno.

10. Człowiek, który się tak wyrzeka, bez wahań, z myślą spokojną a sercem czystym - ten nie uchyla się od czynów przykrych, nie przywiązuje do przyjemnych.

11. Zaprawdę nikt z istot wcielonych nie może całkowicie działania zaniechać; ten się wyrzeka prawdziwie, kto żadnych owoców swych czynów nie pragnie.

12. Człowiek samolubny i interesowny, pracy swej zbiera trojaki plon: przyjemny, przykry oraz radosny z przykrym pospołu; lecz ten, który się wyrzekł - od wszelkich plonów jest wolny.

13. Usłysz teraz ode Mnie, o mocno-orężny, o pięciu czynnikach, które są - wedle filozofii Sankhji - wszelkiego działania przyczyną.

14. Są to: działacz, ciało, różne jego organa, rozliczne rodzaje energii, oraz Duchy kierownicze jako czynnik piąty.

15. Te pięć czynników to sprawcy każdego czynu, czy będzie on dobry czy zły, myślą, mową, czy działaniem spełniani.

16. Jako że tak jest, ten który - dzięki nikłemu rozpoznawaniu - siebie samego uważa za jedyne czynów swych sprawcę, zaiste spaczony ma sąd i nie widzi jasno.

17. Lecz człowiek od samości swej całkowicie wolny, dalekowidzący i o czystym sądzie, nawet śmierć tych ludzi powodując nie będzie zabójcą, ani czynów swoich niewolnikiem.

18. Poznanie, przedmiot poznawany, oraz poznający - oto trojaki działania impuls; narzędzie czynu, czyn i jego sprawca - oto trzy nieodzowne działania składniki.
19. Wiedza, czyn i działacz również trojakiemu bywają rodzaju, zależnie od przewagi w nich jednej z trzech Gun Przyrody; posłuchaj o nich, o Parto.
20. Wiedza, która widzi jedyną, niezmienną Istność we wszystkich istotach, Jedność w wielości, Niepodzielne w podzielnym, wiedz, o Ardżuno, iż w harmonii ma swoje źródło.
21. Wiedza, która uważa życie poszczególnych istot za odrębne i w każdej z nich inne, niezdolna dojrzeć zasadniczej jedności wśród wielorakości, z rozproszenia i Radżasu płynie.
22. A ta, która każdego oddzielnego trzyma się zjawiska, jakby całość przedstawiała, niezdolna ogarnąć szerzej, ni uchwycić treści i przyczyny, z ciemnoty pochodzi.
23. Czynność z naszym obowiązkiem zgodna, bezosobista od pragnienia nagrody wolna, bez niechęci bez niechęci jak i namiętnego chwytu, jest pełna harmonii.
24. Zaś czyn samolubny, z chęci zaspokojenie swych pragnień podjęty, lub też z niewspółmiernym wykonywany wysiłkiem, z namiętności płynie.
25. A czyny na błędnych założeniach oparte, w ułudzie poczęte, nie bacząc na możliwości jak i na swą zdolność oraz konsekwencje - możliwą szkodę lub krzywdę dla innych - z ciemnoty i zaślepienia pochodzą.
26. Człowiek wolny od przywiązań, bezinteresowny, wytrwałości pełen i zapału, a w powodzeniu jak i klęsce jednaki, zwany jest działaczem czystym i pełnym harmonii.
27. Zaś namiętnie ze swą pracą związany, chciwy i żądny jej plonów, o interesownych lub nieszlachetnych pobudkach, a w środku nieraz gwałtowny i okrutny, tylko własną radością i troską powodowany, taki działacz jest namiętności podległy.
28. Nieopanowany, brutalny, uparty, przebiegły i do nędznych zdolny czynów, leniwy, niezdecydowany, łatwo wpadający w rozpacz, taki działacz jest gnuśny i ciemny.
29. Rozpoznawanie jak i wytrzymałość również trojakiemu bywają rodzaju, zależnie od przewagi cech; posłuchaj o nich, Ardżuno.
30. Rozpoznawanie, które wie czym jest czyn a czym wyrzeczenie; co należy, a czego czynić nie należy; czego trzeba a czego nie trzeba się obawiać i widzi jasno co duszę więzi a co ją wyzwala, to jest pełne harmonii, o Parto.
31. Rozpoznawanie, które o tym co złe, a co dobre spaczona ma pojęcie i nie widzi jasno co należy, a czego nie należy, to jest namiętnością przyćmione.
32. Zaś rozpoznawanie tak zmącone, że dobre bierze za złe, a złe za dobre i wszystko widzi na opak, ciemnotą jest i zaślepieniem, Ardżuno.
33. Wytrwałość w opanowaniu Jogą biegu myśli, działania zmysłów i żywotnych tchnień, ta, o Parto, z harmonii pochodzi.
34. Lecz ta wytrwałość, co z pożądania plonów uparcie się trzyma obowiązków, oraz za bogactwem i rozkoszą goni, to o Parto, namiętności jest pełna.
35. A ta, co z uporem głupoty w ospałości trwa, w strachu, trosce, rozpacz, a także w próżności i pysze, taka wytrwałość, Ardżuno, jest ciemnoty wyrazem.
36. A teraz usłysz ode Mnie, o Bharato mocarny, o trzech radości odmianach: ta, którą człowiek w samoopanowaniu znajduje, która kres kładzie wszelkiemu cierpieniu,

37. a choć na początku zdawać się może piołunem, z czasem staje się jako miód słodka, taka radość jest pełna harmonii i ze szczęsnego poznania Ducha pochodzi.
38. Lecz ta, co ze zjednoczenia organów zmysłów z pożądań przedmiotem się rodzi, i na razie jest jak nektar upojna, a potem się w jad obraca i goryczą poi, taka radość z namiętności płynie.
39. A ta, co zarówno na początku jak i przy końcu tylko odurza i łudzi, co z ospałości, bezwładu i lenistwa pochodzi, jest bezmyślna i ciemna.
40. Nie ma ani jednej istoty na ziemi, ani tez na niebie - pośród Świetlistych - która od tych trzech, z Przyrody zrodzonych cech, byłaby wolną.
41. Powołania Braminów, Ksztriów, Wajsziów i Szudrów, o wrogów zwycięzco, wyznaczone zostały zależnie od właściwości z ich własnej, wewnętrznej zrodzonych natury.
42. Pogoda, spokój, samoopanowanie, wysilek wewnętrzny, czystość, przebaczenie, wyrozumiałość, prawość, a także mądrość i wiedza, wiara w duchowe prawdy, oto Dharma Bramina płynąca z jego własnej natury.
43. Dzielność, męstwo, hart, dostojenstwo, silna wola, szybkość decyzji, zręczność, stanowczość, a także niezdolność do ucieczki z pola bitwy; szlachetność, hojność, wielkoduszność oraz dar rządzenia - oto powołanie Kszatrii, z jego własnej płynącej natury.
44. Uprawa roli, hodowla bydła, handel, przemysł i rzemiosło, oto Wajszi zadania, z jego własnej wynikające natury; zaś praca fizyczna i służba, to naturalne Szudry zadanie, z jego wrodzonych wynikające skłonności.
45. Każdy może osiągnąć doskonałość całym sercem pełniąc swe własne, z naturą jego zgodne zadanie. Posłuchaj, o Ardżuno, jak zdobywa doskonałość człowiek, który powołaniu swemu jest wierny.
46. Jedyny, który wszechświat powołał do bytu i wszystkość przenika, uwielbiony jest przez człowieka najlepiej własnego zadania rzetelnym spełnianiem, i to go wprost ku doskonałości wiedzie.
47. Lepszą jest własna Dharma, choćby najskromniejsza, aniżeli cudza choćby najlepiej spełniana. Kto własne pełni zadanie, z jego prawem wewnętrznym zgodne, ten nie popada w grzech.
48. Od przyrodzonego obowiązku nie należy się uchylać, o synu Kunti, choćby wykonywanie jego było pełne usterek. Wszystkie poczynania człowieka są jak ogień dymem, niedoskonałością przyćmione.
49. Człowiek wolny od wszelkich przywiązań i pragnień, o naturze całkowicie Duchowi poddanej, przez wyrzeczenie w najwyższą doskonałość wchodzi i ponad wszelką wznosi się Dharmę.
50. A jak ten, który w doskonałość się wzniosł, Brahmana dosięga ów najwznioślejszy mądrości stan, usłysz teraz pokrótce ode Mnie, o synu Kunti.
51. Człowiek w czystym Rozumie stale skupiony, nieczuły na dźwięk i wszelkie inne zmysłów przedmioty, czysty, wolny od żądz i złości,
52. wstrzemięzliwy, o mowie, myśli i ruchach ciała w pełni opanowanych, samotności rozmyślaniu i Jodze oddany, w bezinteresowności znajduje ostoję,
53. spokoju pełen, a od wszelkiego poczucia "ja" i "moje" całkowicie wolny, zuchwalstwa, pychy, chciwości i gniewu do cna wyzbyty, bezosobisty i cichy, zaprawdę w Brahmana godzien jest wstąpić.
54. A gdy się z Wieczystym zjednoczy i w Duchu Radosny trwa, nie smuci się już ani pragnie, dla wszystkich istot jednaki, miłość ku Mnie najwyższą i najgłębszą osiąga samooddanie.
55. Przez miłość tę Mnie w całej prawdzie poznaje, a gdy Mnie zna i wie kim i czym jestem w istocie, natenczas z najwyższym jednoczy się Bytem.

56. Nadal wszystkie wypełnia czynności, lecz we Mnie nieustannie przebywa i przez łaskę Mą, w Mój wieczysty i niezniszczalny wchodzi Przybytek.
57. Wyrzekając się sercem czynów wszelakich, Mnie je poświęcaj, skupiony we Mnie, a w Jodze duchowego rozpoznawania całkowicie oddany, duszą całą przyjdź do Mnie, Ardżuno.
58. Jeśli całym sercem zjednoczysz się ze Mną, tedy przez Mą wszystkie przewyciężysz przeszkody; lecz jeśli zarozumiałością i samolubstwem wiedziony, nie zechcesz Mnie słuchać - klęskę sobie zgotujesz.
59. Samością i pycha zaślepiony mówisz: "nie będę walczył"; próżna twa chęć, własna natura cię do tego zmusi.
60. Własnym czynem związany z twej przyrodzonej płynącym natury, to, od czego w zaślepieniu swym uchylić się pragniesz, to właśnie, o dynu Kunti, poniewoli zmuszony będziesz czynić.
61. Pan w sercu każdej przebywa istoty, Ardżuno i mocą Swej nieuchwytniej Potęgi - Maji - wszystkie twory do nieustannych zniewala obrotów, jakoby na wielkim kołowrocie garncarza.
62. W Niego, Bharato, istotą cała się schroń, a przez łaskę Jego i pokój najwyższy i wieczysty osiągniesz Przybytek.
63. Otom ci powierzył mądrość ponad wszystkie tajemnice tajną; wnikiń w nią głęboko, Ardżuno, a wówczas czyn jak chcesz.
64. Raz jeszcze usłysz Moje najwyższe, ze wszystkich najtajniejsze Słowo, przeze Mnie umiłowany tyś jest przeto dla dobra twego wyjawię ci je, Ardżuno.
65. We Mnie pograź twą myśl, żarliwą wielbij Mnie miłością, Mnie poświęcaj rzecz każdą, Mnie cześć najwyższą oddawaj - a wstąpisz we Mnie, zaręczam ci to, boś drogi Mi jest.
66. Obowiązków zaniechaj wszech i we Mnie wejdź, Ardżuno; nie troszcz się, Ja z grzechów cię wyzwolę.
67. Nie mów o tym, co ci mówię, tym, którzy nie wiedzą czym miłość jest, czym samooddanie prawdziwe, ni rzetelny wysiłek wewnętrzny, którzy nie są ku słuchaniu skorzy, lub słowem Mnie znieważają.
68. Lecz ten, który ową tajemnicę najwyższą przekaze ludziom, którzy oddani Mi są, tym samym swej wielkiej miłości da dowód i do Mnie przyjdzie niechybnie, o Parto.
69. Nie masz wśród ludzi nikogo, kto by mógł spełnić miłsza dla Mnie służbę i nie masz na całej ziemi człowieka, którego bym bardziej od niego ukochał.
70. A ten, który będzie zgłębiał tę naszą świętą rozmowę, ten według Mnie ofiarę mądrości Mi złoży.
71. Nawet ten, który z wiarą, a bez wątpliwości, słuchać jeno będzie tej naszej rozmowy, uwolniony od zła, dosięgnie promiennych dziedzin sprawiedliwych.
72. Czyś wysłuchał tego, o synu Prity, w skupieniu głębokim? Czy rozwiane już - z niewiedzy zrodzone - wahania twoje, Ardżuno?

Ardżuna rzecze:

73. Zniweczony mój błąd. Przez łaskę Twoją o Niezmienny, pamięć ma przywróconą została i prawdę poznałem. Rozwiały się me wahania. Jużem mocny. Uczynię wedle słowa Twego.

Sandżaja mówi:

74. Otom słyszał tę rozmowę cudowną, Szri Kriszny ze szlachetnym Parta i dreszcz mnie przeszedł zachwyty.

75. Dzięki dobroci Wjasy usłyszałem o tej Jodze najwyższej a tajemnej, z ust Władcy Jogi, Kriszny Samego, com Go na własne oglądał oczy.

76. Pamiętając, wspominając tę świętą i cudu pełną rozmowę Szri Kriszny z Ardżuną, raduję się o królu, wciąż i wciąż od nowa.

77. Pamiętając, wspominając tę Boga postać najcudniejszą, granic nie ma mój zachwyt, o królu i raduję się wciąż i wciąż od nowa.

78. Gdziekolwiek jest Kriszna, Jogi Pan, gdziekolwiek jest Parta, łucznik znamienity, tam zapewniona jest prawość, zwycięstwo i szczęście.

Tak brzmi przesławnych Upaniszadów
Bhagawad Gity, Pieśni Pana,
wiedzy o Wiecznym, Jedynym, nauki Jogi,
rozmowy Szri Kriszny z Ardżuną
Część Osiemnasta, zwana:
JOGĄ WYZWOLENIA PRZEZ WYRZECZENIE.

Tak się kończy Bhagawad Gita
Pana najświętsza Pieśń...

Cześć Szri Krisznie,
błogosławieństwo wszechświatom,
pokój wszelkiemu stworzeniu.

PRZYPISKI DO ROZMOWY OSIEMNASTEJ

Strofa 1 - "Wyrzeczenie" - sanskr. Tjaga.

Strofa 3 - "Wewnętrzny wysiłek" - Tapas.

Strofa 7 - "Zalecane czynności" - przez religię i Pisma święte.

Strofa 14 - "Różne organa" - tj. organa poznania i działania (żnanendrijas i karmendrijas). "Duchy kierownicze" - uważa się w Hinduizmie iż potęgi niewidzialne - anielskie, według naszej terminologii - biorą o wiele bardziej bezpośredni udział w naszym życiu aniżeli się to zazwyczaj przypuszcza. Jedną z wielkich hierarchii tych Duchów zarządza dostosowaniem skutków naszych dawnych czynów, myśli i uczuć, do "pojemności" naszej obecnej psychiki, bo zbyt wielka ilość cierpienia - choć stworzonego przez nas samych - w tym życiu mogłaby zmiążyć człowieka, a kierowniczym Mocem - Wykonawcom Woli Jedynej - zawsze chodzi by cierpienie było nauką, by pomogło w drodze wzwyż i w odkrywaniu niezłomnych praw rządzących wszechświatem i człowiekiem. Duchy Kierownicze, będące również wyrazicielami Najwyższego Prawa, czuwają wciąż nad człowiekiem, usiłują pomóc (gdy im na to "pozwala") współdziałać ze wszystkim co w nim jest istotne i kierować ku Prawdzie.

Strofa 18 - Impuls do działania płynie zawsze z jakiegoś "poznania", z jakiejś "wiedzy" lub z reakcji na kontakt z jakimś przedmiotem; albo też z wnętrza samego człowieka tj. poznającego, z jego woli, tęsknoty, pożądania itp. "Narzędzia czynu" - to wyżej wymienione organa zmysłów.

Strofa 31 - Wszelkie namiętne podejście do rzeczy skrzywia jej ocenę, zabarwia stronnością sąd; to co się nam podoba, co zaspokaja nasze pożądania, jesteśmy skłonni uważać za dobre; a to co przykre - za złe. Dla bezstronnego, rzetelnego

rozpoznawania potrzebny jest spokój, czynna intuicja, beznamiętność, żywość "sumienia", które nie jest niczym innym jak głosem wypływającym z naszych przeszłych doświadczeń, z ich syntezy.

Strofa 33 - "Żywotne tehnenia" to prądy energii żywotnej - Prany - płynącej z oddechu, a rozszczepianej czyli różnicowanej w organizmie dla tym łatwiejszego przyswojenia jej przez różne jego organa.

Strofa 34 - Nieraz trzymamy się naszych obowiązkowych czynności z zaciętością i zaciekłym uporem, nie dlatego, że je uważamy za słuszne i dobre, a z namiętnego, nieraz ślepego i egoistycznego przywiązania do nich, lub też pełnego pożądlivej chciwości, obiecującej sobie zyski i sowite nagrody (w tym, czy w innym świecie). Taką właśnie jest wytrwałość w zdobywaniu majątku np. lub w upartym pięciu się do zaszczytów i stanowisk.

Strofa 36 - "W samoopanowaniu znajduje" - słowo samoopanowanie nie oddajewielostronności słowa Abhjasas, jest stałe ćwiczenie się w jodze i czuwanie nad czynem i skupienie myśli na jednym, najdroższym duchowym przedmiocie, itp.

Strofa 37 - "Jako miód słodka" - dosłownie "jako nektar nieśmiertelności" czyli Amrita.

Strofa 41 - Cztery "Warny" tj. starożytne podziały społeczne, na psychologicznych wrodzonych cechach oparte, później zwane kastami: Braminów - których powołaniem było kapłaństwo, nauka, oświata, pedagogika, filozofia, wszelkie nauczanie, a dozwolone były i pewne ręczne "czyste" zajęcia; Kszatriów - wojowników, rycerzy, obrońców społeczności, administratorów, prawodawców, rządzących itd.; Wajszjów - kupców, przemysłowców, rzemieślników, ziemian itd.; i Szudrów - rolników, pracowników ręcznych, służących itp.

Strofa 42 - i następne zwrotki zwłaszcza:

Strofa 45 - Dharma przyrodzona, na wewnętrznych cechach oparta, najwłaściwsza, jako wewnętrznym prawem danej istoty wyznaczona, nazywa się: Swadharmas.

Strofa 46 - Spełnienie jej rzetelne jest wykonywaniem tego, czego wymaga miejsce, które nam Bóg (Karma tj. Jego Prawo) wyznaczył we wszechświecie, w narodzie i społeczności; jest więc "najlepszym" "współdziałaniem" z Nim, a więc i najkrótszą drogą ku doskonałości. Obszerne wyjaśnienie na końcu książki.

Strofa 47 - Inna wersja: "lepszą własną Dharma (Swadharmas) choćby pozbawiona zasługi, aniżeli najwspanialsza...". "Z wewnętrznym zgodne prawem" tu nie Dharma, a: "przez własną Bhawę czyli stan wewnętrznym nakazanym".

Strofa 51 - "W czystym Rozumie" czyli Buddhi, tj. Rozumie prześwieconym Duchem - Atmą, Rozumie intuicyjnym, bezpośrednio poznającym prawdę zjawisk i ludzi, przez jednoczenie się z ich treścią, poza pozorem i powierzchwnią. "Wolny od żądzy i złości" - dosłownie od wszelkich przejawów sił przyciągania i odpychania.

Strofa 55 - "Kim i czym" - zdaje się być charakterystycznym podkreśleniem obecności Boga we wszystkich przedmiotach i zjawiskach wszechświata. Inna wersja: "Mej mocy". Komentatorzy różnie tłumaczą i wyjaśniają - "Byt" to TAT. Inna wersja "Przez miłość tę do Mnie przychodzi i poznaje Mą wielkość i czym jestem w istocie i w przejawach Moich, a to poznanie zdobywszy wchodzi w najwyższy Byt - To (Puruszotama).

Strofa 57 - Inna wersja: "duszą całą wejdź we Mnie Ardżuno".

Strofa 60 - "Własnym czynem (albo obowiązkiem) związany" tj. płynącym z neodpartej konieczności, zarówno własnej natury jak i swej przeszłości (tego i poprzednich żywotów), którą przygotowaliśmy pewne nieodzowne skutki, które dziś muszą się wyładować. Taką zdaje się być konieczność walki dla Ardżuny, nie tylko jako Dharma Kszatrii ale i jego osobistą przeszłością przygotowany mus - Swabhawy. Dosłownie: "uwikłany w działanie z twej własnej Bhawy zrodzone".

Strofa 61 - "Mocą swej nieuchwytniej Potęgi" - czyli Maji twórczej, potęgi Jego myśli.

Strofa 66 - Najsłynniejsza chyba zwrotka całej Gity. Inna jej wersja: "Zapomnij wszelkich Dharm i we Mnie jednym znajdź swój schron". Na podstawie tych słów powstały niezliczone Zakony i indywidualne Sanjasy;

do dziś uważa się, że każdy kto poświęca się szukaniu Boga, a wyrzeka się świata, ma prawo odrzucić wszystkie rodzinne i społeczne obowiązki.

Strofa 73 - "Pamięć ma przywrócona została", albo: "wróciła mi pamięć" albo też: "zdobyłem teraz mądrość", ale pierwsza wersja zdaje się być ściślejsza, a wykazuje iż Ardzuna już tę wiedzę z dawna posiadał, a tylko uległ na chwilę przyćmieniu jej pod wpływem konfliktu, obowiązków i bolesnej, a bardzo trudnej sytuacji.

Strofa 75 - "Dzięki dobroci Wjasy" - mędrzec Wjasa o niezwyklej władzy i potędze daje Sandżaji wewnętrzny wzrok, tzw. "jasnowidzenie" - dzięki któremu może Widzieć na odległość cały przebieg bitwy i obserwować wszystko co się dzieje na Polu Kurukszetry, aby móc zdawać sprawę ślepemu królowi Dritarasztrze. Cała Bhagawad Gita jest w ten sposób opowiadana.

Strofa 78 - "Zwycięstwo i szczęście" - niektórzy tłumaczą: "chwała, dobrobyt i niewzruszone Prawo sprawiedliwości lub Dobra". Pierwsza wersja odpowiada według mnie znacznie więcej duchowi Gity i wpływowi Szri Kriszny.

do bezpośredniego postrzegania metafizycznych i mistycznych prawd (tj. prawd dotyczących świata w nas i świata poza nami). Powołanym do tego wysiłku może być każdy, byle ożywiało go gorące a bezkompromisowe pragnienie znalezienia prawdy; pragnienie tak silne, tak pochłaniające, by człowiek zobojętniał na wszystko co bezpośrednio do niej nie prowadzi. Obojętność na wszystko co w szukaniu tym nie jest pomocne jest pierwszym krokiem na tej drodze szukania, zwanej Jogą. Następnym jest urobienie charakteru według pięciu prawideł postępowania i przyzwyczajenie się do życia w duchu całkowitego wyrzeczenia. Oto reguły według których powinien żyć Jogi:

1. Ahimsa - nie odbieranie życia i nie przyczynianie bólu ni krzywdy żadnej żywej istocie.
2. Satja - prawda, unikanie wszelkiego kłamstwa, wprowadzania w błąd, nieścistości.
3. Asteja - wyzbycie się pożądania jakichkolwiek przedmiotów ułatwiających lub uprzyjemniających życie, a nawet pragnienia samego życia tj. fizycznego istnienia.
4. Brahmaczaria - celibat; całkowita czystość w życiu fizycznym.
5. Apawigraha - ubóstwo, zadawalanie się małym, ograniczanie swych potrzeb do minimum koniecznego dla zachowania zdrowia.

Wraz z usiłowaniem uregulowania całego swego życia wedle tych wskazań powinien też przyjąć dyscyplinę wewnętrzną, znaną pod ogólnym mianem Nijama, a składającą się również z pięciu cnót:

1. Siauca - czystość myśli, uczuć, pragnień, bezinteresowność i bezosobistość.
2. Titiksza - pogoda, zadowolenie z każdej rzeczy jaką nam życie przynosi, przyjmowanie złego czy dobrego zawsze z uśmiechem.
3. Tapasja - wewnętrzny intensywny wysiłek - skupienie myśli, nie rozpraszenie jej na żadne szczegóły, koncentrując ją z całą mocą ku jednemu celowi. Tapas jest uważany za podstawę Jogi, potęgę, która zwycięża wszelkie przeszkody, to jakby samo-ofiarny płomień wewnętrzny. Znane jest zdanie: "Tapasem Brahman stwarza świat".
4. Smarna - studia, wczytywanie się w teksty metafizycznych i religijnych ksiąg.
5. Szradha - wiara w Boga, zaufanie do swego Guru, jak i wiara w siebie, w prawa kosmiczne i psychologiczne, dzięki którym żaden wysiłek nie ginie i wcześniej czy później musi przynieść pożądany skutek.

Dla przygotowania organizmu fizycznego do trudnych praktyk podczas których nie powinien być przeszkodą, służy specjalny induski system Asanów tj. pozycji ciała z których dużej ilości (84) z 5 lub 6 praktykuje się od początku; chodzi o przyzwyczajenie ciała do pozycji siedzącej, wygodnej, a nie skłaniającej do snu, w której mogłoby trwać długie godziny bez zakłócania krążenia prądów żywotnych i obiegu krwi oraz działania soków trawiennych. Jogowie hinduscy ćwiczą się zazwyczaj w paru odmianach pozycji siedzącej ze skrzyżowanymi nogami; (Sukf-asana, Sidhasana, Padmasana) a mistycy muzułmańscy (szkoła sufizmu) lubią pozycję siedzącą z kolanami podniesionymi do podbródka, a rękoma skrzyżowanymi na kolanach. Następną pracą mającą niezmiernie ważną znaczenie jest tzw. - Pranajama, nauka oddechu i kierowania prądami żywotnej energii. Jest to nauka trudna i długa, ale możliwości jej są niemal nieograniczone; bardzo niebezpieczna, bowiem nieumiejętne stosowanie trudniejszych ćwiczeń może prowadzić nie tylko do choroby serca, ale i poważnych zaburzeń nerwowych, toteż tylko pod osobistym kierunkiem Guru - tj. nauczyciela w Jodze - wchodzi się w jej bardziej złożone arkana, a prowadzą one do wielu tzw. "cudów", jak unoszenie się w powietrzu, chodzenie po wodzie lub rozżarzonych węglach, przedłużanie własnowolnie życia, itd. co należy do rozwoju psychicznych utajonych w człowieku władz, ale może nie mieć nic wspólnego z prawdziwą Jogą Ducha; rozwijanie tych psychicznych władz należy do tzw. Hata-jogi, która nie zalicza się do Jogi duchowej, choć ma ten sam cel.

Proste, początkowe ćwiczenia Pranajamy mogą być dostępne dla każdego, a uregulowanie oddechu tak aby się stał samorzutnie równy, cichy i głęboki, jest nieodzownym wstępem do ćwiczeń myślowych, zwanych Pratihara, w których chodzi o opanowanie myśli, eliminując z niej wszystko zbędne, znikome i nieistotne, odrywając i odwracając ją niejako od wszystkiego co nie jest potrzebne i pomocne w szukaniu Prawdy i pracy Jogi. Ćwiczenia te prowadzą do następnego etapu, gdy myśl uczy się skupiać na jednym przedmiocie z wykluczeniem całkowitym innych - jest to tak zwana Dharana; dopiero osiągnąwszy dużą umiejętność takiej koncentracji można przejść do stadium następnego, zwanego Djanam, czyli medytacja właściwa. Chodzi w niej o utrzymanie przed "okiem myśli" jednego przedmiotu, zdania, cnoty, rozpatrując je ze wszystkich stron, wnikając w rdzenną ich naturę i utajone "Słowo"; odkrywa coraz nowe, dotąd nieuchwytnie ich znaczenia i aspekty; jednocząc się z nimi świadomością. Tematy medytacji są zazwyczaj religijne i metafizyczne - a wglębianie się takie i łączenie się z nimi prowadzi do ich poznania własnym wewnętrznym doświadczeniem, do rozszerzania się świadomości w to nad czym rozmyślamy. Gdy się już dużą osiągnie wprawę w medytacji po latach regularnych codziennych ćwiczeń, może się poznać jej wyższe stadia tzw. Samadhi, gdy wszelki ruch myśli ustaje, wszelkie myślowe funkcje zawisają w ciszy, umysł zmienia się jakby w tafle nieruchomą wód, a świadomość trwa w zjednoczeniu z tym, do czego poprzednio zbliżała się myślą. Nie ma polskiego wyrażenia dla ścisłego oddania słowa Samadhi - zagłębianie się, zapatrzenie, pogrążenie, stopienie się, zachwycenie, zjednoczenie, utożsamienie, ekstaza - wszystkie oddają tylko w przybliżeniu wieloznaczną treść Słowa Samadhi. Najbardziej charakterystyczną cechą tego stanu jest owo całkowite uciszenie myśli i uczuć, zawiśnięcie jakby w bezruchu, w samym bycie, brak poczucia dwoistości: "ja i ..." , a nawet w ogóle "ja", trwanie w bezmiarze, w ogromie tak konkretnym i rzeczywistym, że nasze fizyczne istnienie staje się wobec niego cieniem. Wielu świętych i mistyków różnych religii usiłowało oddać w słowach to niezrównane doświadczenie wewnętrzne, a w Indiach spotyka się setki Jogów, którzy je znają. Stan ten odbija się w fizycznym znieruchomieniu, oddech staje się powolny i głęboki, jakby wewnętrzny - mówi się o nim w klasycznych dziełach o Jodze iż: "podczas Samadhi oddech zamyka się w sercu"; oczy są zamknięte, rzadziej w półprzymknięte, niewidzące, powieki nie mrugają, wszystkie zmysły są zupełnie nie wrażliwe na żadne bodźce z zewnątrz, całe ciało wygląda jak pogrążone w głębokim, zwykłym śnie, z tą różnicą, że postawa siedząca jest niezmiernie zachowana. Żadne dźwięki, nawet gwałtowne nie docierają do świadomości, która zdaje się być skoncentrowana poza ciałem. Nagłe i gwałtowne obudzenie człowieka z takiego stanu jest niezmiernie niebezpieczne, powoduje nieraz śmierć.

Wszystkie poważniejsze ćwiczenia Jogi, o których tu mowa, odbywają się zazwyczaj pod kierunkiem Guru - człowieka, który sam przeszedł już wszystkie jej etapy, który może czuć i obserwować wszechstronnie stany psychiczne i doświadczenia ucznia, umiając czytać w jego myślach, uczuciach, pobudkach itd. W rzadkich wypadkach Guru kieruje uczniem na odległość, porozumienie jest wówczas psychiczne, ale aby było wyraźne i jasne wymaga dużego przygotowania ze strony ucznia; na nieco niższym poziomie Guru działa poprzez intuicję ucznia, ale zachodzi wówczas możliwość nieścisłości myślowej jego wskazań. Celem całej żmudnej pracy Jogi jest oddzielenie świadomości od wszystkiego co jest na zewnątrz lub co wynika z zewnętrznych kontaktów, uwolnienie jej od utożsamiania się z ciałem, od złudnych pojęć o sobie i świecie i powrót do swego Źródła.

Świadomość - Duch - jest zawsze niepodzielna, jest ona podstawą wszelkiej ciągłości myśli i poczucia ja, umożliwia pamięć i sumienie, wpływające z poczucia indywidualności.

W wyższych i najwyższych stopniach Jogi - tzw. Sawikalpa i Nirwikalpa Samadhi - poznaje się bezpośrednim doświadczeniem iż świadomość nasza - tj. Duch - jest wieczna, niezniszczalna, samoistna, niezmienna, samoświatła i dla istnienia swego żadnych nie potrzebująca dowodów.

Na uwagę sceptyk, że świadomość się przecież przerywa podczas snu, omdlenia, pod wpływem narkozy i ze śmiercią, jakże więc można mówić o jej niezniszczalności, Jogowie hinduscy, z lekkim wzruszeniem ramion, odpowiadają że przy dobrej woli i pewnej ilości pracy, każdy się może przekonać, że te okresy nieświadomości są tylko pozorne, że Świadomość tak samo istnieje podczas nich jak wprawdzie, jedynie pamięć się zatracza, jakby łącznik pomiędzy nią a fizycznym organizmem rozluźnił się lub zrywał. Nie potrzeba zbyt długich ćwiczeń by zmniejszyć przerwy w świadomości pomiędzy jawą a snem, by utrzymać ciągłość jej zarówno w dzień jak w noc. A przy dalszej pracy i rozwoju, okresy pomiędzy śmiercią a narodzeniem przestają również być spowite mrokiem; pamięć nie przerywa się, jedno życie staje się świadomym dalszym ciągiem poprzedniego, a okresy pomiędzy nimi są wypełnione życiem, z którego świadomość może również jasno zdawać sprawę i nie zatracać o nich pamięci. Całkowita ciągłość świadomości bez względu na to co się dzieje z ciałem fizycznym, czy ponad fizycznymi (tj. przewodnikami myśli i uczuć) a nawet z całym światem wokół nas - który ma też swoje "dnie i noce" - może być udziałem tylko tych, którzy doszli do szczytów Jogi i zjednoczyli się z najwyższą Rzeczywistością, czyli osiągnęli Nirwanę, pogrążając się w Bycie Absolutnym.